

Ks. Antoni Baciński CM

POLSKIE DUCHOWIEŃSTWO KATOLICKIE W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU 1919-1939

Treść: Przedmowa. Część pierwsza: Tło polityczne. — I. Zagadnienie wstępne — polskość Gdańska. — II. Utworzenie Wolnego Miasta Gdańska. — III. Organizacja kościelna w Wolnym Mieście. — IV. Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku.

Część druga: Duchowieństwo polskie. — V. Polscy duchowni katolicy w Gdańsku. — IV. Wznoszenie polskich kościołów i kaplic. — VII. Zabiegi o polskie parafie personalne. — VIII. Działalność duszpastersko-narodowa. — IX. Martyrologia polskich kapłanów katolickich w Gdańsku. Zakończenie. Aneksy. Źródła i literatura. Resume. Wykaz skrótów.

PRZEDMOWA

We współczesnej historii Polski stale jest aktualny temat Ziem Zachodnich i Północnych. Każda publikacja z tej dziedziny jest przyjmowana zawsze z dużym zainteresowaniem.

Problematyka ta, podejmowana od samego zakończenia drugiej wojny światowej, stała się szczególnie ożywioną dzięki rocznicom narodowym, a zwłaszcza z okazji 25-lecia wyzwolenia.

W tematyce Ziem Zachodnich i Północnych szczególnie często mówi się dziś i pisze o Gdańsku i Ziemi Gdańskiej, związanej przez wieki z Polską.

W Gdańsku na Westerplatte padły we wczesnych godzinach 1 września 1939 roku pierwsze zdradliwe salwy armatnie z okrętu niemieckiego Schleswig-Holstein, rozpoczynające drugą wojnę światową. Tam najpierw rozpoczął się ofiarny bój nielicznej polskiej załogi, stawiającej opór niemieckim atakom.

W murach Poczty Polskiej bohatersko bronili się jej pracownicy, przeplacając męczeńską śmiercią swą miłość ojczyzny. Pod Gdańskiem zginęli polscy kolejarze z Szymankowa. W Gdańsku wraz z atakiem na Westerplatte i Poczte Polską zaczęły się pierwsze aresztowania polskich

kapłanów i czołowych przedstawicieli Polonii gdańskiej oraz likwidacja jej świątyń. Pod Gdańskiem powstał pierwszy (już w dniu 2 września 1939 roku) na terenie naszego kraju hitlerowski obóz koncentracyjny — Stutthof. Od pierwszych aż do ostatnich dni wojny wsiąkała w Ziemię Gdańską męczeńska krew polskich ofiar hitleryzmu.

Gdańsk więc ma słusze i szczególne prawo, okupione walką i krwią, by o nim szeroko pisać i mówić.

I faktycznie, jak wspomniałem powyżej, wiele już napisano o nim w okresie powojennym. Można wyliczyć długi szereg publikacji zarówno zwartych, jak i artykułów oraz szkiców, rozproszonych w różnych czasopismach o charakterze naukowym, popularno-naukowym i publicystycznym. Zestawienie powyższych publikacji możemy znaleźć w różnych opracowaniach, między innymi w wydawanej corocznie przez Bibliotekę Gdańską PAN, *Bibliografii Pomorza Gdańskiego*, której pierwszy numer ukazał się w 1964 roku.

W wydanych dotąd publikacjach, omawiających dzieje Gdańska i różne zagadnienia z życia Polonii gdańskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, nie ma jednak dotąd całościowo ujętego opracowania szerokiej i nader owocnej działalności polskiego duchowieństwa katolickiego w Gdańsku w okresie międzywojennym. W niektórych publikacjach znajdujemy zaledwie marginesowe wzmianki. A przecież polscy księża zasłużyli sobie na to swą zdecydowaną postawą patriotyczną, swym wkładem w dzieło podtrzymywania polskości w Gdańsku, swym bezgranicznym poświęceniem dla Kościoła i Polski.

Praca niniejsza, przedstawiająca dość szczegółowo ich życie, działalność i martyrologię, ma więc uzupełnić wspomniany brak w gdańskiej literaturze powojennej.

Temat powyższy podsunął mi ks. prof. dr Mieczysław Żywczyński. Składam mu na tym miejscu jak najserdeczniejsze podziękowanie za to, jak również za życzliwe zawsze konsultacje.

Wdzięcznie wspominam również śp. ks. bpa dra Edmunda Nowickiego, pierwszego polskiego ordynariusza gdańskiego, za żywe zainteresowanie się niniejszą pracą i zachętę do jej skutecznego wykończenia oraz za chętne udostępnianie mi potrzebnych materiałów źródłowych.

Opracowanie niniejsze składa się z 9 rozdziałów. Wstępny rozdział jest przypomnieniem historycznego związku Ziemi Gdańskiej z Polską na płaszczyźnie politycznej i kościelnej.

Pracę niniejszą pisałem głównie w oparciu o źródła archiwalne, zarówno kościelne jak i państwowe. Za udostępnienie mi ich w Archiwum Diecezji Gdańskiej składam serdeczne podziękowanie ks. infułatowi B. Polzinowi i panu drowi E. Myczce, a za korzystanie z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku — dyrektorowi drowi

Czesławowi Biernatowi. Bardzo przydatne były mi również zasoby Biblioteki Gdańskiej PAN. Dyrektorowi jej, doc. drowi Marianowi Pelczarowi jestem wdzięczny za chętnie udostępnienie mi ich, a pani Marii Bechler, kustoszowi tejże Biblioteki, za życzliwą pomoc w wyszukiwaniu odpowiednich materiałów.

Cennym uzupełnieniem źródłowym były mi przy pisaniu pracy relacje ustne przedstawicieli byłej Polonii gdańskiej oraz korespondencja uzupełniająca i odpowiedzi na ankietę, jaką rozpisałem wśród kapłanów diecezji gdańskiej w 1965 roku.

Źródłowy materiał wzbogacił również mikrofilm teczki gdańskiej nr 123/a (*Vol. II von Januar 1931*), znajdującej się w *Deutsches Zentralarchiv Potsdam* w zespole *Reichministerium für Angelegenheiten*, zawierającej różne relacje i raporty wysyłane z Gdańska do Berlina, udostępniony mi przez p. red. J. Zaborowskiego.

Wszystkim nie wymienionym, którzy chętnie służyli mi relacjami ustnymi czy też życzliwie potraktowali mą korespondencję, lub starannie odpowiedzieli na rozpisaną ankietę, wyrażam szczerą wdzięczność.

Szczególne podziękowanie pragnę wyrazić na tym miejscu rcenten-
tom naukowym: prof. dr. Zdzisławowi Grotowi z UAM, ks. prof. drowi Mieczysławowi Żywczyńskiemu z KUL i ks. prof. drowi Stanisławowi Librowskiemu z KUL za pozytywną ocenę rozprawy i za uznanie jej za odpowiadającą wymogom pracy habilitacyjnej.

W końcu składam wyrazy wdzięczności obecnemu Ordynariuszowi diecezji gdańskiej, ks. biskupowi drowi Lechowi Kaczmarkowi za łaskawe przyjęcie pracy niniejszej do druku w pierwszym numerze „Studiów Gdańskich”.

CZEŚĆ PIERWSZA — TŁO POLITYCZNE

I. ZAGADNIENIE WSTĘPNE — POLSKOŚĆ GDAŃSKA

Nietrudno jest wykazać ścisłą łączność Gdańska z Polską w ciągu wieków pod względem politycznym, kulturalnym, gospodarczym i kościelnym.

Powojenne badania archeologiczne, rozpoczęte w 1948 roku przez zespół archeologów polskich pod kierunkiem K. Jeżdżewskiego i J. Kamińskiej, a od 1954 roku kontynuowane przez Pracownię Archeologiczną Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN wykazały, że najstarsze dzieje zespołu grodowo-miejskiego Gdańska rozpoczynają się za Mieszka I, który w latach 976—980 włączył Pomorze Gdańskie i Szczecińskie w skład państwa polskiego. Oparłszy północne granice kraju na Bałtyku, zadbał również o zabezpieczenie

jego północno-wschodnich krańców budową silnej twierdzy i znacznego ośrodka miejskiego, także portowego ¹.

O przynależności Gdańska do Polski za Mieszka I upewnia nas wystawiony przez niego ok. 990 roku dokument, zwany przez historiografów *Dagome iudex*, w którym wyraźnie powiedziano, że północna granica Polski biegnie od Szczecina do Wisły, wzdłuż długiego morza — *mare longum* ².

Pierwsza historyczna wzmianka o Gdańsku pochodzi z końca X wieku. Zawarta jest w żywocie św. Wojciecha (*Vita Sancti Adalberti*), którego autorem jest najprawdopodobniej Jan Kanapariusz, opat benedyktyńskiego klasztoru św. Aleksego w Rzymie ³.

Czytamy tam, że biskup Wojciech, odbywając w roku 997 podróż misyjną do kraju Prusaków, przybył *ad urbem Gyddanyzc*, położonego niedaleko ujścia Wisły do morza i ochrzcił tam wielu mieszkańców ⁴.

Powyższa nazwa Gdańska — *Gyddanyzc* — jest według uczonych polskich pochodzenia słowiańskiego. Potwierdzają to również bardziej obiektywni historycy niemieccy, między innymi G. Lengnich, W. Stephan, a zwłaszcza P. Simson w swej historii Gdańska, wydanej w 1913 roku ⁵.

Również ponad 90 procent wszystkich przedmiotów, odkopanych w trakcie dotychczasowych wykopalisk, świadczy o słowiańskim charakterze Gdańska ⁶.

Słowiańska więc i polska jest metryka Gdańska.

Cytowany powyżej życiorys św. Wojciecha mówi również o tym, że biskup Wojciech był wysłany na misję pruską przez polskiego władcę Bolesława Chrobrego z Gniezna, czyli ówczesnej stolicy państwowej. Towarzyszyło mu przydzielonych oficjalnie 30 zbrojnych rycerzy ⁷. Wjazd tej drużyny i przyjęcie całej ekspedycji misyjnej przez księcia gdańskiego świadczy również o tym, że ówczesny Gdańsk podlegał polskiemu władcy.

Uzależnienie Pomorza Gdańskiego, podobnie jak i Szczecińskiego, od Polski było stałym programem politycznym dynastii polskich. Forma

¹ A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*, w: *Gdańsk jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, 11 nn.

² A. Zbierski, jw.

³ Niektórzy przypisują autorstwo Gaudentemu, bratu św. Wojciecha. Por. R. Lutman, *Historia Gdańska do r. 1793*, w: *Gdańsk przeszłość i teraźniejszość*, Lwów 1928, 36 nn.

⁴ R. Lutman, jw.; R. Zbierski, jw.; S. Matysik, *Dzieje Gdańska*, w: *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, 29-30; E. Cieślak i Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969, 9-10; M. Pelczar, *Polski Gdańsk*, 19-20.

⁵ P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, I, Danzig 1913, 13; S. Matysik, jw.; E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 9.

⁶ E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 11.

⁷ A. Zbierski, jw., 18; R. Lutman, jw. 36.

tego uzależnienia kształtowała się jednak różnie. Zależało to w znacznej mierze od aktualnego stosunku sił⁸.

Po śmierci Bolesława Chrobrego rozluźnił się nieco związek Pomorza Gdańskiego z Polską, targaną wewnętrznymi zamieszkami. Nowe scalenie nastąpiło za Bolesława Krzywoustego. Po jego jednak śmierci nastąpiło rozbitcie dzielnicowe w Polsce i stopniowo malały wówczas polityczne więzy Pomorza Gdańskiego z Polską. Książęta pomorscy rządili się samodzielnie. Sytuacja zmieniała się w obliczu zagrożenia agresją ze strony Brandenburczyków niemieckich i zakonu krzyżackiego.

Kiedy w roku 1271 zajęli miasto mieszczanie niemieccy przy poparciu wojsk brandenburskich, wówczas z pomocą w usunięciu Brandenburczyków pospieszył Mszczujowi II wielkopolski książę Bolesław Pobożny⁹.

Wspomniany książę gdański Mszczuj II, wyczuwając należycie trudną sytuację polityczną dla Gdańska, a będąc bezdzielnym, przekazał w roku 1282 na zjeździe w Kępnie Wielkopolskim następstwo po sobie księciu wielkopolskiemu Przemysławowi II. Po jego więc śmierci w roku 1294 Gdańsk i Pomorze Gdańskie wróciły pod wspólne berło Piastów¹⁰.

Ciężkie czasy nastały dla Gdańska znowu w okresie rządów Władysława Łokietka. Krzyżacy, wezwani w roku 1308 do Gdańska na pomoc przeciw Brandenburczykom, nie wycofali się po zakończeniu operacji wojskowej, żądając wprawdzie zwrotu ogromnych sum za udzieloną pomoc. Zdradziecko opanowali miasto w dniu wielkiego targu na św. Dominika tegoż roku, mordując wielu mieszczan i szlachty pomorskiej przebywającej w Gdańsku. Całe Pomorze Gdańskie zostało zajęte przez zakon¹¹ w roku następnym.

Lata okupacji krzyżackiej (1308—1454) to okres ucisku ocalałej ludności polskiej, której liczba dochodziła w momencie katastrofy do dziesięciu tysięcy¹².

Zamek książąt pomorskich stał się siedzibą komtura zakonu. Stąd wychodziły twarde zarządzenia obciążające mieszczan różnymi zobowiązaniami i znacznymi podatkami. Krzyżacy przeprowadzali intensywnie akcję kolonizacyjną, sprowadzając i osiedlając na Pomorzu ludność niemiecką, która przeważnie przejmowała w swe ręce handel i rzemiosło, wypierając ludność miejscową.

Uciskani i wyzyskiwani mieszczanie burzyli się coraz częściej i wszczynali rozruchy przeciw Krzyżakom i przeciw bogacącemu się coraz

⁸ P. Labuda, *Z dziejów gdańskiej rodziny książęcej*, *Litery* 12 (1970) 26 n

⁹ A. Zbierski, *iw.*, 25; E. Cieślak, *Cz. Biernat*, *iw.*, 35—36.

¹⁰ Tamże.

¹¹ A. Zbierski, *iw.*, 25; E. Cieślak, *Cz. Biernat*, *iw.*, 28—29; M. Pelczar, *iw.*, 28—29.

¹² A. Zbierski, *iw.*; Fr. Mamuszaka, *Gdańsk — miasto nasze*, *Światowid* 22/58 (1962).

bardziej patrycjatowi niemieckiemu. Do pierwszego otwartego wystąpienia antykrzyżackiego doszło w roku 1363 pod hasłem, stanowiącym zawołanie bojowe pod Płowcami — *Kraków-Kraków*. Wyrażało ono równocześnie dążenie zbiedzonej ludności polskiej do połączenia z Polską¹³.

Pragnienia te zostały zrealizowane w roku 1454. Po 146 latach ucisku i terroru znienawidzonych Krzyżaków, należący do Związku Pruskiego Gdańsk wypowiedział posłuszeństwo zakonowi i rozpoczął walkę wyzwolenczą. W wyniku powszechnego powstania Gdańsk wrócił do Polski.

W niespełna miesiąc później Kazimierz Jagiellończyk aktem inkorporacyjnym włączył Gdańsk i Pomorze Gdańskie w granice państwa polskiego¹⁴.

Znowu nastąpił znaczny rozwój życia gospodarczego i kulturalnego, trwający aż do drugiego rozbioru w roku 1793.

Ze względu na swe położenie Gdańsk był niejako kluczem, otwierającym Polsce drogę na morskie szlaki. Tutaj, jako do głównego naszego przez wieki portu, płynęły Wisłą różne bogactwa z całej Polski. Przy udziale Gdańska odbywał się rozwój zagranicznego handlu¹⁵.

Wspaniały, dynamiczny rozwój Gdańska po powrocie do Polski ilustruje również wykaz wzrostu demograficznego. W połowie XV wieku zamieszkiwało miasto według obliczeń szacunkowych 20 tysięcy osób. W drugiej połowie XVI wieku było ich już 40, a w połowie XVII wieku ponad 70 tysięcy¹⁶.

Z racji swej kluczowej roli był Gdańsk niejednokrotnie przedmiotem różnych zatargów i intryg sąsiedzkich. W jego stosunku do Polski nie brakło też czasem cieni, których podstawą było przeważnie nadużywanie przywilejów królewskich. Wielokrotnie jednak, zwłaszcza w trudnych dla Polski czasach w wieku XVII i XVIII, dawał dowody przywiązania i wierności wobec Rzeczypospolitej Polski. W okresie np. „potopu” Gdańsk twardo odpierał ataki Szwedów i zasłynął jako jedna z nielicznych twierdz, nie zdobytych przez najeźdźcę. Co więcej, w latach 1655—1660 wyasygnował pięć milionów zł, a więc ogromną na owe czasy sumę, na cele wojenne¹⁷.

Ideę ścisłego związku politycznego Gdańska z Polską przedstawił pomysłowo w XVII wieku w Czerwonej Sali Ratusza Głównego w Gdań-

¹³ A. Zbierski, jw., 26; E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 65.

¹⁴ A. Zbierski, jw., 26; E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 72; M. Pelczar, jw., 36 n.

¹⁵ E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 94—110; S. Matysik, jw., 41—42 i 52.

¹⁶ S. Matysik, jw., utrzymuje, że już nawet w XV wieku doszła liczba mieszkańców Gdańska do 30 tysięcy; E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 93.

¹⁷ M. Pelczar, jw., 43; S. Matysik, jw., 45—51; E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 139—148; P. Labuda, jw., 26 nn.

sku znakomity malarz niderlandzki Izaak van der Block, łącząc na sławnym obrazie *Alegoria Handlu Gdańskiego* źródło Wisły z jej ujściem do Bałtyku łukiem i napisem *Coelesti iungimur arcu* (niebieskim łukiem złączony jest Gdańsk z Polską). Ponad panoramą miasta unosi się biały orzeł, a napis na tle nieba — *Ista [urbs] servat sub his alis* (to miasto obroni się pod tymi skrzydłami) — wyjaśnia jego znaczenie niejako symbolu opieki państwa polskiego, któremu Gdańsk zawdzięcza swój dobrobyt¹⁸.

W okresie upadku Polski położenie Gdańska stawało się coraz trudniejsze. W pierwszym rozbiore 1772 roku Prusacy nie wkroczyli do miasta, zajmując jednak jego okolice. Zaistniała wówczas sytuacja tragiczna. Fryderyk II zastosował bowiem politykę szykan i trudności gospodarczych. W ten sposób został unicestwiony handel z resztą ziem polskich, stanowiących zaplecze gospodarcze, oraz z innymi krajami drogą morską.

Zawarty w styczniu 1793 roku między Prusami i Rosją traktat drugiego rozbioru Polski i przyznanie Gdańska Prusom wywołało żywy protest jego mieszkańców. Nic więc dziwnego, że kiedy wojska Pruskie podeszły w marcu tego roku pod miasto, aby je zająć, część mieszkańców chwyciła za broń¹⁹.

Przeszło stuletni okres panowania pruskiego w Gdańsku należy do najbardziej niepomysłnych.

Przejęciowo po wkroczeniu wojsk napoleońskich zaświtała nadzieja lepszych czasów, kiedy Gdańsk został w latach 1807—1814 Wolnym Miastem.

Oddany jednak ponownie po kongresie wiedeńskim pod rządy pruskiego zaborcy, pozostawał odtąd w jego władaniu aż do zakończenia pierwszej wojny światowej. Absolutystyczne rządy Hohenzollernów zniosły swobody Gdańska i przywileje jego mieszkańców, nadane im w okresie rządów polskich, surowo tłumili wszelkie przejawy niezależnej myśli politycznej, niszczyły systematycznie dawne pamiątki polskie i germanizowały ludność polską. W tej akcji wynaradawiania uświadomienie narodowe podtrzymywali w nich nieliczni działacze polscy, zarówno duchowni jak i świeccy²⁰.

Bogate i rozwijające się miasto portowe, pozbawione obecnie naturalnego zaplecza gospodarczego, ubożało i traciło na znaczeniu.

¹⁸ H. Sikorska, Jan Speyman, *Rocznik Gdański* 27 (1969) 276 nn; M. Pelczar, jw., 11.

¹⁹ E. Cieślak, *Cz. Biernat*, jw., 310; S. Matysik, jw., 71; M. Pelczar, jw., 75.

²⁰ M. Pelczar, jw., 82; E. Cieślak, *Cz. Biernat*, jw., 389; M. Pelczar, *Nauka i kultura w Gdańsku*, w: *Gdańsk jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, 571—574.

Niepomyślna sytuacja gospodarcza wywoływała oczywiście wśród mieszczaństwa i wśród mas pracujących coraz bardziej rosnące niezadowolone.

Polityczna historia Gdańska, będąca świadectwem jego polskości, przedstawia się od roku 997, czyli od pierwszej wzmianki historycznej o nim, aż do roku 1919, do ponownego ustanowienia Wolnego Miasta Gdańska, następująco:

- a) przez 7 lat był Gdańsk Wolnym Miastem (za Napoleona w latach 1808—1814);
- b) przez 146 okupowali go Krzyżacy (1308—1454);
- c) przez 119 lat panowali nad nim Prusacy (1793—1807 i 1814—1919).

Gdy uwzględni się fakt, że w ciągu prawie 125 lat Polska jako państwo była wymazana z politycznej mapy Europy, wówczas przyjąć trzeba, że faktycznie tylko przez 155 lat Gdańsk był poza łącznością z Polską, a związany z nią natomiast przez 643 lata.

Marian Pelczar w swej książce pt. *Polski Gdańsk* twierdzi stanowczo, że był on zawsze miastem polskim. Tezę tę uzasadnia następująco: „... [Bo] Gdańsk nigdy nie przestał być polski, choć były okresy, kiedy wyłącznie niemal język niemiecki rozbrzmiewał na jego ulicach, choć były okresy, kiedy nie polska władza sprawowała w nim rządy. Gdańsk nie przestał być polski, jak nie przestał być polski i Poznań, mimo że ponad sto dwadzieścia pięć lat nosił urzędowo miano stolicy pruskiej prowincji, a przez lat kilka był głównym miastem okręgu kraju Warty. Gdańsk nie przestał być polski, jak nie przestała być polska i Bydgoszcz, mimo, że w roku 1919, gdy wróciła do łączności z Macierzą, zamieszkiwało ją ponad 80 procent niepolskiej ludności”²¹.

Gdańsk związany był przez wieki z Polską nie tylko politycznie i gospodarczo, ale również pod względem kościelnym.

Bezsprzecznie dotarło tu chrześcijaństwo za czasów Mieszka I. W czasie pobytu w Gdańsku św. Wojciecha liczne tłumy ludzi chrzest przyjmowały²².

Początkowo był Gdańsk w zasięgu misji biskupa Jordana i Ungera. W roku 1000 wszedł w skład metropolii gnieźnieńskiej i należał do utworzonej wówczas diecezji kołobrzesckiej, która obejmowała ziemię pomorską z wschodnią granicą po Wisłę²³.

Po upadku w nieznanym bliżej okolicznościach biskupstwa kołobrzesckiego przed 1015 rokiem przeszedł Gdańsk pod względem kościel-

²¹ M. Pelczar, *Polski Gdańsk*, s. 5.

²² A. Zbierski, jw., 18; W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962, 96 nn.; Z. Wojciechowski, *Studia historyczne*, Warszawa 1955, 326 nn.

²³ *Kronika Thitmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, 206 nn.; Z. Wojciechowski, jw., 130; ks. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, ABMK 18 (1969) 301 nn.; M. Pelczar, jw., 5.

nym w granice diecezji kruszwickiej, utworzonej najprawdopodobniej ok. roku 1015 przez Mieszka II za zgodą Bolesława Chrobrego. Według wielu polskich historyków biskupstwo kruszwickie jest kontynuacją biskupstwa kołobrzeskiego. Za Bolesława Krzywoustego, podczas pobytu w Polsce legata kard. Idziego w ramach porządkowania spraw organizacyjnych w Polsce 1123—1125 i ustalenia stałych granic diecezjalnych, została przeniesiona siedziba biskupstwa z Kruszwicy do Włocławka. Z bulli protekcyjnej papieża Eugeniusza III z 5 kwietnia 1148 roku dla biskupstwa włocławskiego wynika, że obejmowało ono również Pomorze Wschodnie z Gdańskiem, który jako *castrum KDANZE in POMERANIA* jest wymieniony wśród posiadłości biskupa włocławskiego²⁴.

Na skutek rozbiorów Polski została zmieniona dotychczasowa struktura organizacyjna Kościoła polskiego. Państwa zaborcze domagały się tego w celu przecięcia wszelkiej łączności kościelnej pomiędzy poszczególnymi zaborami. Ich zabiegi w Rzymie osiągnęły pożądany skutek.

Bullą papieża Piusa VII *Ex imposita nobis* z 30 czerwca 1818 roku został wyłączony cały archidiakoniat pomorski z diecezji włocławskiej, która znalazła się w granicach zaboru rosyjskiego. Ówczesny oficjał pomorsko-gdański ks. Stanisław Rosońkiewicz został ustanowiony brem z 20 listopada tegoż roku pomorskim wikariuszem apostolskim z siedzibą w Gdańsku. Trzy lata później, bullą Piusa VII *De salute animarum* z 16 lipca 1821 roku, został powyższy wikariat apostolski wcielony do diecezji chełmińskiej.

Od tego czasu należał Gdańsk pod względem kościelnym do diecezji chełmińskiej do momentu, kiedy to 21 kwietnia 1922 pap. Pius XI dekretem Kongregacji Konsystorialnej *Sanctissimus Dominus noster* utworzył na terenie Wolnego Miasta Gdańska administrację apostolską²⁵.

II. UTWORZENIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA

POSTANOWIENIE TRAKTATU WERSALSKIEGO

Kłeska militarna Niemiec w 1918 roku i wybuch na ich terytorium rewolucji listopadowej stworzyły nową sytuację w zaborze pruskim.

²⁴ T. Silnicki, *Z dziejów Kościoła w Polsce*, Warszawa 1960, 156 nn.; ks. I. Subera, *Terytorium diecezji Włocławskiej i Pomorskiej*, Prawo Kanoniczne 1-4 (1961) 681—768.

²⁵ Ks. P. Czaplewski, *Wykaz oficjałów gdańskich i pomorskich, od 1467—1824*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1912) 3—127; ks. K. Bieszk, *Walka Zakonu Krzyżackiego o przynależność kościelną Archidiakonatu Pomorskiego*, Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu 34 (1927) 3—53; ks. B. Kumor, jw., 330 oraz t. 20 (1969) 363 i t. 21 (1970) 380; ks. A. Liedtke, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej*, Nasza Przeszłość 34 (1971) 60 i 98.

Nadzieja wolności napełniła serca wszystkich Polaków. Również Polonia gdańska żywiła przekonanie, że i dla niej nadeszła godzina wyzwolenia. Już w dniu 14 listopada 1918 roku zorganizowała się w Gdańsku Tymczasowa Polska Rada Ludowa, której zadaniem była troska o zachowanie ładu i porządku oraz obrona polskiej ludności i jej mienia przed bezprawiem grożącym ze strony niemieckiej¹.

Z radością i nadzieją powoływano się na orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Woodrowa Wilsona, skierowane w dniu 8 stycznia 1918 roku do Kongresu. Z czternastu zawartych tam punktów w sprawie warunków przyszłego pokoju międzynarodowego, szczególnie drogim dla Polaków był punkt trzynasty, głoszący między innymi, że „... powinno być utworzone Państwo Polskie, obejmujące terytoria zamieszkałe przez ludność niewątpliwie polską; będzie mu zapewniony wolny dostęp do morza; jego niezawisłość polityczna i gospodarcza, jego całość terytorialna winny być zagwarantowane przez umowy międzynarodowe”².

Kiedy dnia 11 listopada 1918 roku zostało podpisane zawieszenie broni i zmartwychwstało Państwo Polskie, rozpoczął się proces jednoczenia ziem polskich.

Gdańsk, związany ściśle z historią niepodległej Polski, stał się teraz przedmiotem intensywnych zabiegów polskich i niemieckich. Tezy polskie — domagające się przyłączenia Gdańska do Polski, przedstawione Radzie Najwyższej Konferencji Pokojowej, tzw. Radzie Dziesięciu, w skład której wchodził szefowie rządów oraz ministrowie spraw zagranicznych pięciu mocarstw zwycięskich — opierały się na argumentach historycznych, politycznych i ekonomicznych. Oczywiście strona niemiecka protestowała usilnie przeciwko odłączeniu Gdańska od Niemiec³.

Eksperci amerykańscy (w materiałach przygotowanych dla swego prezydenta) wypowiadali się za przyznaniem Polsce Gdańska, motywując to względami ekonomicznymi i geograficznymi⁴.

Uważając nadal sprawę Gdańska za otwartą, Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej powołała dnia 12 lutego 1919 Komisję do Spraw Polskich, pod przewodnictwem Jules'a Cambona, członka delegacji francuskiej. Wynik swej pracy przedstawiła Komisja w specjalnym rapor-

¹ M. Wojciechowski, *Polskie Rady Ludowe na Pomorzu Gdańskim w latach 1918—1920*, *Litery* 11 (1968) 2—4.

² A. Deruga, J. Derużyna, *Pierwsza wojna światowa 1914—1918. Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*, Warszawa 1960, 46—47.

³ M. Wojciechowski, jw., 2—4; Wł. Zajewski, *Wpływ opinii publicznej na decyzje konferencji pokojowej w Paryżu*, *Litery* 6 (1969) 32—33; R. Zieliński, *Wersal*, *Novum* 11 (1969) 52—66; J. Zaborowski, *Od Wersalu do Westerplatte*, *Novum* 11 (1969) 66—80; R. Bierzanek, *Sprawa Gdańska w polityce wielkich mocarstw zachodnich w okresie konferencji pokojowej 1919 r.*, *Przegląd Zachodni* 3 (1954) 140—181.

⁴ R. Bierzanek, jw.; Wł. Zajewski, jw.

cie, w dniu 12 marca 1919 roku, zalecającym przyznanie Polsce większości żądanych przez nią obszarów, z Pomorzem i Gdańskiem, argumentując to następująco: „...Przyznanie Polsce Pomorza, jako tzw. korytarza, łącznie z Gdańskiem, jest uzasadnione interesem Państwa Polskiego i 25-milionowego narodu, który przeważa nad interesem 1,6 miliona Niemców, zamieszkujących Prusy Wschodnie. Interesy Gdańska zostaną najlepiej zabezpieczone, gdy Gdańsk rozwinie się jako port polski. Z wyjątkiem Gdańska i okolicy, na całym Pomorzu mieszka większość polska. Za czasów pruskich Gdańsk poddany był rozmyślnej polityce ograniczeń handlowych. Zniesienie tych sztucznych barier doprowadzi do wzrostu liczby ludności. Należy przewidywać, że do Gdańska napłyną Polacy, zamieszkujący całe naturalne zaplecze portu i miasta”⁵.

Proponowanym rozwiązaniom przeciwstawił się zdecydowanie premier Wielkiej Brytanii Lloyd George. Prezydent Wilson natomiast i premier francuski Georges Clemenceau akceptowali je i uznawali słuszność przytoczonych argumentów. Podstawą różnicy zapatrywań stron konferujących był odmienny kąt widzenia własnych korzyści interesów politycznych. Anglia bowiem, po załamaniu się monarchii austriacko-węgierskiej, była zdecydowaną utrzymać na kontynencie silne Niemcy jako trwałą zaporę przeciw Rosji Radzieckiej oraz nadmiernym wpływom Francji. Francja chciała widzieć w Polsce zaporę przeciw rewolucji socjalistycznej, a także forpoczcie swych wpływów w tej części Europy⁶.

Wobec zasadniczej różnicy zdań między czołowymi politykami, ważyły się w dalszym ciągu losy Gdańska. Kiedy jednak premier brytyjski przestrzegwał, że w wypadku przyznania Gdańska Polsce, Niemcy niewątpliwie odmówią podpisania traktatu i cała konferencja zakończy się niepowodzeniem, Wilson i Clemenceau ulegli jego argumentacji. Już dnia 1 kwietnia 1919 na posiedzeniu Rady zgodzono się na wysuniętą przez Lloyda George koncepcję kompromisowego rozwiązania, mianowicie: Gdańsk nie miałby należeć ani do Polski, ani do Niemiec, lecz wraz z najbliższą okolicą tworzyłby odrębne terytorium polityczne jako tzw. *Wolne Miasto Gdańsk*. Równocześnie Komisji do Spraw Polskich zlecono opracowanie projektu jego statutu. Nie pomogły już ostre protesty delegata rządu polskiego Ignacego Paderewskiego, ówczesnego premiera i ministra spraw zagranicznych, jak również sprzeciwy strony niemieckiej. Postanowienie utworzenia *Wolnego Miasta Gdańska* zostało przedstawione i przeprowadzone w traktacie pokojowym,

⁵ M. Podlaszewski, *Ustrój polityczny Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920—1933*, Gdynia b. r., 11; R. Bierzanek, jw.

⁶ M. Podlaszewski, jw., 23; Wł. Zajewski, jw., 32.

podpisanym dnia 28 czerwca 1919 r. w Wersalu pod Paryżem. Na mocy powyższego traktatu Niemcy zrzekły się na rzecz Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych wszystkich praw i tytułów do terytorium objętego szczegółowo granicami wyznaczonymi w artykule 100 traktatu wersalskiego ⁷.

Mocarstwa te zobowiązały się utworzyć z powyższego terytorium, obejmującego Gdańsk i okolicę, Wolne Miasto Gdańsk, które będzie oddane pod ochronę Ligi Narodów.

STAN PRAWNY I FAKTYCZNY

Stosownie do art. 102 traktatu wersalskiego zostało powołane do życia, wolą Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, w dniu 15 listopada 1920 roku, WOLNE MIASTO GDAŃSK o obszarze 1893 km² (bez powierzchni wód portowych) z 355.760 mieszkańcami. Wytyczeniem jego granic zajęła się specjalna komisja złożona z trzech członków (art. 101) ⁸.

Na podstawie artykułu 100 wchodziły w skład Wolnego Miasta, prócz samego Gdańska, również Żuławy aż po rzekę Nogat oraz znaczne obszary Gdańskich Wyżyn, a także Sopot i Oliwa ⁹.

Artykuł 103 traktatu zapewniał znaczne uprawnienie w Wolnym Mieście Gdańsku Lidze Narodów, którą reprezentować miał Wysoki Komisarz, zamieszkały w Gdańsku. Liga Narodów m. in. zatwierdzi Konstytucję Wolnego Miasta Gdańska i będzie sprawować nad nim protektorat. Wszelkie spory pomiędzy Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem rozstrzygać będzie w pierwszej instancji Wysoki Komisarz Ligi Narodów. On będzie miał również prawo weta w stosunku do umów międzynarodowych zawieranych przez Polskę w imieniu Gdańska, w wypadku, gdyby Rada Ligi uznała je za sprzeczne ze statutem Wolnego Miasta lub z konwencją paryską ¹⁰.

Dla opracowania konstytucji Wolnego Miasta Gdańska została powołana Tymczasowa Komisja Konstytucyjna (*Verfassungsausschuss*), złożona z 53 członków, powołanych z różnych partii. W maju 1920 roku odbyły się wybory do konstytuanty gdańskiej ¹¹.

Inauguracyjne posiedzenie Zgromadzenia Konstytucyjnego odbyło się dnia 14 czerwca 1920 roku. Ostateczny tekst konstytucji został przegłosowany dopiero na dwudziestym drugim posiedzeniu, w dniu 11 sierp-

⁷ Por. Aneksy źródłowe, nr 1.

⁸ St. D z i e w u l s k i, *Ludność Wolnego Miasta Gdańska*, *Ekonomista* 3 (1924) 52.

⁹ Por. Aneksy źródłowe, nr 1

¹⁰ M. P o d l a s z e w s k i, jw., 19; E. C i e ś l a k, Cz. B i e r n a t, jw., 446—448.

¹¹ Tamże.

nia 1920 roku. Ogłoszenie urzędowe nastąpiło w gdańskim „Monitorze” (*Staatsanzeiger*) dnia 9 grudnia 1920 roku. Liga Narodów wysunęła jednak pewne zastrzeżenia, i dlatego przedłużyło się zatwierdzenie jej aż do dnia 11 maja 1922 roku. Po jakimś czasie podjęto ztaranja o wprowadzenie do konstytucji pewnych zmian. Usiłowania te zostały uwieńczone uchwałą parlamentu (*Volkstagu*) z dnia 4 lipca 1930, a w dniu 9 września tegoż roku powyższą ustawę o zmianie konstytucji zatwierdziła Liga Narodów. Odtąd już oficjalnych zmian brzmienia konstytucji nie przeprowadzano, ale po 20 czerwca 1933 roku, po objęciu władzy w Wolnym Mieście Gdańsku przez narodowych socjalistów (NSDAP), Senat odstępował stopniowo od formy i od jej treści bądź na drodze faktów lub przy pomocy antykonstytucyjnych dekretów¹².

Konstytucja Wolnego Miasta Gdańska wyodrębniła dwa naczelnne organy. Władza ustawodawcza spoczywała w rękach Sejmu, zwanego *Volkstagem*, złożonego z 120 posłów, wybieranych na okres czterech lat (Parlament). Z dniem 4 lipca 1930 roku obniżono liczbę posłów do Sejmu (*Volkstagu*) z 120 do 72, liczbę senatorów z 20 do 10¹³. Najwyższym organem wykonawczym był Senat, składający się z prezydenta, zastępcy prezydenta i z dwudziestu senatorów, dzielących się na siedmiu senatorów głównych (*im Hauptamt*) i trzynastu pobocznych (*im Nebeamt*). Prezydenta Senatu oraz siedmiu senatorów wybierano początkowo na lat dwanaście, później na skutek interwencji Ligi Narodów okres ten skrócono do lat czterech¹⁴.

Na mocy prawa szczególną rolę spełniał prezydent Senatu. On przewodniczył posiedzeniom Senatu i reprezentował Senat na zewnątrz i na wewnątrz, sprawował ogólne kierownictwo i nadzór nad całym tokiem czynności administracyjnych. Dla wymiaru sprawiedliwości został ustanowiony 23 kwietnia 1921 roku Najwyższy Sąd Wolnego Miasta Gdańska¹⁵.

Jak wynika z powyższych danych, charakter prawnomiędzynarodowy Wolnego Miasta Gdańska był bardzo swoisty. Było to bowiem terytorium wyłączone z Rzeszy Niemieckiej, ale nie przyłączone do Polski. Nie zostało ono uznane za państwo w rozumieniu prawa międzynarodowego, nie miało atrybutu suwerenności, choć miało własną konstytucję, odrębne organy ustawodawstwa, administracji i sądownictwa.

Pod względem administracyjnym obszar Wolnego Miasta Gdańska podzielony był na 5 jednostek administracyjnych, mianowicie: okręg

¹² M. Podlaszewski, jw., 43—63; St. Kutrzeba, *Wolne Miasto Gdańsk pod względem prawnym*, w: *Gdańsk, przeszłość i teraźniejszość*, Lwów 1928, 198—200.

¹³ M. Podlaszewski, jw., 78 i 104; St. Kutrzeba, jw., 18.

¹⁴ E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 448—450; St. Kutrzeba, jw., 218; M. Podlaszewski, jw., 64 nn.

¹⁵ M. Podlaszewski, jw., 199.

Gdańsk, okręg Sopot i 3 powiaty wiejskie — Gdańskie Wyżyny (*Danzinger Höhe*), Gdańskie Niziny (*Danzinger Niederung*) i Gdańskie Wielkie Żuławy (*Grosses Werder*). Na terenie Wolnego Miasta były 4 miasta (Gdańsk, Sopot, Nowy Dwór i Nowy Staw), 258 gmin wiejskich i 2 okręgi zarządu leśnego¹⁶.

Wolne Miasto Gdańsk miało również swoją walutę¹⁷.

Godłem Wolnego Miasta Gdańska były dwa srebrne krzyże ustawione jeden nad drugim na czerwonej tarczy, nad którymi unosi się złota korona¹⁸.

PRAWA POLSKI W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU

Podstawą uprawnień Polski w Wolnym Mieście Gdańsku i stosunków polsko-gdańskich były postanowienia traktatu wersalskiego, zawarte w artykułach 100—108, oraz konwencji paryskiej z dnia 9 listopada 1920 roku i umowy warszawskiej z 24 października 1921, a także decyzje Rady Ligi Narodów, wysokich komisarzy i niektóre postanowienia Konstytucji gdańskiej oraz dalsze umowy, np. o wykonalności wyroków sądowych, o ubezpieczeniach społecznych, o ochronie i pomocy prawnej w dziedzinie podatkowej, umowy o doraźnym charakterze gospodarczym itp.¹⁹

Mimo szczegółowego określenia w powyższych aktach prawnych stosunków polsko-gdańskich, zachodziły jednak stale różne spory i nieporozumienia między Polską i Gdańskiem. Senat gdański, opanowany przeważnie przez pozostały element urzędniczy pruski i przez nasyłanych przez Berlin urzędników niemieckich, coraz jawniej przeciwstawiał się realizacji praw Polski, dążył konsekwentnie do ponownego połączenia z Rzeszą Niemiecką.

Nad realizacją i obroną praw Polski w Gdańsku czuwał rezydujący w Gdańsku Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, mianowany przez rząd polski bez zasięgnięcia uprzedniej zgody Senatu Wolnego Miasta. Dla podkreślenia jego roli, rząd polski nadawał każdorazowemu komisarzowi urzędowy tytuł ministra.

Jako przedstawiciel rządu polskiego był Komisarz Generalny zwierzchnikiem wszystkich urzędników polskich, działających w Gdańsku. Jego organem wykonawczym było biuro, dzielące się na cztery wydziały. Komisarz Generalny i jego biuro podlegało początkowo Prezydium

¹⁶ N. Kreutzburg, *Atlas der Freien Stadt Danzig*, Danzig 1936, 1 nn.

¹⁷ M. Gumowski, M. Pelczar, *Pieniądz Gdański*, Gdańsk 1960, 32.

¹⁸ *Konstytucja Wolnego Miasta Gdańska*, art. 2.

¹⁹ St. Kutrzeba, jw., 239 nn.; M. Pelczar, *Polski Gdańsk*, s. 162; Fr. Marszałek, *Prawa Polski w Wolnym Mieście Gdańsku*, RG 15/16 (1956—1957) 301 nn.; H. Strassburger, *Wolne Miasto Gdańsk*, w: *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, Warszawa 1928, 240—346.

Rady Ministrów, a od 1924 roku — Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Komisarzowi Generalnemu oraz personelowi jego biura, podobnie jak i Dyrektorowi Poczty oraz Naczelnemu Inspektorowi Cel — przysługiwały prawa eksterytorialności. Z chwilą wybuchu II wojny światowej zostały one zignorowane i brutalnie podeptane przez hitlerowców w Gdańsku²⁰.

WOLNE MIASTO GDAŃSK W DNIU WYBUCHU DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Dnia 1 września 1939 roku, czyli równocześnie ze zbrojną napaścią hitlerowców na Polskę, gauleiter Albert Forster (mianowany bezprawnie przez Senat gdański 23 VIII 1939 głową państwa) wydał ustawę zasadniczą, z sankcją natychmiastową, włączającą Gdańsk do Rzeszy Niemieckiej. *Reichstag* niemiecki uchwalił też ustawę o włączeniu Wolnego Miasta do Niemiec²¹.

W ten sposób z dniem 1 września 1939 roku Wolne Miasto Gdańsk, wbrew swej Konstytucji, zostało wcielone i traktowane przez hitlerowskie Niemcy jako część składowa Wielkiej Rzeszy. Stan taki trwał do końca marca 1945 roku.

Równocześnie Forster przekazał Hitlerowi, telegraficznie, następujące oświadczenie:

„Mój Führerze! W tej chwili podpisałem i weszła w życie ustawa zasadnicza, dotycząca zjednoczenia Gdańska z Rzeszą Niemiecką.

Ustawa zasadnicza Wolnego Miasta Gdańska, dotycząca zjednoczenia Gdańska z Rzeszą Niemiecką, z dnia 1 września 1939 roku:

²⁰ Fr. Marszałek, jw., 40; St. Matysik, jw., 112; E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 454 n.; St. Knauff, *Wojna zaczęła się w Gdańsku*, Warszawa 1946, 3. Ponadto por. rozdział IX niniejszego opracowania. — Kolejnymi Komisarzami Generalnymi Rzeczypospolitej byli w Gdańsku: Maciej Biesiadecki (od kwietnia 1920 do lipca 1921), Leon Pluciński (od lipca 1921 do stycznia 1924), Henryk Strassburger (od lutego 1924 do lutego 1932), Kazimierz Papée (od marca 1932 do grudnia 1936) i ostatnim — Marian Chodacki (od stycznia 1937 do września 1939).

²¹ D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdynia 1967, 62—63; R. Gamm, *Swastyka nad Gdańskiem*, Warszawa 1960, 132—134. Wg relacji ww. Gamma, nadawała rozgłośnia gdańska 1 września od rana co pewien czas następującą proklamację Forstera: „Mężczyźni i kobiety Gdańska! Wybiła godzina, na którą czekaliśmy z utęsknieniem przez dwadzieścia lat. Z dniem dzisiejszym Gdańsk wraca do Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Wyzwolił nas nasz Führer Adolf Hitler. Na wszystkich budynkach publicznych Gdańska od dzisiaj rana powiewają po raz pierwszy flagi z Hakenkreuzem, flagi Rzeszy Niemieckiej. Powiewają one także z dawnych budynków polskich i wszędzie w porcie. Z wież starego ratusza i czcigodnego kościoła N. M. Panny, dzwony ogłaszają godzinę wyzwolenia Gdańska. Dziękujemy Panu Bogu, że dał naszemu Führerowi siłę i możliwość uwolnić nas od klęski dyktatu wersalskiego. My Gdańszczanie jesteśmy niezmiernie szczęśliwi, mogąc być obywatelami Rzeszy. Gdańszczanie! W tej uroczystej godzinie podajmy sobie ręce i złożmy przyrzeczenie naszemu Führerowi, że będziemy wszystko czynić, co leży w naszej mocy, wszystko dla naszych pięknych Wielkich Niemiec. Niech żyje nasza wielkoniemiecka Ojczyzna! Niech żyje nasz ukochany Führer Adolf Hitler!”

- Art. 1. Konstytucja Wolnego Miasta Gdańska zostaje z mocą natychmiastową zniesiona.
- Art. 2. Cała władza ustawodawcza i wykonawcza sprawowana jest wyłącznie przez głowę państwa.
- Art. 3. Wolne Miasto Gdańsk, ze swoim terytorium i ludnością, staje się (z mocą natychmiastową) częścią składową Rzeszy Niemieckiej.
- Art. 4. Wszystkie ustawy, poza konstytucją, wydane dotychczas, pozostają w mocy aż do czasu ostatecznego wprowadzenia przez Führera ustawodawstwa niemieckiego.

Proszę Ciebie, mój Führerze, w imieniu Gdańska i jego ludności, o potwierdzenie tej ustawy zasadniczej oraz o wydanie ustawy państwowej w sprawie zjednoczenia Gdańska z Rzeszą Niemiecką. Wzruszony Gdańsk ślubuje Tobie, mój Führerze, wdzięczność i wieczną wierność, Heil! mój Führerze! Gauleiter”.

Hitler odpowiedział natychmiast telegramem następującej treści:

„Przyjmuję do wiadomości proklamację Wolnego Miasta Gdańska w sprawie powrotu do Rzeszy Niemieckiej. Dziękuję panu, Gauleiterze Forster, jak i wszystkim gdańskim mężczyznom i kobietom za ich niezawodną wierność, jakiej dochowali przez wiele lat. Wielkie Niemcy witają Was z całego serca. Ustawa o zjednoczeniu będzie natychmiast wydana. Mianuję pana szefem administracji cywilnej dla terenu Miasta Gdańska. Berlin, dnia 1 września 1939 roku. Adolf Hitler”²².

III. ORGANIZACJA KOŚCIELNA W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU

USTANOWIENIE ADMINISTRACJI APOSTOLSKIEJ

Po utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska powstał problem kościelnej organizacji w jego granicach.

W skład Wolnego Miasta weszło terytorium, które pod względem kościelnym należało dotąd do dwóch diecezji, mianowicie chełmińskiej i warmińskiej.

Z diecezji chełmińskiej znalazło się tutaj 18 parafii¹. Z diecezji warmińskiej przypadło 17 parafii². Na ogólną liczbę mieszkańców Wolnego

²² Tamże.

¹ *Amtliches Kirchenblatt für die Apostolische Administratur der Freien Stadt Danzig*, Danzig 1922. Były to parafie następujące: 1. Św. Mikołaja w Gdańsku; 2. Św. Brygidy w Gdańsku; 3. Św. Ducha (Kaplica Królewska) w Gdańsku; 4. Św. Józefa w Gdańsku; 5. Św. Ignacego w Gdańsku; 6. Św. Franciszka z Assyżu w Gdańsku; 7. Św. Wojciecha w Gdańsku; 8. Św. Jadwigi w Gdańsku-Nowym Porcie; 9. Św. Trójcy w Gdańsku-Oliwie; 10. Najśw. Serca Jezusa w Gdańsku-Wrzeszczu; 11. N. M. Panny „Gwiazda Morza” w Sopocie; 12. Św. Jana Chrzciciela w Giemlicach; 13. Św. Jakuba w Kłodawie Gdańskiej; 14. Św. Mikołaja w Łęgowie; 15. Św. Bartłomieja w Mierzeszynie; 16. Bożego Ciała w Pręgowie; 17. Wniebowzięcia N. M. Panny w Trąbkach Wielkich; 18. Św. Piotra i Pawła w Wocławiu.

² *Amtliches Kirchenblatt...* jw. — Oto nazwy powyższych parafii: 1. Św. Katarzyny — Boręty; 2. Św. Szymona i Judy Ap. — Gnojewo; 3. Wniebowzięcia N. M. Panny — Kończewice; 4. Św. Andrzeja Ap. — Lasowice Wielkie; 5. Św. Urszuli — Lichnowy; 6. Św. Piotra i Pawła — Mątowy Wielkie; 7. Św. Michała Arch. —

Miasta Gdańska, w dniu 1 VI 1921 wynoszącą 365.740, katolików było 119.470, czyli 32.7 0/0, z których 106.341 miało dotychczas kościelną przynależność do diecezji warmińskiej³.

Na tle dalszej przynależności diecezjalnej zaczęły się nieporozumienia między katolikami — Polakami a Niemcami. Ci ostatni zaczęli coraz intensywniej zabiegać około wyłączenia ich spod jurysdykcji polskiego ordynariusza chełmińskiego i przyłączenia do diecezji warmińskiej, rządzonej przez biskupa niemieckiego. Polacy natomiast, mając za sobą wielowiekową tradycję historyczną, dążyli, by administracja kościelna na terenie Wolnego Miasta Gdańska była nadal związana z polską diecezją chełmińską.

Jedni i drudzy głosili i popierali swoje projekty i życzenia różnymi demonstracjami i petycjami. Szczególnie żywe i śmiałe były żądania strony niemieckiej, zarówno w prasie jak i na zebraniach, gdzie często padały słowa: *Los von Pelplin! Los von Culm! Hin zum Ermland!*⁴

Dnia 31 grudnia 1921 roku proboszczowie gdańscy przesłali do Rzymu memoriał, prosząc o wyłączenie niemieckich katolików gdańskich z diecezji chełmińskiej, zarządzanej przez biskupa rezydującego w Polsce, w Pelplinie, gdyż nasuwać to może wielkie trudności nawet natury politycznej. Proponowali wobec powyższego przydzielenie wszystkich katolików Wolnego Miasta Gdańska jurysdykcji biskupa warmińskiego, rezydującego w Niemczech, w Fromborku, lub stworzenie samodzielnej kościelnej jednostki administracyjnej w Gdańsku⁵. Sprawę powyższą popierał również Senat gdański⁶.

Rozstrzygnięcia sporów dokonał papież Pius XI w dniu 21 kwietnia 1922 roku. Dekretem Kongregacji Konsystorialnej z 24 kwietnia, *Sanc-tissimus Dominus*, zostali katolicy całego obszaru Wolnego Miasta Gdańska wyłączeni zarówno spod jurysdykcji biskupa chełmińskiego, jak i warmińskiego i podporządkowani ustanowionemu administratorowi

Miłoradz; 8. Św. Mateusza — Nowy Staw; 9. Św. Mikołaja — Pogorzała Wieś; 10. Św. Mikołaja — Cyganek; 11. Św. Elżbiety — Lubiszewo Gdańskie; 12. Św. Anny — Marynowy; 13. Św. Marcina — Nowa Cerkiew; 14. Przemienienia Pańskiego — Nowy Dwór Gdański; 15. Św. Jana Chrzciciela — Ostaszewo Gdańskie; 16. Św. Bartłomieja — Świerki; 17. Narodzenia N. M. Panny — Żuławki.

Ekspozytura Niedźwiedziówka jest zaliczana niejednokrotnie do liczby parafii i dlatego liczba ich jest podawana czasem 18; np. tak podaje ks. J. Obłak w swym opracowaniu *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, 12 i ks. A. Baciński w *Schematyzmie diecezji gdańskiej*, Gdańsk 1969, 42.

³ Fr. Steffen, *Die Diözese Danzig, ihr erster Bischof...*, Danzig 1926, 8; R. Stachnik, *Die katholische Kirche in Danzig*, Munster-Westfalen 1959, 130 n.; ks. W. Papenfuss, *Geschichte der katholischen Kirche in Danzig*, Danzig 1937, 32; ks. B. Kumor, dz. cyt., ABMK 21 (1970) 380 n.

⁴ Fr. Steffen, jw., 22; R. Stachnik, jw., 131.

⁵ Fr. Steffen, jw., 34 nn.; ks. B. Kumor, jw., 381.

⁶ Fr. Steffen, jw., 35 nn.

apostolskiemu, którym został zamianowany Edward O'Rourke, tytularny biskup Kaney⁷.

Do pomocy w zarządzie administracją apostolską ks. biskup O'Rourke, zaraz na początku swej działalności w Gdańsku, ustanowił Konsystorz (*Consistorium*) oraz urząd konsultorów (*Officium Consultorum*) i sąd duchowny⁸.

EREKCJA DIECEZJI GDAŃSKIEJ

W zawartym 10 lutego 1925 roku konkordacie między Polską a Stolicą Apostolską postanowiono w art. 3, że..... Uprawnienia Nuncjusza Apostolskiego w Polsce rozciągać się będą na terytorium Wolnego Miasta Gdańska⁹.

Określenie powyższe wywołało wiele niezadowolenia wśród niemieckich katolików Gdańska. Zaczęto znowu wysuwać obawy, że grozi to różnymi nieporozumieniami i dlatego zdecydowanie wysunięto myśl zwrócenia się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o erygowanie samodzielnej diecezji gdańskiej z prawem *ex tunc*, czyli zależnej wprost od Stolicy Apostolskiej¹⁰. W dniu 12 lipca 1925 roku odbyło się wielkie zebranie Organizacji Katolików Niemieckich w Wolnym Mieście Gdańsku (*Organisation der Katholiken deutscher Nationalität der Freien Stadt Danzig*), na którym uchwalono odpowiednią rezolucję na powyższy temat i przesłano ją do Stolicy Apostolskiej¹¹.

Na skutek tych nalegań i starań wezwano w połowie grudnia 1925 r. ks. biskupa O'Rourke'a do Rzymu. Po rozpatrzeniu wszystkiego, a także z uwagi, że utworzenie administracji apostolskiej jest zwykle czymś przejściowym i należało ustalić stan ostateczny kościelnej administracji na terytorium Wolnego Miasta Gdańska, erygowana została bullą pap. Piusa XI z 30 grudnia 1925, *Universa Christi fidelium cura*, samodziel-

⁷ Tekst dekretu: *Sanctissimus Dominus noster Pius Divina Providentia Papa XI, quo aptius consuleret animarum bono in territorio liberae Civitatis Gedanensis (vulgo Danzig), decrevit territorium illud, iuxta praesentes limites politicos definitum, a iurisdictione episcoporum Culmae et Warmiae substrahere et proprio Administratori Apostolico comittere. — Munus autem administrandi praedictus territorium, Sacritas Sua deferre dignata est, ad nutum Sanctae Sedis Illustrissimo ac Reverendissimo Domino Eduardo O'Rourke, episcopo tit. Caneensi, ita ut is eadem potestate ibidem fruatur quam obtinent Ordinarii in sua dioecesi. Contrariis quibuslibet minimo obfuturis. Datum Romae e Secretaria eiusdem Sacrae Congreg. die 24 Aprilis a. 1922. AAS, 14 (1922) 312; por. *Amtliches Kirchenblatt für die Apostolische Administration der Freien Stadt Danzig*, Danzig 1 (1922) 1 n.*

⁸ *Amtliches Kirchenblatt...*, jw.; Fr. Steffen, jw., 46; ks. R. Stachnik, jw., 132.

⁹ *Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską*, Lwów 1925, 36.

¹⁰ Fr. Steffen, jw., 47; ks. R. Stachnik, jw., 132; ks. W. Papenfuss, jw., 33.

¹¹ Fr. Steffen, jw., 51 n.; *Kurier Warszawski* z 15 I 1926, *Danziger Neuesten Nachrichten* z dnia 11 VII 1925.

na diecezja gdańska z prawem egzempcji¹². Prawo egzempcji metropolitalnej zachowała diecezja gdańska do dnia 28 czerwca 1972 roku, czyli do momentu, kiedy decyzją Stolicy Apostolskiej została podporządkowana metropolii gnieźnieńskiej.

RZĄDCY DIECEZJI GDAŃSKIEJ

Pierwszym ordynariuszem diecezji gdańskiej został dotychczasowy jej administrator apostolski ks. Edward O'Rourke, ustanowiony specjalną bullą z dnia 3 I 1926¹³.

Uroczysta jego intronizacja odbyła się w dniu 1 czerwca 1926 roku w poklasztornym, parafialnym kościele oliwskim, który w bulli erekcyjnej został podniesiony do godności katedry.

Szeroki opis uroczystego ingresu podaje „Gazeta Gdańska” z 2 VI 1926, w numerze 125¹⁴.

Po uroczystym nabożeństwie zebrały się delegacje w refektarzu poysterskim, by złożyć biskupowi życzenia. Przedstawiciel ludności pol-

¹² Dekret erekcyjny — por. Aneksy źródłowe, nr 2.

¹³ AAS 18 (1926) 39—40; Akta Eduardus O'Rourke, w: AKBGd; ks. A. Baciniński, *Pierwszy biskup gdański Edward O'Rourke*, MDG 5 (1962) 157—167. Ks. biskup Edward O'Rourke pochodził ze starej katolickiej rodziny irlandzkiej. Urodził się 26 X 1878 w Basin pod Mińskiem na terenie Rosji carskiej, gdzie jego rodzice — Michał i Angelina — posiadali znaczny majątek. Ojciec jego był wysokim oficerem marynarki wojennej. Początkowo kształcił się przez dwa lata u ojców jezuitów w Chyrowie, następnie uczęszczał do gimnazjum w Wilnie. Maturę zdał w Rydze w 1898. Po ukończeniu w Rydze politechniki, wyjechał na studia prawnicze do Fryburga Szwajcarskiego. Nie ukończył ich jednak i w roku 1904 przeniósł się do Innsbrucka na studia teologiczne. Święcenia kapłańskie otrzymał 27 X 1907, w 29 roku życia, w Kownie. W rok później został zamianowany profesorem historii Kościoła w seminarium petersburskim. Jednocześnie zlecono mu w opiekę duszpasterską miejscowość fabryczną Kolpino pod Petersburgiem. W roku 1911 został proboszczem parafii św. Stanisława w Petersburgu, a w roku następnym honorowym kanonikiem katedralnym, a także oficjałem sądu diecezji mińskiej. Dnia 20 września 1918 roku zamianował go papież Benedykt XV biskupem Rygi. Sakrę biskupią przyjął 17 grudnia tegoż roku w Wilnie. W Rydze nie został przyjęty życzliwie. Łotysze woleliby mieć biskupa-rodaka. Choć wrodzony takt rozproszył pierwotną nieufność, jednak w swej delikatności poprosił Rzym o zwolnienie go i mianowanie ordynariuszem Rygi Łotysza. W zrozumieniu chwili, odwołał go Benedykt XV z Rygi 10 IV 1921 i mianował biskupem tytularnym Kaney. Jako taki został biskup O'Rourke zamianowany 24 kwietnia 1922 administratorem apostolskim w Wolnym Mieście Gdańsku.

¹⁴ Z opisu powyższego wynika, że do katedry oliwskiej został wprowadzony ks. biskup O'Rourke pod baldachimem w asyście przedstawicieli ludności polskiej i niemieckiej. W katedrze przemówił biskup O'Rourke po niemiecku i po polsku. W języku polskim mówił: „Kochani Diecezjanie! Dopomóżcie mi współpracą i modlitwą waszą do rozszerzenia Królestwa Bożego. Religia nie może być narzędziem dla spraw ziemskich, interesów narodowych lub państwowych. Oddajmy przede wszystkim cześć Chrystusowi, stawiając na czoło zagadnień miłość bliźniego”. — W uroczystości tej brał udział między innymi: wysoki komisarz Ligi Narodów, Holender, prof. Jost Adrian van Hammel, Generalny komisarz RP minister Henryk Strassburger, prezydent Senatu Gdańskiego — Heinrich Sahm, przedstawiciele korpusu konsularnego, Sejmu, Senatu, Gminy Polskiej, organizacji katolickich, księża i liczne rzesze wiernych.

skiej powiedział wtedy, że „serca ludności, pochodzenia i języka polskiego, przepelnione są serdeczną radością i zupełnym zadowoleniem”¹⁵. Poznano już bowiem biskupa Ordynariusza jako administratora apostołskiego w latach 1922—1925, kiedy dał wiele dowodów sympatii dla Polaków. Cechował go zawsze obiektywny stosunek do Polaków i Niemców. Nie podobało się to później tym ostatnim, zwłaszcza członkom hitlerowskiej NSDAP. Rozpoczęła się więc na niego stopniowa nagonka. Raziło ich bardzo np. to, że biskup O'Rourke brał udział w polskich uroczystościach kościelnych i narodowych, odprawiał w niedzielę msze św. w katedrze oliwskiej dla polskich dzieci i że odwiedzał polskie ochronki. Szczególną wrogość okazali hitlerowcy po ustanowieniu przez niego, dnia 7 października 1937 roku, dwóch polskich parafii personalnych w Gdańsku¹⁶.

Gdy przygotowując materiały do niniejszej pracy, sądowałem wśród bylej Polonii gdańskiej opinię o ustosunkowaniu się biskupa O'Rourke'a do Polaków, należących do jego diecezji, to wszyscy, zarówno księża jak i ludzie świeccy (którzy szczęśliwie przeżyli drugą wojnę światową), wyrazili się o nim z najwyższym uznaniem. Nie było głosu wyrażającego jakiegokolwiek zastrzeżenie pod jego adresem¹⁷. Wszystkie inne wypowiedzi, których nie cytuję, pokrywają się niemal całkowicie z przytoczonymi poniżej. Wszyscy są zgodni w oświadczeniach, że ks. biskup O'Rourke był zawsze życzliwy Polonii gdańskiej.

Znamienna była też postawa ks. biskupa O'Rourke'a w czasie synodu gdańskiego. Mówił wówczas o wzroście polskiej mniejszości w Gdańsku. Licząc się z tym, zobowiązał wszystkich kapłanów gdańskich do uczenia się języka polskiego i, jak zaznaczył, również w przyszłości leżeć mu będzie na sercu duszpasterska troska o polskich katolików¹⁸.

Gazeta Gdańska, jw.

¹⁶ Por. rozdz. IX.

¹⁷ Oto niektóre relacje przedstawicieli Polonii, mówiące o stosunku ks. biskupa O'Rourke'a do Polaków i odwrotnie:

a) P. mgr Barbara Mielcarzewicz i p. mgr Jan Pastwa, profesorowie Polskiego Gimnazjum Macierzy Polskiej w Gdańsku w okresie międzywojennym, oświadczyli: „Ks biskup O'Rourke odnosił się do Polaków zawsze bardzo życzliwie, a nawet stanowił dla nich pewną ostoję życia katolickiego i polskiego. W zamian za to był przez Polaków bardzo ceniony i szanowany” (wyp. z 11 stycznia 1969).

b) P. Józef Preuss z Gdańska powiedział mi 4 V 1969 roku: „Ks biskup O'Rourke trzymał z Polakami, po polsku przemawiał do nich przy różnych okazjach. Szanowaliśmy go bardzo. Nie słyszałem żadnego narzekania na niego wśród Polonii. „Centrowcy” złośliwie nazywali go, za ten dobry stosunek do Polaków *Polenbischof*”.

c) P. St. Kozłowski z Gdańska-Oliwy zeznał: „Ks. biskup O'Rourke to był dusza-człowiek. Nam Polakom zawsze był przychylny. Przy różnych okazjach zbliżaliśmy się do niego, jak do ojca. Polityką nie zajmował się” (6 IX 1969).

d) Ks. L. Bemke pisał z Ameryki do autora niniejszej pracy: „Za zgodą zawsze nam chętnego ks. biskupa O'Rourke'a przeniosłem się do Oliwy” (17 III 1970).

¹⁸ Por. *Diözesansynode des Bistums Danzig — 10 bis 12 Dezember 1935 zu Danzig-Oliwa, Danzig 1936, 109*: „Die polnische Minderheit ist in Danzig im Wach-

W świetle zebranych relacji, wykazujących szczere, życzliwe i zdecydowanie propolskie nastawienie ks. biskupa O'Rourke'a, zaskakujące jest i całkiem odosobnione przedstawienie jego postawy i roli przez Edytę Ruppel w artykule *Zur Tätigkeit des Eugenio Pacelli als Nuntius in Deutschland* ¹⁹.

Wykazuje w nim najpierw rzekomą współpracę Watykanu z burżuazją i imperialistami niemieckimi, celem przeciwstawienia się rozwojowi tendencji rewolucyjnych w Niemczech, a następnie, w montowaniu frontu przeciw komunizmowi i Rosji Sowieckiej. Dalszym odcinkiem tej współpracy to utrzymanie wpływów niemieckich na terenach oderwanych od Niemiec, głównie na polskim Górnym Śląsku i w Gdańsku.

Celom powyższym, gdy chodzi o Gdańsk, służyły zabiegi Senatu przy poparciu Watykanu poprzez nuncjusza berlińskiego Pacellego o wyłączenie katolików zamieszkałych na terytorium Wolnego Miasta Gdańska, zagrożonych niebezpieczeństwem polonizacji, spod jurysdykcji polskiego biskupa chełmińskiego, i stworzenie dla nich oddzielnej jednostki jurysdykcyjnej, przekazanej odpowiedniemu człowiekowi.

Takim odpowiednim kandydatem nuncjusza Pacellego był — według relacji Edyty Ruppel — najpierw proboszcz katedry pelplińskiej ks. dr Schroeter, wydany z Polski za działalność na szkodę narodu polskiego. Ze względu jednak na przewidywany protest Polski, upatrzył Pacelli następnego odpowiedniego kandydata na stanowisko administratora apostolskiego w Gdańsku w osobie ks. biskupa Edwarda O'Rourke'a, który — według autorki — należał do niemieckiej rodziny szlacheckiej i miał w planie umocnienie wpływów niemieckich w krajach nadbałtyckich oraz zaznaczył się już mocno antysowieckim nastawieniem ²⁰.

Taki to proniemiecki i antysowiecki człowiek — według autorki powyższego artykułu — został ustanowiony głównie za sprawą berlińskiego nuncjusza Pacellego administratorem apostolskim w Gdańsku. Co więcej, był on nawet w tej pracy około utwierdzenia niemieckości, a w zwalczaniu wpływów polskich, wspierany stałą pensją, wypłacaną mu potajemnie za pośrednictwem prezydenta Senatu WMGD przez imperialistów niemieckich, czyli był ich płatnym agentem ²¹.

Artykuł powyższy jest bardzo tendencyjny i odosobniony. Ruppel nie precyzuje bliżej źródła powyższej wiadomości. Ponadto, nawet w wypadku, gdyby faktycznie ks. biskup O'Rourke otrzymywał jakiś

sen begriffen; wir rechnen mit dieser Tatsache [...] In Allerletzter Zeit haben wir alle Geistlichen verpflichtet, die polnische Sprache zu erlernen. Auch in Zukunft wird uns die Seelsorge für die polnischen Katholiken am Herzen liegen".

¹⁹ Zeitschrift für Geschichtswissenschaft 7, H. 2 (1959) 297—317.

²⁰ E. Ruppel, jw., 303, gdzie czytamy: „Gehörte einer deutschen Adelsfamilie [...], był ein warmer Freund des Deutschtums" [...] i „hatte bei seiner Absicht, den deutschen Einfluss in den baltischen Staaten zu festigen".

²¹ E. Ruppel, jw., 304.

zasilek pieniężny ze strony rządu niemieckiego, czego się nie wyklucza, nie można tego interpretować tendencyjnie, jakoby celem wsparcia było utwierdzenie przez biskupa niemieckości i zwalczanie wpływów polskich.

Nie ma na to żadnych dowodów. Przeciwnie, fakt erygowania przez niego polskich parafii personalnych, a później rezygnacji na skutek nieprzychylnego nastawienia do niego zwłaszcza członków NSDAP, są sprzeczne z taką insynuacją.

Ponadto, według relacji polskich kapłanów i polskiej ludności, która przeżyła gehennę wojny i aresztowań, oraz w świetle relacji autochtonicznej ludności gdańskiej, ks. biskup O'Rourke był człowiekiem prawnym, szczerym, prostolinijnym, pobożnym, zawsze dostępnym, apolitycznym. Niemcem nie był. Pochodził ze spolszczonej rodziny, co mu stale wytykano ²².

W miarę wzrastającego szowinizmu i wrogości hitlerowców do Kościoła w Gdańsku, sytuacja biskupa O'Rourke stawała się coraz trudniejsza. Pogorszyła się jeszcze bardziej, gdy erygował dwie polskie parafie personalne. Nie darowano mu tego nawet i wtedy, gdy pod presją, na skutek szantażu Senatu gdańskiego, zawiesił wykonalność dekretów nominacyjnych, co znów ze strony niektórych przedstawicieli Polonii gdańskiej, a nawet ze strony Watykanu, było niemile przyjęte ²³.

Wobec powyższej sytuacji, a prawdopodobnie i na skutek nacisku wywieranego nań w inny sposób przez Senat gdański, doszedł biskup O'Rourke do przekonania, że już nie wiele dobrego będzie mógł zdziałać w Wolnym Mieście Gdańsku. Sądził, że lepiej i korzystniej będzie dla Kościoła, jeżeli opuści Gdańsk. Zwrócił się więc do Stolicy Apostolskiej o zwolnienie go ze stanowiska ordynariusza gdańskiego. Rezygnacja została przyjęta i z dniem 13 czerwca 1938 roku otrzymał zwolnienie ²⁴.

W przeddzień wyjazdu z Gdańska wydał dwa listy pożegnalne, jeden w języku niemieckim, a drugi w języku polskim. Szczególnie czuły jest list skierowany do duchowieństwa i wiernych narodowości polskiej ²⁵.

²² Por. np. podane w przypisie 64 wypowiedzi przedstawicieli Polonii gdańskiej, ponadto fakt, że jego rodzony brat miał majątek w Polsce pod Grodnem, gdzie ks. biskup Edward bywał u niego. Pierwsze studia gimnazjalne odbywał Edward O'Rourke w Chyrowie u Ojców Jezuitów (przypis 60). Jako biskup gdański często rozmawiał z polskimi księżmi z troską o przyszłość i bezpieczeństwo drogiej Polski (wypowiedź do autora m. in. ks. A. Muzalewskiego). Piękną charakterystykę ks. biskupa O'Rourke'a podaje R. Stachnik w dziele: *Danziger Priesterbuch*, Hildesheim 1965, 31, gdzie czytamy: „...war ausserordentlich zugänglich und absolut nicht gewollt-hoheitsvoll [...]. Grosse Herzensgüte zeichnete ihn aus, und er wurde nicht nur von den Katholiken, sondern auch von den evangelischen Danzigern verehrt und bewundert”.

²³ Por. rozdz. VII oraz spisana rozmowę autora z dyr. M. Pelczarem w dniu 22 VIII 1969 i korespondencję autora z ks. A. Muzalewskim z dnia 7 X 1969.

²⁴ R. Stachnik, *Danzinger Priesterbuch*, jw., 32; ks. A. Baciński, jw., 162.

²⁵ List brzmiał następująco: „Najmilsi Diecezjanie! Przed szesnastu laty zostałem powołany przez Ojca św. do zarządzania obecną diecezją gdańską i dzięki

Ks. biskup O'Rourke opuścił niebawem Gdańsk i wyjechał do Poznania. W okresie letnim 1939 roku udał się w odwiedziny do swej rodziny w okolice Grodna. Tam zastała go druga wojna światowa. Spotkany znajomy generał niemiecki umożliwił mu wówczas wyjazd poprzez Wilno, Królewiec i Berlin do Rzymu, gdzie pozostał aż do swojej śmierci, czyli do 27 czerwca 1943 roku. Ostatnie miesiące życia spędził w szpitalu Sióstr Elżbietanek przy via dell' Olmata 9²⁶. Opiekowała się nim

łasce i pomocy Bożej mogłem przez ten długi okres czasu spełniać tu swoje obowiązki biskupie. Ale w ostatnich latach zaszły zmiany, które sprawiają, że dalsza praca moja tutaj, jak mi się wydaje, nie może być owocną. W zeszłym roku będąc w Rzymie, przedłożyłem Ojcu św. stan rzeczy w mojej diecezji i zdałem wszystko do jego decyzji. W październiku zaś, wskutek nowych powikłań, powtórnie prosiłem Ojca św. o zwolnienie mnie z urzędu biskupa gdańskiego i tym razem Ojciec św. prośbę moją przyjął. Wobec tego już wkrótce opuszczę Was, Najmilsi moi Diecezjanie! Na pożegnanie chcę zwrócić jeszcze do Was słów kilka. Szesnaście lat spędziłem wśród Was, dzieliłem z Wami smutki i radości, moje myśli i modlitwy zawsze były z Wami. Zapewne rozumiecie dobrze, że nie łatwo mi jest opuścić Was i że długo walczyłem ze sobą, nim doszedłem do tego postanowienia, tym bardziej, iż zdaję sobie sprawę, że winien jestem zdać rachunek Panu Bogu zarówno z tego, czy wśród Was zostanę, czy Was opuszczę. Zdecydowałem się opuścić Gdańsk, gdyż wydaje mi się, że to będzie więcej na chwałę Bożą i Wasz pożytek. Chcę wyrazić Wam wszystkim moje z serca płynące podziękowanie: Wielebnemu Duchowieństwu za jego pracę i gorliwość w służbie Bożej i na tym miejscu wspominać szczególnie śp. ks. Miszewskiego, który tak wielkie zasługi położył dla polskiej ludności Wolnego Miasta. — Z głęboką wdzięcznością dziękuję Wielebnym Siostrzom Dominikankom za ich ofiarną pracę dla dziatwy i za ich oddanie się sprawie Wiary i Kościoła Świętego oraz za tyle dobroci, którą mi zawsze okazywały. Z całego serca dziękuję całej polskiej ludności katolickiej, która mi zawsze okazywała tyle zaufania i życzliwości i wśród której czułem się zawsze tak swojsko i dobrze. Szczególnie pozdrawiam moich parafian oliwskich wszystkich razem i każdego z osobna, także żegnam serdecznie wszystkich moich penitentów. Od wielu lat co niedzielę odprawiałem w Oliwie Mszę św. dla dziatwy polskiej i zawsze byłem wzruszony, gdy dziatwa odmawiała modlitwę za biskupa. Drogie moje dzieci! Pamiętajcie i nadal o Waszym Biskupie Edwardzie, który szczerze Was kocha, a szczególnie, gdy może usłyszycie, że już umarł, poproście Pana Boga, by mu wybaczył wszystko, co zaniedbał albo zapomniał w swojej pracy dla Was i dla Waszej diecezji.

Najmilsi moi Diecezjanie! Niech Was Bóg strzeże i Was błogosławi! Niech Was broni od wszelkich pokus szatańskich, osłoni płaszczem swej opieki! Niech błogosławieństwo Boże będzie nad wszystkimi rodzinami, wszystkimi domami tej diecezji, niech Wam błogosławi Bóg Ojciec i Syn i Duch Święty! Amen". — List powyższy został wydrukowany w *Amtliches Kirchenblatt für die Diözese Danzig*, t. 1934—1938 w AKBGd.

²⁶ Ks. R. Stachnik, jw., 32; ks. A. Baciński, jw., 132 nn.; ponadto por. rozmowę autora z s. Cecylią Renusz, zamieszkałą obecnie w Gdańsku-Oliwie u sióstr elżbietanek przy ul. Opackiej 5, która opiekowała się ks. biskupem O'Rourkem w szpitalu rzymskim w czasie jego choroby. Według jej zeznań, mówił on w szpitalu często o Polsce i o Gdańsku, bardzo dobrze wyrażał się o polskich kapłanach gdańskich, wychwalał ich pracowitość i solidność. Tak samo pochlebnie wyrażał się o Polakach w Gdańsku. „We wszystkim — mówiła — wyczuwało się serdeczne ustosunkowanie jego do Polonii Gdańskiej”. — Zwłoki ks. biskupa O'Rourke'a zostały złożone na cmentarzu Campo Verano w grobowcu sióstr nazaretanek (Tomba Souore di Nazareth, Rig 3 N. 15. Quadri portico). Na grobowcu umieszczona jest mała tabliczka marmurowa z napisem: TU SPOCZYWA EDWARD HR. O'ROURKE BISKUP GDAŃSKI — UR. 16 X 1876, ZM. 27 VI 1943. (Odpis sporządzony przez autora w czasie pobytu w Rzymie w 1966 roku). Staraniem ks. bpa ordynariusza Kaczmarska zostały w roku 1972 zwłoki bpa O'Rourke'a sprowadzone z Rzymu i złożone w krypcie katedry oliwskiej.

wówczas, według jego życzenia, polska siostra — elżbietanka Cecylia Renuz.

Po rezygnacji ks. biskupa Edwarda O'Rourke wyznaczony został na następcę, prawdopodobnie za jego radą²⁷, ks. prałat dr Franciszek Sawicki²⁸, wybitny profesor filozofii w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Przez katolików Gdańska był ceniony za swe głębokie odczyty w języku niemieckim, dla miejscowej inteligencji. Jego referat na dorocznym święcie gdańskich katolików (*Katholikentag*) w październiku 1935 roku został zaatakowany przez hitlerowską prasę partyjną. Odtąd zaczęto upatrywać w nim niebezpiecznego agitatora²⁹.

Powiadomienie o nominacji otrzymał ks. Sawicki z Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie z dnia 9 lutego 1938 wraz z dołączoną wizytówką zawierającą prośbę o zachowanie na ten temat tajemnicy do czasu ogłoszenia w „*Osservatore Romano*”³⁰.

Istnieje bardzo prawdopodobne przypuszczenie, że w międzyczasie na temat tej nominacji korespondował z Senatem gdańskim nuncjusz Cortesi. W „*Der Danzinger Vorposten*” ukazał się bowiem niespodziewanie artykuł, w którym został ujawniony fakt nominacji ks. Sawickiego na biskupa gdańskiego oraz zapowiedź, że polskiego prałata Gdańsk do siebie nie wpuści³¹.

O nominacji i jej odwołaniu tak relacjonuje sam ks. Sawicki:

„Gdy na początku 1938 roku biskup O'Rourke miał ustąpić, wezwał mnie do siebie do Warszawy nuncjusz i zaproponował mi stanowisko biskupa gdańskiego. Ja ostatecznie zgodziłem się i wkrótce otrzymałem z Rzymu nominację na biskupa gdańskiego. Ustaliliśmy, że ja diecezję obejmę w dniu 1 IV 1938 r. W między-

²⁷ Ks. E. Piszcz, *Sprawa nominacji ks. Franciszka Sawickiego na biskupa diecezji gdańskiej w 1938 roku*, *Studia Pelplińskie* 1 (1969) 39—48. Na stronie 42 pisze ks. Piszcz: „Trudno ustalić, kto rzucił projekt, aby następcą bpa O'Rourke został ks. Sawicki. Wydaje się, że kandydatura pelplińskiego profesora była wynikiem konsultacji między nuncjuszem Cortesim a biskupem, że może on pierwszy podsunął tę nominację”.

²⁸ Ks. Franciszek Sawicki ur. się 13 VII 1877 r. w Godziszewie, pow. Tczew. Do gimnazjum uczęszczał w Tczewie, Pelplinie i Chełmnie, gdzie 9 III 1896 zdał maturę. Po czteroletnich studiach filozoficzno-teologicznych w Pelplinie otrzymał 1 kwietnia 1900 roku święcenia kapłańskie. Przez pierwszy rok kapłaństwa sprawował funkcje duszpasterskie w Gdańsku jako wikariusz przy kościele św. Brygidy, a następnie jako kapelan-kuratus przy szpitalu mariackim. W 1901 roku wyjechał na dalsze studia do Fryburga, gdzie za rok uzyskał stopień doktora teologii. Po kilkumiesięcznym wikariacie w Chełmży został powołany w 1903 roku na wykładowcę filozofii w seminarium pelplińskim. Obowiązki te pełnił prawie 50 lat, nawiązując w międzyczasie kontakty naukowe z różnymi uniwersytetami i uczelniami i wydając swe pozycje naukowe. Zmarł w Pelplinie 7 października 1952 r.

²⁹ Ks. E. Piszcz, jw., 41; ks. F. Pelpliński, *Ks. Franciszek Sawicki jako teoretyk poznania*, *Orełdownik Diecezji Chełmińskiej* 4 (1947) 309—326.

³⁰ Pismo nuncjusza przytacza w swym opracowaniu ks. E. Piszcz, jw., 42—43.

³¹ „*Wir lassen uns keinen polnischen Bischof vor die Nase setzen*”. Por. także artykuł w „*Gazecie Gdańskiej*” z 28 lutego 1938, zatytułowany: *Biskup polski w Gdańsku nie do przyjęcia*.

czasie w gazecie „Vorposten” w Gdańsku ukazała się wzmianka, że polskiego prałata Gdańsk do siebie nie wpuści. W związku ze sprzeciwem Senatu na objęcie przeze mnie stanowiska, przyjechał do Gdańska nuncjusz z Warszawy, który po przeprowadzonych tu z Greiserem rozmowach doszedł do wniosku, że ja biskupem w Gdańsku zostać nie mogę; między innymi Greiser zaznaczył, że gdybym mimo to wszedł do Gdańska, przyjmie mnie odpowiednio oddziałami SA. W krótkim czasie później nuncjusz zawiadomił mnie, że trudności przewyciężyć w Gdańsku nie mógł i wskutek tego nominacja stała się nieaktualna”³².

Tak więc, sprawa nominacji ks. Franciszka Sawickiego — na biskupa gdańskiego — zakończyła się fiaskiem.

Nuncjusz Cortesi oficjalnie powiadomił go o tym pismem z dnia 27 kwietnia 1938 r., nr 698. Oznajmia w nim, że zarzuty, jakie wysuwa Senat gdański, są nieoczekiwane i sprawiły mu wielką przykrość. Nie pomogły jego usiłowania, by uzyskać w Senacie aprobatę kandydatury. Przekonał się, że w poznanej atmosferze gdańskiej nie realne są dalsze starania³³.

DRUGI BISKUP GDAŃSKI

Kiedy na skutek stanowczego protestu Senatu gdańskiego, została cofnięta nominacja ks. prałata Sawickiego, przybył (w kwietniu 1938 r.) do Gdańska z Warszawy nuncjusz Cortesi dla wyszukania spośród kleru gdańskiego nowego kandydata na biskupa gdańskiego. Według relacji ówczesnego kleru największe szanse miał ks. Paweł S c h u t z, proboszcz i dziekan sopocki, wysuwany na to stanowisko nawet przez Senat gdański³⁴.

Zaskoczeniem więc wielkim i niespodzianką, zwłaszcza dla księży, była nominacja (nadesłana 13 czerwca, tegoż roku) dla ks. dr. Karola M. S p l e t t a, będącego zaledwie trzeci rok administratorem parafii katedralnej w Oliwie³⁵.

³² J. Sikora, *Biskup Carl Maria Splett*, Warszawa 1951, 11 n., A. Klafkowski, *Granica polsko-niemiecka a konkordaty z lat 1929 i 1933*, Warszawa 1958, 350.

³³ Ks. E. Piszczyk, jw., 47.

³⁴ M. in. pisał do autora na powyższy temat ks. A. Muzalewski w dniu 7 września 1969: „...kandydatem na biskupa z ramienia Senatu był ks. Paweł Schutz, proboszcz u Gwiazdy Morza, kapłan zacny i gorliwy, do Polaków przychylnie nastawiony”.

³⁵ Ks. Karol Maria Splett urodził się w Sopocie 17 stycznia 1898 jako syn nauczyciela. Pochodził z rodziny niemieckiej. Ojciec jego był czynnym członkiem „Centrum” i przez pewien czas również wiceprezydentem *Volkstagu* w Gdańsku. Do gimnazjum uczęszczał Karol M. Splett początkowo w Chojnicach, a maturę zdał w Gdańsku 1917 roku i po niej rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Pelplinie. Jako kleryk, przebywał częściowo w czasie wakacji na plebaniach polskich w celu poduczenia się języka polskiego. Świecenia kapłańskie otrzymał w Pelplinie 10 lipca 1921 roku z rąk tamtejszego, ostatniego biskupa niemieckiego Augustyna Rosentretera. W jesieni tego samego roku wyjechał na studia prawnicze do Rzymu. Ukończył je uzyskaniem doktoratu. Od 1924 roku pełnił kolejno funkcje

Co było powodem, że właśnie jego upatrzył sobie na najodpowiedniejszego nuncjusz Cortesi?

Ogólnie krążyły wśród księży dwa tłumaczenia.

Pierwsze to to, że ks. Splett pozyskał uznanie nuncjusza, kiedy towarzyszył mu w zwiedzaniu parafii gdańskich, posługując się przy tym dobrze językiem włoskim, przyswojonym sobie w czasie studiów rzymskich.

Inni twierdzą, że ks. Splett został wysunięty przez samego gauleitera Forstera, który po nominacji Spletta na biskupa diecezji gdańskiej, wypowiedział znamienne słowa: „To jest mój człowiek, na którym mogę się oprzeć”³⁶. Wśród księży niemieckich kursowało z tego powodu złośliwe powiedzenie, że Splett jest biskupem z łaski Forstera (*Bischof von Forstersgnade*)³⁷.

Konsekracja biskupa Spletta odbyła się w katedrze oliwskiej w dniu 24 sierpnia 1938 roku³⁸. Dokonał jej jego kolega ze studiów rzymskich — biskup moguncki dr Albert Stohr. Współkonsekratorami byli — biskup warmiński Kaller i biskup sufragan Dominik z Pelplina. W uroczystości tej stronę polską reprezentował komisarz generalny RP min. Chodacki. Bullę papieską odczytano po łacinie, a objaśnienia głoszone po niemiecku. Prasa polska z bólem podkreślała, że w czasie ceremonii nie padło ani jedno słowo po polsku³⁹.

Pierwsze oficjalne spotkanie biskupa Spletta z Polakami odbyło się podczas polskiej akademii ku czci Chrystusa Króla, 20 listopada 1938 roku. Prasa polska, przedstawiając powyższy fakt, podkreśla z zadowoleniem, iż oświadczył on wówczas, po polsku, że przychodzi do Polaków-katolików Wolnego Miasta Gdańska ze słowami pokoju i pozdrowienia nie tylko od siebie, ale także od Namiestnika Chrystusowego, Ojca św. Piusa XI. Apelował też o współpracę i współdziałanie wiernych w interesie sprawy katolickiej i udzielił błogosławieństwa⁴⁰.

Rządy biskupa Spletta przypadły na ciężkie czasy. W Gdańsku rozpanoszyła się partia hitlerowska NSDAP, wrogo nastawiona do Kościoła katolickiego, a specjalnie do polskich mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska, co zaznaczyło się szczególnie z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej⁴¹.

wikariusza w parafii św. Brygidy i św. Mikołaja w Gdańsku oraz w Pręgowie. Dnia 1 kwietnia 1935 został mianowany administratorem parafii katedralnej w Gdańsku-Oliwie i na tym stanowisku otrzymał bullę nominacyjną na biskupa gdańskiego w dniu 13 czerwca 1938 roku.

³⁶ M. Dunin-Wąsowicz, *Gauleiter nie dotrzymał słowa*, Warszawa 1962, 24 n.

J. Sikora, jw., 15.

³⁸ Konsekration und Intronisation des Bischofts Dr Carl Maria Splet am 24. 8. 1938 in der Kathedrale zu Danzig-Oliva, AKBGd — akta A 31.

³⁹ Np. Słowo Powszechne 194 (1938).

⁴⁰ Straż Gdańska 23 (1938).

⁴¹ Por. rozdz. IX.

Ks. biskup Splett został ponadto, w dniu 5 grudnia 1939 roku, ustanowiony administratorem apostolskim dla diecezji chełmińskiej. To stało się na życzenie i za staraniem Forstera, jak sam gauleiter zeznał na procesie:

„Zakończeniem sprawy kościelnej było obsadzenie biskupstwa w Chełmnie przez gdańskiego biskupa. W jaki sposób doszło do tego? Diecezja chełmińska była bez biskupa, ponieważ ten udał się do Rzymu. Zająłem stanowisko, że poszczególne probostwa nie mogą być pozbawione biskupa. Zwróciłem się do miejscowego biskupa i zapytałem go, czy jest gotów objąć biskupstwo w Chełmnie. Biskup Splett oświadczył, że bez pozwolenia Rzymu nie może tego uczynić. Na to zwróciłem się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie i prosiłem, aby przeprowadziło w Watykanie obsadzenie biskupstwa w Chełmnie przez gdańskiego biskupa. Wówczas, w porozumieniu z władzami kościelnymi, powzięto uchwałę, że dla jednolitości stosunków kościelnych, wystarcza katolicki Kościół niemiecki”⁴².

Ks. biskup Splett zarządzał więc diecezją gdańską i (od grudnia 1939 do sierpnia 1945 r.) diecezją chełmińską, aż do aresztowania go przez władze polskie.

W okresie swoich rządów biskup Splett był wielokrotnie nakłaniany i przez Senat gdański i przez gestapo do wydawania podyktowanych zarządzeń. W takich wypadkach brakowało mu niejednokrotnie stanowczości i oporu. Ulegał presji hitlerowskiej i wydawał niektóre zarządzenia, które były szkodliwe i przykre dla Polaków, zamieszkałych na terenie diecezji gdańskiej i chełmińskiej.

Szczególnie obciążające dla niego, w oczach Polaków, są dokumenty wydane w okresie od 1 września 1939 do końca września 1940 roku, a mianowicie:

1. List pasterski z dnia 4 września 1939, gdzie m. in. czytamy: „Drodzy Diecezjanie! Smutek napełnił nas, gdy przed 20 laty nasz piękny, niemiecki Gdańsk,

⁴² Por. A. Klafkowski, jw., 352, gdzie jest przytoczony stenograf rozprawy przeciwko A. Forsterowi — 1555—1556, a ponadto: *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les Pays Baltes 1939—1945*, cz. I (Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale, t. 3), Città del Vaticano 1967, s. 132 (pismo nuncjusza berlińskiego Orsenigo do kardynała sekretarza stanu Maglione z 25 XI 1939), s. 139 (odpowiedź kard. Maglione z 1 XII 1939), s. 140 (jego telegram do nuncjusza Orsenigo z 4 XII 1939), s. 143 (list nuncjusza Orsenigo z 7 XII 1939, donoszący o opublikowaniu dekretu nominacyjnego). — Na temat nominacji biskupa Spletta na administratora apostolskiego dla diecezji chełmińskiej znamienne są następujące pisma, opublikowane w ww. wydaniu watykańskim, mianowicie: Kardynała Maglione z 15 XII 1939 do kard. Hlonda w Rzymie (s. 148) i do ambasadora polskiego w Rzymie z 18 XII 1939 (s. 155) oraz *Aide-Memoire* polskiej ambasady w Rzymie do Stolicy św. z 18 XII 1939 (s. 155) i pismo biskupa Okoniewskiego, ordynariusza chełmińskiego, wysłane w Rzymie do Ojca św. Piusa XII w dniu 22 XII 1939 (s. 162), w którym zaznacza, że przecież żyje jeszcze w Pelplinie, choć choruje, biskup Dominik. Oświadcza też, że dał przed swym wyjazdem z Polski na czas wojny dziekanom diecezji chełmińskiej specjalne upoważnienia, które na wypadek śmierci dziekana zyskuje najstarszy wiekiem kapłan w dekanacie. Na administratora apostolskiego — o ile taki koniecznie musi być ustanowiony dla diecezji chełmińskiej — proponuje któregoś z wymienionych księży, rezydujących w Pelplinie, mianowicie: ks. J. Bartkowskiego, ks. Fr. Sawickiego, ks. Fr. Roryńskiego, ks. B. Partykę lub ks. B. Dąbrowskiego, ewentualnie ks. G. Schüta.

mimo swego stanowczego nie, oderwany został od ojczyzny. Dziś cieszymy się i serdecznie dziękujemy Bogu, że spełniło się życzenie wszystkich Gdańszczan — rychłego powrotu do niemieckiej wspólnoty...”

2. Okólnik do urzędów parafialnych z dnia 15 września 1939, gdzie pisze: „W związku z oczekiwaną wizytą Führera należy udekorować flagami domy parafialne i kościoły, ponadto uderzyć w dzwony...”

3. Zarządzenie z dnia 25 maja 1940 „...dla wszystkich duchownych diecezji gdańskiej i chełmińskiej”:

„Od chwili obecnej zabrania się używania języka polskiego podczas spowiedzi, zarówno ze strony spowiadającego się, jak też spowiednika...”

4. Okólnik do urzędów parafialnych diecezji chełmińskiej z 15 września 1940 r.: „Przypominam moje zarządzenie z dnia 17 maja br. [...] Polecam natychmiast usunąć z kościołów wszystkie przedmioty z polskimi napisami i emblematami (tablicę z modlitwami itp.) oraz inne polskie napisy i obrazy w kościele. (Termin do poniedziałku, dnia 20 maja br. godz. 12.00 w południe). Chorągwie itp. nie mogą być jednak przechowywane w domach parafialnych, ani w domach prywatnych. Polskie napisy i symbole należy usunąć z chorągwi, pomników etc”⁴³.

O ile dwa pierwsze z przytoczonych dokumentów były rażące dla Polaków, to następne dwa były ponadto niezgodne z prawem kościelnym.

Zarządzenie zabraniające spowiedzi w języku polskim znalazło mocny oddźwięk w korespondencji sekretarza stanu kard. Maglione z nuncjuszem berlińskim Orsenigo⁴⁴.

Kardynał Maglione w liście do nuncjusza Orsenigo z dnia 12 listopada 1940 roku oznajmił, że zarządzenie powyższe będzie musiało być odwołane, gdyż jest bezprawne, niesprawiedliwe i obrażające godność sakramentu („... *e abusivo, ingiusto e lesivo della dignita del sacramento*”) ⁴⁵.

Lecz biskup Splett w długim liście do nuncjusza Orsenigo (z dnia 4 grudnia 1940) tłumaczył się i usprawiedliwiał bardzo szeroko z tego, że wydał zarządzenie zabraniające spowiedzi w języku polskim. Ubolewał równocześnie, że w obecnej sytuacji odwołanie tego zarządzenia jest rzeczą niemożliwą. Przypominał, że gestapo już w październiku 1939 roku wydało polskim kapłanom chełmińskim zakaz używania języka polskiego przy wszelkich funkcjach, nawet przy spowiedzi, co byli zmuszeni ogłosić wiernym. I od niego również, skoro objął zarząd nad diecezją chełmińską, zażądało gestapo wydania powyższego zakazu. Bronił się przez dłuższy czas. Dalsze aresztowania kapłanów i groźby innych represji skłoniły go w ostateczności do ogłoszenia zakazu⁴⁶.

W świetle powyższych danych nie ulega wątpliwości, że biskup Splett, wydając znamienne zarządzenie, działał pod przymusem. Z dru-

⁴³ J. Sikora, jw., 17 nn.; T. W., *Zestaw faktów i dokumentów charakteryzujących antypolską postawę niemieckiego biskupa Gdańska Carl Maria Spletta i stosunek Watykanu do powrotu Gdańska do Macierzy*, Gdańsk 1966.

⁴⁴ *Le Saint Siege...*, jw., 308 i 326 nn.

⁴⁵ Tamże, 326.

⁴⁶ Tamże, 336.

giej jednak strony trzeba podkreślić jego słabą wolę i brak wierności swym zasadom, za którą umierały wówczas setki tysięcy ludzi.

W procesie, jaki wytoczyły mu później władze polskie, po aresztowaniu go 9 sierpnia 1945 roku, tłumaczył się przed Specjalnym Sądem Karnym słowami: „Była wojna, musiałem ratować, co się da”⁴⁷.

Trzeba przyznać, że poza powyższymi dokumentami, które go bezsprzecznie obciążają, miał ks. biskup Splett, w okresie swoich rządów, również pewne dobre strony. Między innymi wspomagał siostry zakonne, do Stutthofu wysyłał księżom potajemnie wino mszalne, hostie i inne potrzebne utensilia. Wspomagał księży ukrywających się. Sam niejednokrotnie spowiadał po polsku, mimo wydanego zarządzenia. Zapytany przez jednego z bliskich sobie kapłanów, dlaczego wydał dekret zakazujący słuchanie spowiedzi po polsku, tłumaczył się, że „...Prawie rok walczył z władzami świeckimi o to i nie chciał podpisać. Zgodził się na podpis dopiero wtedy, kiedy mu zagrożono zamknięciem wszystkich kościołów polskich. Chciał też zapobiec wymordowaniu reszty księży”⁴⁸.

W czasie rozmów z przedstawicielami b. Polonii gdańskiej na temat ks. biskupa Spletta słyszałem wypowiedzi różne, czasem przeciwstawne. Przeważnie czynili odrazu porównanie i wysuwali różnicę między biskupem Splettem a biskupem O'Rourke, na korzyść oczywiście tego drugiego⁴⁹.

Dnia 2 lutego 1946 roku specjalny Sąd Karny skazał ks. biskupa Spletta na karę 8 lat więzienia. Po odbyciu tej kary we Wronkach, przebywał w odosobnieniu klasztornym w Dukli⁵⁰.

Po polskim październiku uzyskał w 1956 r. zwolnienie, o co zabiegał także Episkopat Polski⁵¹. Wyjechał wówczas (26 XII 1956) do Düsseldorfu w NRF i tam przebywał aż do swej śmierci. Zmarł dnia 5 marca 1964 roku⁵². Godności ordynariusza gdańskiego nie zrzekł się. Do końca życia tytułował się, a także na kopertach i papierze listowym jego korespondencji, nadsyłanej do znajomych w diecezji gdańskiej, widoczny był tytuł *Bischof von Danzig*⁵³.

⁴⁷ A. Klafkowski, jw., 352.

⁴⁸ Korespondencja autora z ks. A. Muzalewskim z 25 IV 1964 i z ks. J. Blericciem z 18 sierpnia 1937.

⁴⁹ Por. spisane rozmowy autora z różnymi przedstawicielami b. Polonii gdańskiej.

⁵⁰ U ojców bernardynów w Dukli, pow. Krosno, od 9 sierpnia 1953 roku.

⁵¹ Akta biskupa Spletta w AKBGd.

⁵² R. Stachnik, jw., 33 i R. Stachnik, *Die katholische Kirche in Danzig*, s. 152; ks. Fr. Wothe, *Carl Maria Splett Bischof von Danzig — Leben und Dokumente*, Hildesheim 1965, 84 nn.

⁵³ Por. *Heimatbrief der Danziger Katholiken*, Münster/West, 4 (1964) I nn.; A. Krzycki, *Carl Maria Splett przed polskim sądem*, *Wieczór Wybrzeża* 130 i 131 (1966). — Autor niniejszego opracowania widział niejednokrotnie podobną korespondencję biskupa Spletta z jego dawnymi diecezjanami gdańskimi.

TABELA I
ROZWÓJ DIECEZJI GDAŃSKIEJ

Wyszczególnienie	1922	1939
Mieszkańców WMGd	365.740	467.510
Katolików	119.470	157.400
Księża diecezjalnych	55	96
Księża zakonnych	—	7 ⁵⁴
Dekanatów	3	5
Parani	35	35
Innych placówek duszpasterskich	2	16
Alumnów	4	22 ⁵⁵
Kościółów parafialnych	35	35 + 2 ⁵⁶
Kościółów filialnych i kaplic publicznych	6	14

IV. POLACY W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU

STAN LICZEBNY

Kiedy na mocy traktatu wiedeńskiego w roku 1815 Gdańsk wszedł ostatecznie w skład monarchii pruskiej, nastąpiło intensywne germanizowanie ludności polskiej. Polaków przymusem zaciągano do służby w wojsku pruskim, w urzędach i szkołach gdańskich obowiązywał język niemiecki¹.

Mimo nowych, licznych trudności, pozostawała jednak ludność polska przy dawnej, polskiej tradycji i dzieci swe wychowywała w duchu polskim. Wielki wpływ na budzenie uczuć narodowościowych wśród gdańskich Polaków miało powstanie listopadowe, a także Wiosna Ludów².

Za przykładem innych dzielnic powstała w Gdańsku w 1849 roku Liga Polska, a po jej rozwiązaniu w 1850 przez władze pruskie zawiązano w 1876 roku nowe polskie stowarzyszenie pod nazwą Ogniwo, w celu budzenia świadomości narodowej wśród ludności polskiej³.

W roku 1884 czołowi przedstawiciele Polonii gdańskiej założyli organizację młodzieży polskiej Jedność, a w następnych latach powstały inne polskie stowarzyszenia, jak: Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, Towarzystwo Czytelni Ludowej, Towarzystwo Polek itp⁴.

⁵⁴ Było 6 pallotynów i 1 jezuita.

⁵⁵ Wg akt znajdujących się w AKBGd studiowali ówczesni alumni w różnych seminariach, a mianowicie: w Pelplinie — 1, w Poznaniu — 1, w Rzymie — 1, w Monachium — 1, w Braniewie — 6, w Innsbrucku — 12.

⁵⁶ Doszły 2 kościoły „parafii personalnych”. Por. rozdz. VII.

¹ E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 351 nn.

² Tamże, a ponadto M. Pelczar, *Nauka i kultura w Gdańsku*, w: *Gdańsk jego dzieje i kultura*, 499 nn.

³ Tamże.

⁴ E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 440 i M. Pelczar, jw., 574.

Dla gospodarczej obrony ludności polskiej zorganizowano w Gdańsku w 1901 roku Bank Spółdzielczy ⁵.

Wielkie zasługi w utrzymywaniu i budzeniu polskości na Ziemi Gdańskiej miała założona w 1891 roku „Gazeta Gdańska” oraz wydawane w drukarniach gdańskich, często bez pozwolenia władz, polskie śpiewniki, modlitewniki, kalendarze i inne książki ⁶.

Dzięki powyższym czynnikom utrzymała się polskość wśród mieszkańców Gdańska pod zaborem pruskim.

Jaki był stan liczebny Polonii w Wolnym Mieście Gdańsku? Trudno to ustalić z całą dokładnością. Bo chociaż było tu kilka spisów ludności, nie istniały w nich jednak rubryki narodowościowe, i to celowo, by podtrzymać twierdzenie o niemieckości Gdańska. Stawiano jedynie rubrykę rejestrującą osoby pod względem językowym, np. z polską i kaszubską mową ojczystą lub z niemiecką i polską. Spis taki, np. z roku 1923 wykazuje, że Polaków z polską mową ojczystą było wówczas w Wolnym Mieście 12.027, a z mową polską i niemiecką 1.629, czyli razem 13.656, prócz pracowników sezonowych, których liczba dochodziła do 10 tysięcy ⁷.

Ujęcie liczbowe Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku napotykało też na trudności wynikające ze strony ich samych, na co zwraca uwagę Tadeusz K i j e ń s k i, który specjalnie studiował to zagadnienie. Stwierdza on, że wiele osób pochodzenia polskiego nie ujawniało swej narodowościowej przynależności w spisie językowym czy przy wyborach na skutek bądź małego uświadomienia politycznego i społecznego, bądź na skutek wynarodowienia, spowodowanego długotrwałą akcją germanizacyjną na tych terenach, lub wreszcie z powodu presji pracodawców niemieckich ⁸.

Po przeanalizowaniu spisu ludności z 1923 roku oraz głosowania w wyborach z roku 1927, a także na podstawie wydanego przez Gdański Urząd Statystyczny *Statshandbuch*, doszedł Kijeński do przekonania, że z początkiem 1929 roku było Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku 35.755 osób, w tym 16.095 obywateli gdańskich i 19.660 obywateli polskich, co przy ogólnej wówczas liczbie mieszkańców, wynoszącej 392.730, stanowiło około 10 procent ⁹.

(Obliczył też Kijeński w swoich dociekaniach, że Polacy — obywatele polscy, stanowili 60 procent ogółu cudzoziemców, zamieszkałych w Wolnym Mieście Gdańsku) ¹⁰.

⁵ E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 440.

⁶ M. Pelczar, jw., 574.

⁷ T. Kijeński, *Ilu jest Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska*, RG 2 i 3 (1928) 113—121.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

Natomiast według autorów niemieckich było tu Polaków dużo mniej niż 10 procent. Na przykład prezydent Senatu gdańskiego A. Greiser w swoim piśmie protestacyjnym, wysłanym 15 października 1937 roku do Stolicy Apostolskiej (na skutek erekcji dwóch parafii personalnych w Gdańsku)¹¹, twierdzi (oczywiście bardzo tendencyjnie), że Polaków w Wolnym Mieście jest tylko 3,5 procent ogółu ludności¹².

Gdańska Kuria Biskupia podała w wykazie statystycznym z 1930 roku, że polskich katolików jest w Wolnym Mieście Gdańsku 36.325, a ponadto 9.453 polskich pracowników sezonowych. Przeciw powyższym danym wystąpił *Statistischer Landesamt der Freien Stadt Danzing* w piśmie skierowanym do Kurii gdańskiej w Oliwie dnia 25 czerwca 1930 roku, wykazując, że według ich danych jest tylko 12.087 osób w Wolnym Mieście Gdańsku, które język polski uważają za swój język macierzysty (*Muttersprache*). Z powyższej liczby 10.415 jest katolikami, 327 osób ewangelikami, a 1.057 wyznania mojżeszowego i 288 osób wyznania nieokreślonego¹³.

Statystyka powyższa jest oczywiście bardzo nieścista, nie uwzględnia bowiem osób, dla których językiem macierzystym jest język polski i niemiecki.

Ks. Rogaczewski w swym referacie wygłoszonym w czasie pierwszego Synodu gdańskiego w 1935 roku podaje, że w roku 1928 było w samym Gdańsku 19.700 zameldowanych Polaków, mających obywatelstwo polskie. Spośród nich 15.000 było katolikami.

Na terenie Wolnego Miasta Gdańska było Polaków katolików od 30 do 40 tysięcy¹⁴, na ogólną liczbę 400.000 mieszkańców.

STRUKTURA SOCJALNA

Wśród Polaków obywateli gdańskich w Wolnym Mieście Gdańsku przeważały warstwy robotnicze, rzemieślnicze, chłopskie i drobnomieszkańskie, a wśród przybyłych obywateli polskich znajdowała się wielka liczba urzędników, handlowców i przedstawicieli różnych wolnych zawodów¹⁵.

¹¹ Por. rozdz. VII.

¹² Odpis powyższego listu w AKBGd — akta „Parafie personalne”.

¹³ Korespondencja powyższa w AKBGd — A 59. Por. ponadto E. M y c z k a, *Liczba ludności diecezji gdańskiej*, MDG 12 (1961) 507 n.

¹⁴ Ks. Fr. R o g a c z e w s k i, *Fragen der Seelsorge des polnischen Volkteils*, w: *Diözesensynode des Bistums Danzig...*, s. 102 nn.

¹⁵ Por. *Sprawozdania Dyrekcji Gimnazjum Polskiego w Gdańsku za lata 1922—1939*, gdzie podawany jest również zawód rodziców poszczególnego studenta, ponadto: A. S i e b e n e i c h e n, *Życie gospodarcze WMDD*, w: *Gdańsk przeszłość i teraźniejszość...*, 282 nn.; E. C i e ś l a k i Cz. B i e r n a t, jw., 478 i *Gazeta Gdańska* 4 (1934) z 15 lutego.

STAN RELIGIJNO-MORALNY

Z rozmów, jakie przeprowadzałem z ks. Ciechorskim i ks. Muzalewskim, którzy pracowali w diecezji gdańskiej w okresie międzywojennym, wynika, że morale i religijność Polonii gdańskiej przedstawiała się dobrze ¹⁶.

Dał też wyraz temu ks. biskup O'Rourke w swym wywiadzie dla „Małego Dziennika” w 1936 roku. Czytamy tam m. in.: „Polacy na terenie Wolnego Miasta prawie wszyscy są katolikami. [...] Polaków, moich diecezjan bardzo wysoko cenię za ich przywiązanie do Kościoła i głęboką religijność. [...] Polacy w Gdańsku wykazują dużą ruchliwość w pracy organizacyjnej i na polu religijno-społeczno- oświatowym” ¹⁷.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Naczelną i centralną organizacją Polaków gdańskich była początkowo *Gmina Polska*, powstała w 1921 r. Zadaniem jej była obrona narodowych i kulturalnych praw Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku i podtrzymywanie polskości poprzez odpowiednie kierowanie ruchem towarzystw i organizacji. Jej prasowym organem był dwutygodnik „Gmina Polska” oraz miesięcznik „Związkowiec”. Ustawodawczym organem była Rada Delegatów, wybierana przez ogół polskiej ludności WMGd, a wykonawczym Zarząd Gminy Polskiej, wybierany przez Radę Delegatów ¹⁸.

Polskich robotników WMGd skupiało założone w styczniu 1906 roku *Zjednoczenie Polskie*, troszczące się o ich los ¹⁹.

Dzięki zabiegom Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego powołana została w listopadzie 1921 roku bardzo zasłużona instytucja *Macierz Szkolna* w Gdańsku, która zajęła się rozbudową i rozwojem polskiego szkolnictwa i ochronką, szerzeniem polskiej oświaty ²⁰.

Organizacją o charakterze wyłącznie religijnym była założona w 1924 roku *Liga Katolicka* w Gdańsku, a od 1934 *Centralny Komitet*

¹⁶ RPGd.

¹⁷ Mały Dziennik 218 (1936) z 9 sierpnia.

¹⁸ E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 474; Gazeta Gdańska 182 (1932) z 16 sierpnia, art.: *Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku*, w: *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, Warszawa 1928, 823.

¹⁹ E. Cieślak, Cz. Biernat, jw., 437.

²⁰ *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, jw., 280 nn.; *Sprawozdania Zarządu Macierzy Szkolnej*, Gdańsk 1936; M. Pelczar, *Nauka i kultura w Gdańsku*, w: *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, s. 576 nn.

tet Katolików Polaków w Diecezji Gdańskiej, zatwierdzony oficjalnie przez ks. biskupa O'Rourke²¹.

Ponadto wśród Polonii gdańskiej powstało stopniowo wiele innych związków i stowarzyszeń, których liczba dochodziła nawet do stu jeden²².

Od roku 1931 zaznaczać zaczęły się rozbieżności i rozbitcie polityczne wśród Polonii gdańskiej. Jako przeciwstawienie Gminie Polskiej powstał w 1933 roku nowy Związek Polaków oraz nowa konkurencyjna organizacja robotnicza pod nazwą Polskie Zrzeszenie Pracy²³.

Nastał wówczas okres waśni, zatargów i kłótni na zebraniach i w prasie. Na skutek ambicji i interesów prywatnych niektórych jednostek ulegało społeczeństwo polskie podziałowi na dwa obozy. Oczywiście nieporozumienia te dotyczyły przede wszystkim celów oraz form pracy organizacyjnej, a nie stosunków polsko-gdańskich.

Stan ten trwał do momentu konsolidacji polskiego społeczeństwa w WMGd, ogłoszonego ku radości całej Polonii w dniu 3 maja 1937 roku. Uzyskano znowu jednolity front polski. Zwalczające się w ostatnich latach obie organizacje polityczne połączyły się w jedną, pod nazwą Gmina Polska — Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku, zrzeszającą odtąd około dziesięciu tysięcy Polaków²⁴.

SYTUACJA PRAWNA I FAKTYCZNA

Punkt 5 art. 104 traktatu wersalskiego głosił: „Żadne różnice nie będą czynione w Wolnym Mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia lub mówiących po polsku”²⁵.

Faktycznie jednak sytuacja Polonii gdańskiej była mocno uzależniona od stosunków polsko-gdańskich, które niestety układały się od początku niepomyślnie. Senat gdański bowiem, opanowany przez pozostały element urzędniczy pruski, dążył do ponownego połączenia Gdańska z Rzeszą. Było to źródłem nieustannych sporów polsko-gdańskich. Systematycznie następowało zaostrzenie antypolskiej atmosfery w Gdańsku. Przejawy tego były coraz częstsze i coraz brutalniejsze, zwłaszcza odkąd przybył do Gdańska w 1930 r. Albert Forster z polecenia Hitlera

²¹ Zatwierdzenie projektu Statutu nastąpiło 4 IX 1934. Por. AKBGd — 141 oraz Gazeta Gdańska z 8 września 1934.

²² Z. Ciesielski, *Teatr polski w Wolnym Mieście Gdańsku 1920—1939*, Gdańsk 1969, 23.

²³ H. Królikowski, *Geneza powstania Związku Polaków*, w: *Pierwszy Rok Pracy Związku Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku 1933—1934*, Gdańsk 1934, 1—73; *Straż Gdańska* 9 (1933) z 27 V; *Związkowiec* 1 (1937) z 16 I.

²⁴ *Mały Dziennik* z 6 V 1937; *Czwarty Rok Pracy Związku Polaków w WMGd. 1936—1937*, Gdańsk 1937, 45.

²⁵ *Aneksy źródłowe*, nr 1.

i objął przewodnictwo partii hitlerowskiej — NSDAP. Mnożyły się akcje terrorystyczne, napady na Polaków, zrywanie polskich chorągwi, transparentów, szykany w sprawach zatrudnienia ludności polskiej, dyskryminacje polskiego rzemiosła i bojkot handlowy, różne prowokacje, napady na polskich listonoszy, antypolskie kampanie prasowe przy równoczesnej częstej konfiskacie pism polskich. Akcja antypolska prowadzona była przez hitlerowców również na odcinku życia kulturalnego, przede wszystkim dotyczyła dziedziny szkolnictwa. Rodziców polskich zmuszano do posyłania dzieci do szkół niemieckich pod groźbą utraty pracy. Akcja germanizacyjna i terror wzrastał w Wolnym Mieście Gdańsku z każdym rokiem aż do wybuchu drugiej wojny światowej, w dniu 1 września 1939 roku ²⁶.

CZEŚĆ DRUGA — DUCHOWIEŃSTWO POLSKIE

V. POLSCY DUCHOWNI KATOLICCY W GDAŃSKU

W okresie międzywojennym było zaangażowanych w Wolnym Mieście Gdańsku szesnastu kapłanów polskich ¹. Pochodzili z diecezji gdańskiej, chełmińskiej czy z archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, a jeden miał przynależność zakonną ².

Jedenastu z nich pracowało w duszpasterstwie, czterech było katechetami, a jeden zajmował się wydawnictwem ³.

Czasokres pracy w diecezji gdańskiej poszczególnych kapłanów polskich z powyższej szesnastki przedstawiał się różnie. Dane na powyższy temat znajdujemy na załączonej poniżej tabeli.

²⁶ RPGd oraz Związkowiec 3 (1928); Straż Gdańska 15 (1935) i 7 (1937); Kurier Bałtycki 76 (1938); Jutro Pracy 16—17 (1938) 15; A. Męclewski, *Celnicy Wolnego Miasta...*, Warszawa 1971; St. Szwenter, *Polacy z Piekła rodem*, Gdynia 1966, zwłaszcza rozdziały V—VIII.

¹ Imienny ich wykaz sporządziłem na podstawie konsultacji z przedwojennymi kapłanami gdańskimi, mianowicie: z ks. Pawłem Schutzem (zmarł 8 IV 1968), z ks. Władysławem Ciechorskim i z ks. A. Muzalewskim oraz z przedstawicielami b. Polonii gdańskiej. Pomocą służyły mi także opracowania ks. R. Stachnika, *Danziger Priesterbuch* i *Die katholische Kirche in Danzig* oraz ks. Fr. Wothel, *Carl Maria Splett Bischof von Danzig — Leben und Dokumente*.

Wśród gdańskich księży było wielu, którzy znali język polski, posługiwali się nim niejednokrotnie w posłudze duszpasterskiej wśród Polaków. Niektórzy mieli nawet polskie nazwiska. Narodowość ich była jednak niemiecka.

² Por. Tabela, nr 2.

³ Szczegółowe omówienie ich prac i zasług znajdujemy na dalszych stronach opracowania.

TABELA II
WYKAZ POLSKICH KAPŁANÓW GDAŃSKICH

Lp.	Nazwisko i imię	Przynależność diecezjalna lub zak.	Rok zaczęcia pracy	Rok zakończenia pracy
1.	Bemke Leon	pallotyn	1935	1939
2.	Ciechorski Władysław	diecezja gdańska	1935	nadal pracuje w diecezji gdańskiej
3.	Dydymski Józef	chełmińska	1937	1957
4.	Górecki Marian	poznańska	1933	1939
5.	Hoefl Walter	chełmińska	1933	1939
6.	Kantak St. Kamil	poznańska	1919	1924 wyjechał
7.	Komorowski Franciszek	poznańska	1930	1933 wyjechał
8.	Komorowski Bronisław	(chełmińska) gdańska	1914	1939
9.	Majewski Jerzy	(chełmińska) gdańska	1933	1940
10.	Miszewski Leon	(chełmińska) gdańska	1912	1930 zmarł
11.	Muzalewski Alfons	chełmińska	1935	1939
12.	Nagórski Stanisław	chełmińska	1927	1939
13.	Rogaczewski Franciszek	(chełmińska) gdańska	1920	1939
14.	Szymański Władysław	chełmińska	1929	1939
15.	Wiecki Bernard	(chełmińska) gdańska	1911	1939
16.	Wysocki Wiktor	(chełmińska) gdańska	1918	1937 zmarł

Dla większości zasadniczym kresem działalności był wybuch drugiej wojny światowej, po której powróciło tu jedynie dwóch, mianowicie ks. W. Ciechorski i ks. J. Dydymski.

Wachlarz zajęć polskich kapłanów gdańskich był niezwykle szeroki. Cechuje ich przy tym szczególny zapał i szczerze zaangażowanie w służbie Kościoła i narodu, co przedstawione zostało w rozdziałach VI — VIII niniejszej rozprawy.

1. Ks. Leon BEMKE — pallotyn ⁴.

⁴ Ks. Leon Bemke urodził się 18 lutego 1897 w Tupadłach, pow. Puck. W 1919 wstąpił do nowicjatu księży pallotynów w Wadowicach. Pierwszą profesję złożył 21 X 1921. Święcenia kapłańskie otrzymał 5 VII 1925. W latach 1928—1934 był rektorem i dyrektorem Collegium Marianum Księży Pallotynów w Wadowicach. Dnia 5 II 1930 uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dyplom upoważniający go do nauczania języka niemieckiego w szkołach średnich. Por. *Catalogus Societatis Apostolatus Catholici, Romae* 1966, 259 i nn. oraz korespondencję autora z przełożonymi Polskiej Prowincji Księży Pallotynów z 11 XI 1965 i z ks. L. Bemkem z 17 III 1970.

Do Gdańska przybył we wrześniu 1935 roku. Początkowo zamieszkał w domu Pallotynów niemieckich we Wrzeszczu, sprowadzonych przez ks. biskupa O'Rourke w roku 1928⁵ dla organizowania w dużej kaplicy domowej rekolekcji, dni skupienia itp. Zadaniem ks. Bemkego było spowiadanie przychodzących tam Polaków.

Zakres pracy stale się jednak powiększał. Wkrótce po przybyciu do Gdańska nawiązał bowiem kontakt z księżmi i z organizacjami polskimi. Pomocą służył zwłaszcza ks. Rogaczewskiemu przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku i ks. Br. Komorowskiemu przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Ponadto spowiadał polskie siostry dominikanki w Gdańsku i wygłaszał im konferencje.

Od nowego roku szkolnego 1936/37 przejął w Szkole Handlowej Średniej i Wyższej w Gdańsku obowiązki katechety i nauczyciela języka niemieckiego.

W tym samym 1936 roku przejął po rezygnacji ks. Góreckiego obowiązki pomocniczego kapelana polskiej załogi Wojsk Polskich na Westerplatte.

Na gorliwą pracę ks. Bemkego wśród Polonii niechętnie patrzyły zwłaszcza hitlerowskie władze terenowe, które ostrzegały nawet pallotynów niemieckich, że poniosą konsekwencje, jeżeli ks. Bemke nadal przebywać będzie w ich domu. Wobec powyższego przeniósł się ks. Bemke za zgodą ks. biskupa O'Rourke do Oliwy, o co zabiegał także ks. Rogaczewski i zarząd Gminy Polskiej oraz Związek Polaków w trosce o polskiego kapłana dla tamtejszego ośrodka Polaków, gdzie mieszkało ich wówczas ok. 1500. Przez dwa lata mieszkał przy Jahnstrasse, dzisiejszej ul. Liczmańskiego, dojeżdżając nadal do wymienionych szkół gdańskich i na Westerplatte, a ponadto każdej niedzieli wygłaszał o godzinie 12 kazanie dla Polaków w katedrze, słuchał ich spowiedzi, zaopiekował się harcerstwem i polskimi organizacjami lokalnymi. Przy pomocy Polonii wydzierżawił w Oliwie przy rynku obszerny lokal i urządził w nim świetlicę harcerską oraz dużą salę zebrań polskich organizacji.

Z końcem roku 1938 objął kierownictwo bursy, urządzonej przez Polską Macierz Szkolną w dwupiętrowym domu przy ul. Liczmańskiego 24 dla polskiej młodzieży męskiej z okolic Gdańska, pracującej czy uczącej się w Gdańsku. Tam również mieszkał do zaareztowania go w dniu 1 września 1939 roku.

O jego nieustraszonej postawie świadczy zdarzenie, jakie miało miejsce w wigilię Bożego Narodzenia 1937 roku przed głównym dworcem w Gdańsku. Przyjechał właśnie z Oliwy, by udać się z posługą duszpasterską na Westerplatte. Czekaając na tramwaj, zauważył w po-

⁵ Ks. R. Stachnik, *Die katholische Kirche in Danzig*, s. 135.

bliżu zbiegowisko ludzi. Gdy podbiegł tam, ujrzał, jak kilku młodych mężczyzn znęcało się nad polskim listonoszem. Natychmiast stanął w jego obronie i wezwał policję. Napastnikami byli, jak się później okazało, członkowie *Hitlerjugend* i przedstawiciele NSDAP, pracujący w Senacie gdańskim. Dopilnował także, by prowokatorzy zostali odprowadzeni do posterunku policji. Tam spisano protokół wobec kilku Polaków, świadków zajścia, którzy spontanicznie poszli razem z ks. Bemkem i prosili, by podano ich jako świadków w czasie rozprawy sądowej. Rozprawa ta odbyła się po dwu tygodniach. Winowajcy zostali skazani na 4 tygodnie więzienia. Oczywiście prowokatorzy nie zapomnieli ks. Bemkemu tej postawy i odtąd musiał mieć się stale na baczności.

Kilka tygodni przed wojną został ks. Bemke przez władze polskie odznaczony za całość swej działalności Złotym Krzyżem Zasługi⁶.

2. Ks. Władysław CIECHORSKI — kapłan diecezji gdańskiej⁷.

Pierwszą jego placówką duszpasterską, przejętą z dniem 1 lipca 1935 roku, czyli w dwa tygodnie po święceniach kapłańskich, wikariat przy parafii św. Brygidy w Gdańsku, z równoczesnym obowiązkiem głoszenia polskich kazań przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku.

W niespełna dwa lata później przejął te same funkcje przy parafii św. Józefa w Gdańsku, skąd niebawem został skierowany do Nowego Stawu w charakterze wikariusza i prefekta w tamtejszym gimnazjum. Ponieważ jednak Wydział Oświaty Senatu WMGd nie zgodził się, by kapłan narodowości polskiej uczył religii w niemieckim gimnazjum, został przeto ks. Ciechorski 29 września tegoż 1937 roku odwołany stamtąd i zamianowany wikariuszem przy kościele N. Serca P. Jezusa we Wrzeszczu, gdzie pracował prawie do wybuchu II wojny światowej.

Znamiennym jest pismo ks. Ciechorskiego wysłane z Nowego Stawu 5 lipca 1937 roku do Kurii Biskupiej w Oliwie. Zwrócił w nim uwagę na polskich pracowników sezonowych, których w okresie prac jesiennych przebywało w okolicznych wioskach około 700. Jeździł więc tam i nawiązywał z nimi kontakt, rozdawał im „Przewodnik Katolicki”, zapraszał do spowiedzi i na niedzielne nabożeństwa w Nowym Stawie.

W przeprowadzanych rozmowach skarżyli mu się polscy pracownicy na brak polskiego kazania. Chcąc więc zadość uczynić ich życzeniom,

⁶ Korespondencja autora z Prow. Księży Pallotynów i z ks. Bemkem jw. oraz Straż Gdańska 2 (1938).

⁷ Ks. Wł. Ciechorski urodził się w 13 X 1907 w Olsztynie na Warmii i tam ukończył szkołę podstawową. Po plebiscycie na Warmii przeprowadzili się jego rodzice do Polski do Działdowa, gdzie ukończył w 1924 r. szkołę wydziałową. W latach 1924—1929 był uczniem Biskupiego Gimnazjum Klasycznego im. Św. Stanisława Kostki w Płocku. Po maturze studiował teologię w Pelplinie i tam otrzymał 15 VI 1935 roku święcenia kapłańskie z przynależnością do diecezji gdańskiej. Por. MDG 6-7-8 (1968) 193 oraz ks. R. S t a c h n i k, *Danziger Priesterbuch*, jw., 227.

zwrócił się ks. Ciechorski powyższym pismem do Kurii Biskupiej z prośbą o zezwolenie wygłaszania do nich polskiego kazania w niedzielę po sumie i kazaniu niemieckim⁸.

Pamiętnym było kazanie ks. Ciechorskiego, wygłoszone 29 VI 1939 roku w Nowej Cerkwi do polskich pracowników sezonowych. Za zwrócenie w nim uwagi na gromadzące się na horyzoncie Niemiec chmury, zwiastujące burzę wojenną i zagrożenie wiary i Kościoła w Polsce, został przez Wydział Oświaty Senatu WMGD ukarany skreśleniem pensji rządowej. Ponadto wymuszono w Kurii gdańskiej wydanie mu zakazu głoszenia kazań zarówno w języku polskim, jak i niemieckim oraz dekretu zwalniającego go z funkcji wikariusza przy kościele N. Serca P. Jezusa we Wrzeszczu. Na skutek powyższego radził mu ks. biskup Splett, by przeniósł się do diecezji chełmińskiej. Ks. Ciechorski odpowiedział wówczas, że diecezji gdańskiej nie opuści, bo jest inkardynowany *in titulum servitii dioecesis Gedanensis*, a nie *in titulum liberae civitatis Gedanensis*. Otrzymałszy miesięczny urlop, wyjechał w sierpniu 1939 r. do Polski, gdzie zastał go wybuch drugiej wojny światowej⁹.

3. Ks. J ó z e f D Y D Y M S K I — kapłan diecezji chełmińskiej¹⁰.

Do pracy w diecezji gdańskiej został skierowany na prośbę biskupa O'Rourke w miesiąc po swych święceniach kapłańskich, czyli w kwietniu 1937 roku. Pierwszą jego placówką na tym terenie był wikariat przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, skąd dojeżdżał także z posługą duszpasterską do Piekła, wielkiego ośrodka polonijnego.

W Piekle odbyło się w niedzielę 4 lipca 1937 roku uroczyste i podniosłe poświęcenie Domu Polskiego Macierzy Szkolnej, w którym odtąd

⁸ Akta Pfarrei Neuteich Allgemeines, w: AKBGd — E VII 45 oraz rozmowa autora z ks. Wł. Ciechorskim.

⁹ MDG 6-7-8 (1968) 194; ks. R. S t a c h n i k, jw., 227; *Elenchus Ecclesiarum nec non universi Cleri et Sororum piarum Congregationum Dioecesis Gedanensis pro 1939*, Danzig 1939, 26. — Ks. Wł. Ciechorski przebywał w dniu wybuchu drugiej wojny światowej w Wąbrzeźnie, skąd uszedł z uchodźcami pod Sochaczew. Po kampanii wrześniowej wracał do Gdańska, ale ostrzeżony przez znajomego w Tczewie, znającego los polskich kapłanów gdańskich, których zastano w domu, udał się do Lubawy, gdzie przetrwał 5 lat okupacji bez zameldowania, zmieniając często niepewne i zagrożone miejsca pobytu. Mszę św. odprawiał po kryjomu u różnych gospodarzy, a najczęściej u sióstr miłosierdzia w majątku Grabowo. Tam też zaryzykował odprawienie każdego roku o północy pasterki z okolicznościowym kazaniem.

Do diecezji gdańskiej wrócił 1 sierpnia 1945 roku i zaraz 5 sierpnia został zamianowany administratorem parafii św. Ignacego w Gdańsku. Na mocy dekretu Datarii Apost. z 31 III 1957 został ustanowiony przez pap. Piusa XII proboszczem powyższej parafii. Z dniem 13 II 1948 objął obowiązki dziekana dekanatu Gdańsk I.

¹⁰ Ks. J. Dydymski urodził się 9 XI 1911 w Niemczech, w miejscowości Ewiny pod Dortmundem, gdzie jego ojciec Wawrzyniec był działaczem polonijnym. Po przeniesieniu się rodziców do Polski, uczęszczał od 1922 roku do gimnazjum im. Miłkołaja Kopernika w Toruniu, po ukończeniu którego rozpoczął w 1930 studia filozoficzno-teologiczne w Pelplinie. Święcenia kapłańskie otrzymał również w Pelplinie 14 marca 1937 roku.

koncentrowało się całe organizacyjne życie tamtejszej Polonii. Na stałe został przeniesiony ks. Dydymski do Piekła w lipcu 1937 roku i zamieszkawszy w Domu Polskim, był prefektem szkoły polskiej, kapelanem sióstr dominikanek i opiekunem tamtejszej Polonii. Początkowo odprawiał msze św. i wygłaszał polskie kazania również w miejscowym kościele. W roku 1938 ks. biskup Splett ograniczył jego działalność wyłącznie do kaplicy otwartej w Domu Polskim¹¹.

Z inicjatywy ks. Dydymskiego przy współpracy Sióstr Dominikanek i p. Hinca, kierownika miejscowej polskiej szkoły Macierzy Polskiej, powstało w Piekle Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej i Żeńskiej oraz chór pod wezwaniem św. Cecylii. Ks. Dydymski patronował im, przemawiał do nich na zebraniach, a od czasu do czasu wygłaszał pouczające odczyty.

4. Ks. Marian GÓRECKI — kapłan archidiecezji poznańskiej¹².

Do Gdańska przybył w 1933 roku na prośbę ks. biskupa O'Rourke, skierowaną do ks. kardynała Hlonda. Do wybuchu II wojny światowej pełnił obowiązki prefekta Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku oraz w Polskiej Szkole Średniej Macierzy Szkolnej w Gdańsku¹³.

Ks. Góreckiemu została przekazana także w 1933 roku administracja polskiej kaplicy pod wezwaniem M. B. Częstochowskiej w Gdańsku-Nowym Porcie oraz opieka duszpasterska nad tamtejszą Polonią.

Według relacji jej przedstawicieli był ks. Górecki „...gorliwym i wytrawnym duszpasterzem [...], dobrym organizatorem i starannym administratorem kaplicy [...], zawsze spokojny, opanowany i serdeczny. Dużo się udzielał, chętnie wygłaszał referaty [...], wszyscy Polacy bardzo go lubili [...]; szczególnie przyłgnęła do niego młodzież, którą organizował, urządzał z nią wycieczki krajoznawcze w okolice Gdańska, wyświetlał im pożyteczne filmy”¹⁴.

¹¹ K. Szwentner, jw., 132, 136, M. Wańkowicz, *Westerplatte*, Warszawa 1960, 37; A. Męclewski, jw., 214, 311; Gazeta Gdańska z 23 XI 1936; korespondencja autora z ks. Dydymskim z dnia 18 X 1970; uzup. rozmowa autora z p. Wandą Makurath, eksdominikanką, pracującą w Piekle do wybuchu wojny oraz z siostrą Sochacką, dominikanką z Gdańska, która również pracowała przed wojną w Piekle.

¹² *Elenchus Ecclesiarum...*, jw., 20; ks. R. Stachnik, jw., 77; *St. Adalbert-Kalender 1950*, 59. Ks. M. Górecki urodził się 21 V 1903 w Poznaniu, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej i średniej. Po zdaniu matury w 1923 roku odbywał studia filozoficzno-teologiczne w Arcyb. Semin. Duch. w Poznaniu. Święcenia kapłańskie otrzymał 1 VII 1928. Przez rok był najpierw wikariuszem w Lesznie, a następnie od września 1929 prefektem w Koźminie. W 1932 został prefektem w Pastw. Semin. Nauczycielskim w Wolsztynie i był nim do wyjazdu do Gdańska, czyli do 1933 roku.

¹³ SDGPGd 1933/34, 23 oraz za rok 1938/39, 9.

¹⁴ Por. rozmowę autora z p. Gertrudą Hebel, była gospodynią ks. Góreckiego w Gdańsku-Nowym Porcie, z dnia 29 VI 1969 i z p. Józefem Preussem, zamieszkałym dotąd w Gdańsku, ofiarnym niegdyś pomocnikiem ks. Góreckiego przy urządzeniu kaplicy w Gdańsku-Nowym Porcie.

5. Ks. Walter H O E F T — kapłan diecezji chełmińskiej¹⁵.

Na terenie diecezji gdańskiej rozpoczął pracę duszpasterską z dniem 1 stycznia 1933. Pierwszą jego placówką był wikariat przy parafii Gwiazdy Morza w Sopocie¹⁶.

Polonia sopocka wspomina go z uznaniem za piękne kazania i za pracę wśród polskich stowarzyszeń. Patronował różnym imprezom, urządzanym zwłaszcza przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, organizował tradycyjny „opłatek” z członkami polskich stowarzyszeń, zachęcał polską młodzież do organizowania drużyn sportowych oraz orkiestry, a także krajoznawczych wycieczek po Ziemi Gdańskiej, w których sam brał również udział¹⁷.

W 1935 roku został ks. Walter Hoeft przeniesiony do parafii Pręgowo¹⁸. Stamtąd przeszedł w 1937 roku na wikariat do parafii św. Franciszka w Gdańsku-Emaus, a od 1938 roku pracował do wybuchu wojny przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku. Ze względu na schorzenia, praca jego na ostatnich trzech placówkach była mniej intensywna¹⁹.

6. Ks. Stefan K a m i l K A N T A K — kapłan archidiecezji poznańskiej²⁰.

¹⁵ Ks. R. S t a c h n i k, jw., 62; *St. Adalbert-Kalender*, jw., 58; *Elenchus Ecclesiarum...*, jw., 8; korespondencja autora z Kurią chełmińską z dnia 9 III 1970; korespondencja autora z rodzoną siostrą ks. W. Hoefta — z p. Katarzyną Turek z Sopotu z dnia 2 XII 1970. — Ks. W. Hoeft urodził się 29 X 1906 roku w Rybinie pow. Gdańsk. W 1912 przeprowadzili się jego rodzice do Gdańska. Tu ukończył szkołę podstawową. Od 1920 roku zamieszkał z rodzicami w Wejherowie, gdzie ukończył w 1928 roku Państwowe Gimnazjum Męskie. Następnie odbywał studia filozoficzno-teologiczne w Pelplinie i tam otrzymał święcenia kapłańskie 17 XII 1932 roku.

¹⁶ *Directorium Gedanense 1935*, 15 oraz odpowiedź ks. prob. E. Brzozowskiego na Ankietę, rozpisaną przez autora w diecezji gdańskiej w marcu 1965 roku.

¹⁷ Rozmowa autora z p. K. Turek, jw. i z p. Bernardem Knablauchem z Sopotu w dniu 16 VIII 1969.

¹⁸ *Katholisches Jahrbuch für das Bistum Danzig*, Danzig 1936, 127 oraz odpowiedź ks. prob. H. Bukowskiego na Ankietę, jw.

¹⁹ *Elenchus Ecclesiarum...*, jw., 8 i korespondencja autora z ks. prob. A. Muzalewskim z 12 XII 1970, a także relacje ustne ks. Muzalewskiego, wykazujące rodzaj schorzenia.

²⁰ Ks. Al. P e t r a n i, *W 80-lecie urodzin ks. prof. dra Kamila Kantaka*, *Nasza Przeszłość* 16 (1962) 283—294; korespondencja autora z ks. dr Stefanem Hainem, dyrektorem Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu z dnia 11 VI 1970. — Ks. K. Kantak urodził się 15 XII 1881 w Luboni, w Wielkopolsce. Rodzina jego pochodziła z Gdańska. Do Gimnazjum uczęszczał w Ostrowie Wlkp. i w Bydgoszczy, gdzie 6 III 1901 zdał maturę. W latach 1901—1904 studiował filozofię i teologię w Poznaniu, a następnie w 1904 teologię pastoralną w Gnieźnie, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie 17 XII 1904 roku. W latach 1905—1907 był wikariuszem w Czempiniu, a 1907—1908 w Jankowie Zalesnym, następnie kontynuował studia na uniwersytecie we Fryburgu Bad., gdzie w roku 1909 uzyskał doktorat z teologii. W 1910 objął wikariat przy katedrze w Poznaniu, w 1913 został mianowany dodatkowo dyrektorem kancelarii i osobistym sekretarzem biskupa Likowskiego. Ponadto w latach 1913—1914 był redaktorem „Miesięcznika Kościelnego”. Dnia 30 września 1915 roku wg akt kurialnych (ks. Petrani podaje rok 1917) został archiwariuszem diecezjalnym i był nim do 1919, z tym, że w 1917 roku przestał być wi-

Do Gdańska przybył w 1919 roku, uzyskawszy bezterminowy urlop od ks. kardynała Dalbora w celu podjęcia tu pracy literackiej dla dobra Kościoła i polskości.

W okresie 5-letniego pobytu (1919—1924) w Gdańsku wykazał ks. Kantak wielką aktywność i pracowitość, zapisał się jako niestrudzony inicjator i organizator, a także jako publicysta.

Na wstępie swej działalności założył *Towarzystwo Wydawnicze Pomorskie*, które wydawało „*Dziennik Gdański*” (1919—1925). Jako dyrektor powyższego Towarzystwa pisał równocześnie artykuły do pism lokalnych, w których zwalczał antypolskie nastawienie Senatu gdańskiego, brał w obronę Polonię gdańską i krytykował filoniemieckie nastawienie Ligi Narodów²¹.

Dnia 21 VII 1922 został mianowany ze strony polskiej komisarzem do odbioru i podziału archiwów gdańskich między Gdańsk a Polskę²².

W 1922 roku założył ks. Kantak *Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki* (dzisiejsze Towarzystwo Naukowe Gdańskie), które by promieniowało swą działalnością naukową i wzmacniało siły polskości w Wolnym Mieście Gdańsku.

W kronice Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, umieszczonej w „*Roczniku Gdańskim*”, zestawionej przez Kazimierza Szymańskiego, sekretarza Towarzystwa, czytamy: „Po pierwszym okresie powojennym na obszarze Wolnego Miasta Gdańska zakiełkowała myśl wśród Polaków gdańskich, aby rozpocząć organizację życia społecznego i kulturalnego publicznie i prawnie, a tym samym za wiedzą władz gdańskich, rejestrując każdą nową organizację polską w sądzie dla uzyskania praw”.

W dniu 11 lipca 1922 roku Komitet Tymczasowy, składający się z ks. prof. dra Kamila Kantaka, dyrektora Piotra Bresińskiego, pułkownika Filipa Kochańskiego, konsula Kukowskiego, p. Pietrzyckiego, dyrektora

kariuszem archikatedralnym. W 1919 mianowano go wykładowcą historii Kościoła przy Seminarium Leoninum w Poznaniu.

²¹ Ks. Al. Petran, jw.; korespondencja autora z ks. dyr. Heinem, jw.; ponadto Archiwum Archid. Poznańskiej: korespondencja kard. Edmunda Dalbora, arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego z ks. K. Kantakiem, sygn. O A 628. Za udostępnienie mi jej składam podziękowanie ks. Dyrektorowi Archiwum.

²² K. J. Kaufmann, *Das Staatsarchiv der Freien Stadt Danzig*, w: *Das Staatsarchiv in Danzig 1903—1928*, Danzig 1930, 47. Czytamy tam: „Die polnische Regierung ernannte für die weiteren Verhandlungen den schon genannten Herrn Professor Kantak am 1. Juli 1922 zu Vertreter, und mit ihm und dem schon erwähnten Herrn Modrow fand am 29. Juli eine erste Besprechung im Staatsarchive statt, in der gleich die erneute polnische Frage nach weiteren Räumen zu einem polnischen Archive und nach den preussischen Akten die Erklärung des Danziger Komissars notwendig machte...”. Cz. Biernat w swym opracowaniu: *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym, 1919—1939*, Warszawa 1969, 66—67, pisze: „Przedstawiciele Rządu Polskiego (Paczkowski, Modrów, delegat prokuratury generalnej w Gdańsku oraz ks. Kamil Kantak, polski komisarz podziałowy Archiwum Gdańskiego), już 8 maja 1922 chcieli przystąpić do przejmowania archiwaliów, przyznanych Polsce na podstawie decyzji Komisji Rozdzielczej z dnia 29 lipca 1921...”

Scheffsa, dra Jana Kantego Pomierskiego i redaktora Władysława Cieszyńskiego, zebrał się w hotelu Continental w Gdańsku, gdzie pod przewodnictwem dra Pomierskiego odbył pierwsze zebranie, na którym powołano do życia Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki.

Cele Towarzystwa opracowano i ujęto w statut, po czym zwołano pierwsze plenarne zebranie Komitetu Członków Założycieli w następującym składzie:

1. Ks. prof. dra Kamila Kantaka
2. Dra Jana Kantego Pomierskiego
3. Dyrektora W. Scheffsa
4. Redaktora Władysława Cieszyńskiego
5. Dra Michała Szuca
6. Dyrektora Jana Kwiatkowskiego
7. Posła Stanisława Kuhnerta

Następnie w dniu 18 listopada 1922 roku zostało Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki sądownie w Gdańsku pod poz. 277 zarejestrowane²³.

Jak wynika z dalszych kronik Towarzystwa, ogłoszonych w „Roczniku Gdańskim”, został ks. Kantak w dniu 31 marca 1925 roku, a więc już po wyjeździe z Gdańska, mianowany na walnym zebraniu Towarzystwa, honorowym członkiem Towarzystwa, i jako taki wymieniany jest we wszystkich kronikach do 1939 roku²⁴.

7. Ks. dr Franciszek KOMOROWSKI — kapłan archidiecezji poznańskiej²⁵.

²³ Rocznik Gdański. Organ Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, Gdańsk 1 (1927) 145—148. Zarząd Towarzystwa został wybrany dnia 1 IV 1923. Przedstawiał się następująco: prezesem został dr Jan Kanty Pomierski, wiceprezesem — ks. Kamil Kantak, II wiceprezesem — Radca Kom. Gen. Stefan Laliccki, sekretarzem — redaktor Władysław Cieszyński, skarbnikiem — konsul Witold Kukowski. — Czytamy tam również, że: „Tak członkowie Zarządu jako też nieliczni na razie członkowie zwyczajni Towarzystwa podjęli się ochotnie pracy, która miała na celu rozwijanie zamiłowania do pracy naukowej w ogóle, a w szczególności dawanie pobudki społeczeństwu polskiemu do badania kultury i przeszłości Gdańska i Pomorza Gdańskiego z myślą urobienia gruntu pod przyszłą placówkę naukową w Gdańsku, dającą oparcie i źródła do badań, odnoszących się do Gdańska...”

²⁴ Por. *Kronika Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku* za lata 1930 i 1931 oraz za lata dalsze, ogłaszana w RG 1930 i 1931 oraz w dalszych tomach aż do roku 1939, czyli w pierwszych 12 tomach, które wyszły do czasu wybuchu drugiej wojny światowej. W pierwszym tomie powojennym, trzynastym z rzędu, wznowionym w 1954 roku, znajdujemy na stronach 148—158 syntetyczny artykuł M. Pelczara pt. *Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku*.

²⁵ Por. nekrolog: *Śp. ks. dr Franciszek Komorowski*, w: Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej, Poznań 2 (1958) 117 nn. — Ks. Fr. Komorowski urodził się w Szarleju, pow. Inowrocław, 17 stycznia 1886. Po ukończeniu gimnazjum w Inowrocławiu wstąpił do Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców w Krakowie. Po półtorarocznej próbie został wysłany na studia filozoficzno-teologiczne do

Do Gdańska przybył 1 maja 1930 roku i objął obowiązki katechety przy Polskim Gimnazjum w Gdańsku w miejsce zmarłego ks. Leona Miśkiewskiego²⁶. Według sprawozdań Dyrekcji Polskiego Gimnazjum miał ks. Fr. Komorowski 22 godziny religii tygodniowo. Równocześnie zajął się organizowaniem ośrodka duszpasterskiego dla Polaków przy nowo otwartej kaplicy M. B. Częstochowskiej w Gdańsku-Nowym Porcie²⁷. Jak donosiła „Gazeta Gdańska”, był ks. dr Fr. Komorowski prezesem Polskiego Komitetu Budowy powyższej kaplicy.

Jako prefekt Polskiego Gimnazjum w Gdańsku był równocześnie moderatorem tamtejszego męskiego oddziału Sodalicji Mariańskiej oraz Sodalicji Mariańskiej Akademików Polskich w Gdańsku i patronem oddziału męskiego i żeńskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (KSP) w Sopocie²⁸.

Swą gorliwą pracę w Gdańsku zakończył ks. dr Franciszek Komorowski 31 sierpnia 1933 roku, by pracować następnie na terenie innych diecezji²⁹.

8. Ks. Bronisław KOMOROWSKI — kapłan diecezji gdańskiej³⁰.

Pracę kapłańską na terenie obecnej diecezji gdańskiej rozpoczął zaraz po święceniach kapłańskich. Pierwszą jego placówką był wikariat w Łęgowie koło Pruszcza Gdańskiego. Od 1915 do 1924 roku był wikariuszem przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku³¹.

Dnia 28 lipca 1924 roku został zamianowany kuratorem nowej placówki duszpasterskiej dla Polaków w Gdańsku-Wrzeszczu. Głównie jego staraniem został tam zbudowany, z dawnej ujeżdżalni, kościół pod wezwaniem św. Stniśława Biskupa³².

Do pracy tej przystąpił ks. Komorowski z niezwykłym zapalem,

Rzymu. Odbывał je przez 6 lat na Uniwersytecie Gregoriańskim i tam uzyskał stopień doktora filozofii. Święcenia kapłańskie otrzymał 6 IV 1912. Po powrocie do kraju pełnił funkcję rektora zakładu wychowawczego dla młodzieży gimnazjalnej w Krakowie. W czasie pierwszej wojny światowej pomagał w duszpasterstwie, w 1919 jako kapelan wojskowy brał udział w powstaniu wielkopolskim, a następnie w kampanii wschodniej. W 1920 roku wrócił do Krakowa i tu w 1923 roku został przełożonym domu krakowskiego. Od 1926 był przez 3 lata rektorem Papieńskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, skąd wrócił w 1929 roku.

²⁶ WAPGd nr 743 i SDGPGd, jw. i por. rozdz. VI oraz Gazeta Gdańska 229 (1932) z 5 października.

²⁸ SDGPGd, jw.

²⁹ Tamże i Nekrolog.

³⁰ Ks. Bronisław Komorowski urodził się 25 maja 1889 r. w Barłożnie, pow. Starogard. Po ukończeniu miejscowej szkoły podstawowej przebywał w Collegium Marianum w Pelplinie i tam zdał maturę 11 II 1910 roku. Tego samego roku rozpoczął w Pelplinie studia filozoficzno-teologiczne uwieńczone święceniemi kapłańskimi 29 III 1914 roku. Por. Akta personalne ks. Br. Komorowskiego w AKBGd.

³¹ AKBGd, jw.

³² Pismo nominacyjne z 28 VII 1924, AKBGd, nr 727 oraz por. rozdz. VI.

o czym świadczy zachowana jego korespondencja z Kurią gdańską i z Komisarzem Generalnym RP w Gdańsku oraz z innymi urzędami³³.

Wysiłki ks. Komorowskiego popierała przede wszystkim Polonia gdańska, służąc mu pomocą osobistą, składkami i różnymi ofiarami³⁴.

W roku 1935 została wmurowana na zewnętrznej ścianie kościoła marmurowa tablica pamiątkowa, o wymiarach 40 x 70 cm, z charakterystycznym napisem:

BOGU NA CHWAŁĘ, A LUDZIOM NA POŻYTEK WZNIESIONO W ROKU PAŃSKIM 1924 ŚWIĄTYNIĘ TĘ POD WEZWANIEM ŚW. STANISŁAWA POBOŻNYM STARANIEM KS. BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO PRZY OFIARNYM PO-
PARCIU LUDZI DOBREJ WOLI. W DOWÓD CZCI I WDZIĘCZNOŚCI UFUNDO-
WALI TABLICĘ TĘ NA WIECZNĄ PAMIĄTKĘ PIERWSZEMU SWEMU PROBO-
SZCZOWI W DNIU JEGO BŁOG. PATRONKI — WDZIĘCZNI PARAFIANIE³⁵.

Przy kościele powyższym erygował 7 października 1937 roku życzliwy Polakom ks. biskup O'Rourke parafię personalną i ks. Komorowskiego zamianował jej proboszczem. Niestety, na skutek gwałtownego protestu Senatu gdańskiego została nominacja powyższa zawieszona zaraz 13 października tego samego roku³⁶.

Prócz pracy duszpasterskiej, prowadził ks. Br. Komorowski także ożywioną pracę patriotyczną w Gminie Polskiej, której był przez kilkanaście lat wiceprezesem i w polskich stowarzyszeniach. W latach 1933—34 był, jako jedyny Polak na 54 członków, radnym miejskim Gdańska, a także kandydatem na posła do Sejmu Gdańskiego. W okresie rozbięcia organizacyjnego wśród Polonii gdańskiej w latach 1933—1937 zabiegał usilnie o zgodę, popierał całym sercem zakładanie przez Związek Polaków świetlic na terenie Wolnego Miasta Gdańska i poświęcał je. Był kuratorem najstarszego Towarzystwa Ludowego Jedność. W większe uroczystości narodowe — polskie organizował w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu uroczyste nabożeństwa z udziałem Komisarza Generalnego, polskich urzędników i wielkiej liczby Polonii gdańskiej, wygłaszał do niej patriotyczne kazanie. W latach 1936—39 był członkiem Zarządu Głównego Gminy Polskiej — Związku Polaków³⁷.

³³ Korespondencja ks. Br. Komorowskiego z Kurią, w: AKBGd i jego korespondencja z Komisarzem Generalnym RP w Gdańsku oraz z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Warszawie, a także z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, WAPGd — 739. Treścią powyższej korespondencji była troska o zdobycie potrzebnych funduszy na budowę świątyni. Zachowane w WAPGd — 739 kopie pokwitowań i podziękowań świadczą o tym, że jego zabiegi nie pozostawały bez echa.

³⁴ Pismo Komitetu Koła b. Wychowawców i Wychowanek Gimnazjum Polskiego w Gdańsku z 18 IX 1957, AKBGd, oraz rozmowa autora z p. inż. Br. Półlockim z Wrzeszcza w dniu 27 VIII 1969.

³⁵ AKBGd — 143.

³⁶ Ks. A. B a c i ń s k i, *Zarys dziejów Ziemi i Diecezji Gdańskiej*, w: *Schematyzm Diecezji Gdańskiej na rok 1969*, 54 n.; ponadto pod rozdz. VII.

³⁷ M. P e l c z a r, *Komorowski Bronisław ks.*, *Polski Słownik Biograficzny* 12/3 z. 58 (1968) 409 n.; ponadto ks. A. B a c i ń s k i, jw.

Z okazji setnej rocznicy powstania Collegium Marianum w Pelplinie zorganizował Zrzeszenie byłych Wychowanków i przewodniczył mu ³⁸.

Ogólna sympatia i uznanie Polonii gdańskiej dla ks. Br. Komorowskiego za jego owocną pracę duszpasterską i społeczno-narodową przejawiało się żywo w czasie obchodu 25-lecia jubileuszu jego kapłaństwa. Manifestacyjną wprost uroczystość zorganizowano w niedzielę 2 kwietnia 1939 roku. Wziął w niej udział komisarz generalny RP minister Chodacki, jego zastępca — radca Zelewski, ks. inf. Maćkowski jako reprezentant ks. biskupa Spletta, posłowie polscy do Senatu, przedstawiciele licznych organizacji polskich w Wolnym Mieście Gdańsku oraz ogromne rzesze rodaków. Pierwsza część uroczystości odbyła się w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, a po niej nastąpiła w sali Bratniej Pomocy, w pobliżu kościoła, uroczysta akademicka, na której przemawiali wybitni przedstawiciele Polonii gdańskiej. W mowach tych przebiegała nuta wielkiego uznania, przywiązania i wdzięczności za tak owocną pracę dla Kościoła i Ojczyzny ³⁹.

Podobne uczucia wyraził uprzednio Zarząd Kościelny przy kościele św. Stanisława w liście do biskupa O'Rourke, prosząc go o wyniesienie ks. prob. Komorowskiego, z uwagi na jego zasługi dla dobra Kościoła i całej Polonii gdańskiej, do godności prałata ⁴⁰.

Kościelno-narodowa działalność ks. Bronisława Komorowskiego w Gdańsku-Wrzeszczu została brutalnie przerwana na skutek jego aresztowania przez hitlerowców 1 września 1939 ⁴¹.

9. Ks. J e r z y M A J E W S K I — kapłan diecezji chełmińskiej ⁴².

Do pracy w diecezji gdańskiej został ks. Majewski skierowany przez swego ks. biskupa ordynariusza Okoniewskiego pismem z dnia 12 XII 1932 roku ⁴³.

Pierwszą jego placówką na tym terenie był wikariat w Pręgowie, przejęty 1 lutego 1933 roku. W piśmie z 5 lutego tegoż roku, wysłanym do Kurii gdańskiej z zawiadomieniem o przejęciu funkcji wikariusza w Pręgowie, prosił równocześnie ks. Majewski ks. biskupa O'Rourke

³⁸ Straż Gdańska 21 (1936) i 1 (1937); ponadto rozmowa autora z p. mgr J. Pastwą z Sopotu, b. profesorem Gimnazjum Polskiego w Gdańsku i b. sekretarzem Zrzeszenia.

³⁹ Straż Gdańska 8 (1939) z 15 IV.

⁴⁰ List Zarządu Kośc. z 29 X 1939, podpisany przez jego 5 członków w AKBGd.

⁴¹ List pasterski ks. Biskupa gdańskiego dr E. Nowickiego w trzydziestą rocznicę śmierci ks. Bronisława Komorowskiego, Kurenda Kurii Biskupiej Gdańskiej, nr 18/1970; ponadto por. rozdz. IX.

⁴² Ks. J. Majewski urodził się w Gdańsku 27 VIII 1904 r. Ojciec jego był wg relacji przedstawicieli Polonii gdańskiej „zakutym Polakiem”. Po ukończeniu Polskiego Gimnazjum w Gdańsku studiował filozofię i teologię w Pelplinie, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie 19 XII 1931. Pierwszą jego placówką był wikariat w parafii Łąg w dekanacie Czernskim, pow. Chojnice.

⁴³ Akta personalne ks. J. Majewskiego, AKBGd — 641.

o inkardynację do diecezji gdańskiej, na co zyskał uprzednio zezwolenie od swego Ordynariusza ⁴⁴.

Z dniem 15 maja 1934 roku przejął ks. Majewski obowiązki wikariusza przy kościele katedralnym w Oliwie, a od 1 stycznia 1935 w parafii Najśw. Serca Pana Jezusa we Wrzeszczu ⁴⁵.

Ostatnią jego placówką wikariuszowską była parafia Gwiazdy Morza w Sopocie, gdzie rozpoczął pracę z dniem 1 października 1937 roku ⁴⁶.

Na wszystkich wymienionych placówkach zaskarbił sobie ks. Majewski uznanie swych proboszczów. Jego zrównoważony charakter, pogodne usposobienie i wielka usłużność zjednywały mu sympatię u wiernych, zarówno Polaków jak i Niemców ⁴⁷.

W swej pracy duszpasterskiej szczególną troskliwością otaczał na każdej placówce Polaków. Między innymi wygłaszał do nich piękne, przemyślane, w poprawnej polszczyźnie kazania, podnoszące wszystkich na duchu, organizował polskie nabożeństwa majowe i październikowe, opiekował się polskimi stowarzyszeniami, zwłaszcza w Sopocie, gdzie rozbudował je znacznie jego poprzednik ks. Władysław Szymański ⁴⁸.

Ks. Jerzy Majewski został aresztowany w dniu 19 listopada 1940 roku ⁴⁹.

10. Ks. Leon MISZEWSKI — kapłan diecezji gdańskiej ⁵⁰.

Wraz z ks. Bronisławem Komorowskim i ks. Franciszkiem Rogaczewskim oraz ks. Władysławem Szymańskim należał do najbardziej aktywnych działaczy kościelno-narodowo-społecznych na terenie diecezji gdańskiej w okresie Wolnego Miasta Gdańska.

Pierwsze lata pracy wikariuszowskiej (1912—1918) spędził w Gdańsku-Oruni, gdzie zyskał sobie dużą popularność, zwłaszcza w sferach robotniczych ⁵¹.

Następnie został prefektem państwowego gimnazjum w Toruniu, ale już w 1921 znalazł się znowu w Gdańsku i podjął się organizowania Polskiego Gimnazjum. Po jego uruchomieniu przejął w nim obowiązki prefekta i pełnił je do swej śmierci, czyli do 25 stycznia 1930 roku ⁵².

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże oraz odpowiedzi na Ankietę z 1965 roku.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Odpis listu ks. P. Schütza z 20 XI 1940 do Staatspolizei w Gdańsku po aresztowaniu ks. Majewskiego, AKBGd — 641, oraz RPGd.

⁴⁸ RPGd i Protokolarz Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie od dnia 26 V 1936 do 8 III 1939.

⁴⁹ Por. rozdz. IX.

⁵⁰ Ks. L. Miszewski urodził się 26 IX 1887 roku w Brusach koło Chojnic. Studia gimnazjalne odbywał w Collegium Marianum w Pelplinie, a następnie w Chełmnie, gdzie zdał maturę. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w Pelplinie i tam otrzymał święcenia kapłańskie 24 III 1912 roku.

⁵¹ RPGd i SDGPGd za rok 1929/30.

⁵² Tamże.

Dzięki swej pracowitości i skromności był zawsze wysoko ceniony przez grono profesorskie. Również młodzież lubiła i ceniła go bardzo. Swą życzliwością ojcowską, szczerością, pogodą ducha zdobył jej całkowite zaufanie i oddziaływał na nią jak najbardziej umoralniająco⁵³.

Wśród całej Polonii gdańskiej zyskiwał sobie także coraz większy autorytet i popularność. W 1927 roku został wybrany posłem do Sejmu Gdańskiego, a krótko potem prezesem Gminy Polskiej. Na stanowisku tym dążył do jedności duchowej gdańskiego społeczeństwa polskiego i do przepojenia wszystkich miłością ojczyzny-Polski, a także do poszerzenia stanu posiadania rodaków w Wolnym Mieście Gdańsku⁵⁴.

Nic więc dziwnego, że jego nagła śmierć była bolesnym ciosem nie tylko dla Polskiego Gimnazjum w Gdańsku, ale także dla całej Polonii gdańskiej.

Pogrzeb jego stał się wielką manifestacją narodową. Wzięła w nim udział niemal cała Polonia gdańska z Polskim Gimnazjum na czele. Imieniem uczelni zegnał zmarłego dyrektor Augustyński, podnosząc jego zasługi jako ojca duchownego tak ważnej placówki narodowej, jako najlepszego kolegi i wzorowego wychowawcy młodzieży. Imieniem Gminy Polskiej i koła sejmowego przemówił poseł Moczyński⁵⁵.

W dowód uznania wielkich zasług zmarłego uchwaliła Rada Pedagogiczna utworzyć dla jednego z uczniów stypendium im. ks. Miszewskiego i zadeklarowała na ten cel tysiąc guldenów⁵⁶. Ponadto postanowiono ufundować jego portret i umieścić w auli gimnazjalnej⁵⁷.

Zwłoki zmarłego złożono na cmentarzu parafialnym w Gdańsku-Oruni. Na pomniku grobowym widnieje napis:

POMNIK TEN POŚWIĘCA KOCHANEMU, ZASŁUŻONEMU PREZESOWI —
KS. MISZEWSKIEMU GMINA POLSKA W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU
W LIPCU 1931 ROKU⁵⁸

Ks. Leon Miszewski zapisał się wdzięcznie w pamięci pierwszego biskupa gdańskiego Edwarda O'Rourke. W swym liście pożegnalnym pisał on bowiem m. in.: „... na tym miejscu wspominam szczególnie śp. ks. Miszewskiego, który tak wiele zasługi położył dla polskiej ludności Wolnego Miasta”⁵⁹.

⁵³ RPGd i b. uczniów Polskiego Gimnazjum w Gdańsku, m. in. ks. Jana Skwiercza z Gruty.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ RPGd i SDGPGd za 1929/30 i skrócony przedruk, w: *W 35 lecie założenia Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku*, Gdańsk 1957, 6.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Napis odnotowany na cmentarzu przez autora pracy w 1969 r.

⁵⁹ Por. ks. A. B a c i ń s k i, *Pierwszy biskup gdański*, MDG 5 (1962) 166 n.

Po ostatniej wojnie światowej również Miejska Rada Gdańska uczciła pamięć ks. Leona Miszewskiego, nazywając jego imieniem jedną z ulic Gdańska-Wrzeszcza ⁶⁰.

11. Ks. A l f o n s M U Z A L E W S K I — kapłan diecezji chełmińskiej ⁶¹.

W diecezji gdańskiej pracował od 1 grudnia 1935 roku jako wikariusz przy kościele Chrystusa Króla. Równocześnie był polskim katechetą w Szkole Podstawowej w Gdańsku przy *Wahlgasse* i opiekunem szkolnym harcerzy gdańskich.

Ze względu na swój piękny charakter był bardzo cennym współpracownikiem ks. prob. Franciszka Rogaczewskiego przy kościele Chrystusa Króla. U wiernych cieszył się również wielkim szacunkiem i przywiązaniem ⁶².

Jego cichą, ale owocną pracę przerwało aresztowanie w dniu 1 września 1939 roku ⁶³.

12. Ks. S t a n i s ł a w N A G Ó R S K I — kapłan diecezji chełmińskiej ⁶⁴.

Katechetyczną pracę w Polskim Gimnazjum w Macierzy Polskiej w Gdańsku rozpoczął 1 sierpnia 1927 roku i pełnił ją do 31 sierpnia 1939 roku ⁶⁵.

Jako prefekt był równocześnie kapelanem drużyn harcerskich młodzieży gimnazjalnej i prezesem okręgu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej ⁶⁶.

Udzielał się również w pracy społecznej. Był m. in. prezesem podkomitetu do dożywiania dzieci, powołanym przy Komitecie Pomocy Zimowej pod kierunkiem Związku Polaków, delegatem Gimnazjum Polskiego przy Kole Rodzicielskim, na którego zebraniach wygłaszał często pouczające referaty. Jako jeden z 4 opiekunów młodzieży Gimnazjum Polskiego brał udział w zorganizowanej w sierpniu 1929 roku 7-dnio-

⁶⁰ Por. Plan Gdańska.

⁶¹ Ks. A. Muzalewski urodził się 13 II 1908 r. w Popowie Toruńskim. Po zdaniu matury odbył w Pelplinie studia filozoficzno-teologiczne i 20 XII 1930 otrzymał święcenia kapłańskie. Początkowo pracował jako wikariusz przy farze w Grudziądzu, następnie przez dwa lata przy katedrze pelplińskiej i przejściowo w Bierzgłowie.

⁶² RPGd i list siostry Akwiny z 11 II 1971 do autora pracy.

⁶³ Por. rozdz. IX.

⁶⁴ Ks. St. Nagórski urodził się 9 VI 1894 roku we wsi Rożental koło Pelplina. Studia seminaryjne odbył w Pelplinie w latach 1919—1923. Święcenia kapłańskie otrzymał w Pelplinie 17 VI 1926 roku. Po nich pracował jako wikariusz parafii św. Krzyża w Grudziądzu, a od 1925 jako wikariusz parafii św. Mikołaja w Grudziądzu aż do wyjazdu do Gdańska.

⁶⁵ SDGPGd za lata 1927/28 i następne; ponadto *Skład grona nauczycielskiego Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku w latach 1922—1939*; w: *W 35-lecie założenia Gimnazjum...*, jw.

⁶⁶ SDGPGd, jw. oraz WAP — 743 i Straż Gdańska 6 (1937) z 15 III.

wej wycieczki dziewięćdziesięciu uczniów na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania, a następnie do Katowic i Krakowa⁶⁷.

Za swą oświatową i patriotyczną działalność był ks. Nagórski powszechnie cenionym i szanowanym zarówno w Gimnazjum, jak i wśród gdańskiego społeczeństwa⁶⁸.

Z chwilą wybuchu wojny nie było ks. Nagórskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańska i głównie dlatego uniknął aresztowania. Musiał jednak ukrywać się⁶⁹.

Jak wynika z akt personalnych kurii pelplińskiej, miał ks. Nagórski z nowym rokiem szkolnym 1939/40 rozpocząć pracę katechetyczną w Gdyni⁷⁰.

Po zakończeniu wojny pozostał ks. Nagórski na terenie swej macierzystej diecezji chełmińskiej i był kolejno proboszczem par. św. Mateusza i św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim, w Steżycy, a od 1958 roku znowu par. św. Mateusza w Starogardzie Gdańskim. Tam zastała go śmierć dnia 11 lipca 1956 roku⁷¹.

13. Ks. Franciszek ROGACZEWSKI — początkowo kapłan diecezji chełmińskiej, następnie gdańskiej⁷².

Pierwszą jego placówką na terenie dzisiejszej diecezji gdańskiej był wikariat przy kościele Najsw. Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu, przejęty w dniu 2 kwietnia 1920 roku⁷³.

Następnie był przez rok wikariuszem przy kościele św. Brygidy w Gdańsku, a od 4 sierpnia 1928 wikariuszem przy kościele św. Józefa w Gdańsku⁷⁴.

W międzyczasie był dwukrotnie — od 1 kwietnia 1927 do 3 lipca 1927 i od 1 lutego 1930 do 30 kwietnia 1930 roku — zastępczo katechetą w Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej w Gdańsku⁷⁵.

⁶⁷ SDGPGd za lata 1927-39 oraz RPGd.

⁶⁸ RPGd i list ks. Skwiercza do autora pracy.

⁶⁹ Por. rozdz. IX. Mylnie podaje fakt rzekomego aresztowania ks. R. Stachnik w dziele *Danziger Priesterbuch*, jw., 229 i D. Steyer w pracy *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdynia 1967, 85.

⁷⁰ Korespondencja autora z ks. E. Piszczem z Pelplina w dniu 18 XI 1970.

⁷¹ Orędownik Diecezji Chełmińskiej 7-8 (1965) 215 i korespondencja autora z Kurią chełmińską z dnia 9 III 1970 1, dz. 747/70/II.

⁷² Ks. Fr. Rogaczewski urodził się 23 XII 1892 roku w Lipinkach, pow. Świecie. W 1894 przenieśli się jego rodzice do Lubichowa, pow. Starogard, gdzie ukończył szkołę podstawową. Przez 3 lata uczęszczał do gimnazjum w Chełmnie Pom., a następnie studiował w Collegium Marianum w Pelplinie. Po uzyskaniu matury w 1913 roku rozpoczął w seminarium pelplińskim studia filozoficzno-teologiczne i po ich ukończeniu otrzymał 16 III 1918 roku święcenia kapłańskie. Jego pierwszą placówką był wikariat w Nowym Mieście na Pomorzu, skąd został skierowany do Gdańska-Wrzeszcza.

⁷³ Akta personalne ks. Fr. Rogaczewskiego w AKBGd — R.

⁷⁴ Tamże; do kościoła św. Brygidy przeszedł 28 IV 1927.

⁷⁵ SDGBGd za lata 1927/28 i 1929/30 oraz *Skład grona nauczycielskiego Gimnazjum Polskiego...* jw., 23.

Na placówkach powyższych dał się poznać jako człowiek czynu, pełen inicjatywy, obdarzony zdolnościami organizacyjnymi.

Był wspaniałym typem polskiego kapłana katolickiego, oddanego całą duszą sprawie Chrystusa i sprawie polskiej. Jego zasługi w pracy duszpastersko-społecznej były powszechnie znane, a jego osoba szczególnie ceniona wśród Polonii gdańskiej⁷⁶.

Dnia 31 stycznia 1930 roku został zamianowany przez ks. biskupa O'Rourke rektorem mającego powstać kościoła pod wezw. Chrystusa Króla w Gdańsku z tytułem proboszcza tytularnego⁷⁷. Poświęcenia nowo wybudowanej świątyni dokonał ks. biskup O'Rourke już w 1932 roku. Ks. Rogaczewski zorganizował przy niej całe religijne życie Polonii gdańskiej⁷⁸.

Praca ks. Rogaczewskiego skupiała się nie tylko przy kościele Chrystusa Króla. Brał on również czynny udział w ogólnym życiu organizacyjnym całej Polonii Wolnego Miasta Gdańska. Między innymi działał w naczelnej polskiej organizacji w Gminie Polskiej, a po zjednoczeniu w Gminie Polskiej — Związku Polaków, był pierwszym, długoletnim wiceprezesem Macierzy Szkolnej w Gdańsku, kapelanem przy Gdańskim Biurze Polskich Kolei Państwowych i Polskich Pocztovców, działaczem znanego na terenie Gdańska Towarzystwa Ludowego Jedność, opiekunem Towarzystwa Polek, diecezjalnym asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, prezesem Centralnego Komitetu Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej, brał czynny udział w akcjach wyborczych do Sejmu gdańskiego, agitował wśród rodaków, by głosowali na polską listę wyborczą⁷⁹.

Ks. Rogaczewski pierwszy podniósł myśl utworzenia w większych ośrodkach polskich, parafii personalnych; w powyższej sprawie był nawet w Rzymie i czynił starania w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie. Po uzyskaniu zgody Stolicy Apostolskiej został mianowany proboszczem polskiej parafii personalnej przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku⁸⁰.

Jako wiceprezes Macierzy Polskiej troszczył się o zakładanie polskich szkół oraz ochronek i poświęcał je uroczyście⁸¹.

W roku 1936 został zamianowany wizytatorem nauki religii w pol-
skich szkołach prywatnych⁸².

⁷⁶ RPGd.

⁷⁷ *Odczyt St. Czyżewskiego, nestora Polonii Gdańskiej, w czasie uroczystości ku czci śp. ks. Fr. Rogaczewskiego*, MDG 11 (1959) 685.

⁷⁸ St. Czyżewski, jw.; ponadto por. rozdz. VI.

⁷⁹ St. Czyżewski, jw. i RPGd.

⁸⁰ Por. rozdz. VII.

⁸¹ *Sprawozdania roczne Macierzy Szkolnej z lat 1927-35*, Jutro Pracy 16-17 (1938) oraz Straż Gdańska 1 (1938).

⁸² Tamże.

Jako prezes Centralnego Komitetu Polaków Diecezji Gdańskiej organizował coroczne pielgrzymki Polonii do św. Wojciecha i różne inne imprezy o charakterze kościelno-narodowym, kolportował polskie książki i polską prasę, wygłaszał referaty i odczyty. Wszystko to czynił z myślą służenia Kościołowi i Ojczyźnie, umacnianiu wśród rodaków ducha katolickiego i narodowego ⁸³.

Gorliwa i owocna praca ks. Rogaczewskiego została brutalnie przerywana z chwilą aresztowania w dniu 1 września 1939 roku ⁸⁴.

14. Ks. Władysław SZYMAŃSKI — kapłan diecezji chełmińskiej ⁸⁵.

Do pracy w diecezji gdańskiej został przysłany w grudniu 1929 roku przez biskupa Okoniewskiego na prośbę ks. biskupa O'Rourke i ministra Strasburgera, generalnego komisarza RP w Gdańsku. W liście do tego ostatniego pisał biskup Okoniewski 4 grudnia 1929: „Przeznaczyłem dla Gdańska ks. Władysława Szymańskiego z Torunia, który odznaczał się także gorliwą pracą społeczną” ⁸⁶.

Pierwszą jego placówką na tym terenie był wikariat przy kościele św. Józefa w Gdańsku. Rozwinął tu ożywioną działalność duszpastersko-narodową wśród Polonii gdańskiej, oddając się ze szczególnym zapałem opiekuńczej pracy nad polską młodzieżą w Gdańsku i okolicy. Skupiał ją początkowo w kaplicy przy Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej w Gdańsku, a następnie w dolnych salach nowo wybudowanego kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku ⁸⁷.

Według naocznych świadków cechowała go zawsze wielka kultura towarzyska, serdeczność, życzliwość, pogoda ducha, młodzieńczy zapał, szczere umiłowanie Boga i Ojczyzny, dzięki czemu porywał serca wiernych, zwłaszcza polskiej młodzieży ⁸⁸.

Obdarzony zdolnościami muzycznymi, założył ks. Szymański przy poparciu ks. Rogaczewskiego, dla upiększenia nabożeństw, młodzieżowy chór kościelny oraz orkiestrę dętą i smyczkową ⁸⁹.

W trosce o dokształcanie polskiej młodzieży przeprowadzał różne kursy, a w celu związania jej z Macierzą organizował kilkudniowe wy-

⁸³ St. C z y ż e w s k i, jw. i RPGd oraz liczne sprawozdania w Gazecie Gdańskiej i w Straży Gdańskiej za lata 1930—1939.

⁸⁴ Por. rozdz. IX.

⁸⁵ Ks. Wł. Szymański urodził się 5 IV 1901 w Domatówku, podw. Puck. Gimnazjum ukończył w Wejherowie, a studia seminaryjne odbył w Pelplinie. Tam otrzymał 24 VI 1926 święcenia kapłańskie. Jego pierwszą placówką był wikariat w Powiecie Toruńskim, a następnie w parafii N. M. Panny w Toruniu.

⁸⁶ WAPGd — 713.

⁸⁷ Por. rozdz. VI.

⁸⁸ RPGd, m. in. dawnych członkiń KSMŻ: Gertrudy Andryszkowskiej, Jadwigi Mienik i Marty Tuszyńskiej.

⁸⁹ Relacje ks. A. Muzalewskiego i b. członków KSMM i KSMŻ przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku.

cieczki do Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa oraz innych miejscowości polskich ⁹⁰.

Wielkim powodzeniem cieszyły się też organizowane przez niego amatorskie przedstawienia teatralne, pasyjne itp. ⁹¹

Gorliwa i owocna działalność ks. Szymańskiego nie podobała się niemieckim władzom gdańskim. Dnia 18 sierpnia 1934 Senat zabronił mu działalności duszpasterskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Dopiero dzięki długim staraniom zwłaszcza Komisarza Gen. RP przywrócono mu 19 VI 1935 r. prawo dalszej pracy duszpasterskiej ⁹².

Z końcem 1935 roku Kuria gdańska przeniosła go na wikariat przy kościele Gwiazdy Morza w Sopocie ze szczególnym zadaniem rozwijania duszpasterstwa wśród sopockich Polaków. Oczywiście pokładanych w nim nadziei Polonii nie zawiódł, o czym świadczą zeznania świadków oraz protokoły stowarzyszeń polskich ⁹³. Nie długo jednak było mu danym pracować spokojnie w Sopocie. I tutaj bowiem posypały się różne oskarżenia, które spowodowały jego zwolnienie z obowiązków wikariusza w październiku 1937 roku ⁹⁴.

Ks. Szymański zamieszkał wówczas u sióstr dominikanek w Sopocie jako ich kapelan i pełnił funkcję katechety przy Polskiej Szkole Handlowej w Gdańsku. Równocześnie czynił starania około wybudowania polskiego kościoła w Sopocie pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli ⁹⁵.

Wybuch wojny światowej i aresztowanie w dniu 1 września 1939 roku przerwały gorliwą pracę kościelno-polonijną ks. Władysława Szymańskiego ⁹⁶.

15. **Ks. Bernard WIECKI** — początkowo kapłan diecezji chełmińskiej, następnie gdańskiej ⁹⁷.

Na terenie dzisiejszej diecezji gdańskiej pracował kolejno jako wikariusz przy parafii katedralnej w Oliwie, a następnie od roku 1918 przy Królewskiej Kaplicy w Gdańsku. Dnia 3 stycznia 1927 roku został proboszczem parafii św. Piotra i Pawła w Wocławiu, dekanat Pruszcz Gdański ⁹⁸.

⁹⁰ Tamże, a ponadto relacje jego rodzonej siostry p. Felicji Kościńskiej.

⁹¹ Tamże.

⁹² Cała korespondencja w WAPGd — 741, znak T 682/G/198.

⁹³ RPGd i Protokularz Zespołu Polskich Towarzystw..., jw.

⁹⁴ Tamże, a ponadto relacje p. F. Kościńskiej i Gazeta Gdańska 143 (1937) z 28 września.

⁹⁵ Protokularz..., jw. i por. rozdz. VI.

⁹⁶ Por. rozdz. IX.

⁹⁷ Ks. B. Wiecki urodził się 29 II 1884 w Starogardzie Gd. Pochodził ze starej, szlacheckiej rodziny kaszubskiej. Po ukończeniu starogardzkiego gimnazjum studiował od 1907 roku w Seminarium pelplińskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 13 III 1910 roku. Po wikariacie w Ostródzie przybył do Oliwy.

⁹⁸ Akta personalne ks. B. Wieckiego, AKBGd — 699.

Z usposobienia był ks. Wiecki pogodny i humanitarny. Za gorliwość duszpasterską szanowała go ludność polska i niemiecka ⁹⁹.

Prócz pracy duszpasterskiej oddawał się również pracy społecznej, polonijnej. Od 1934 roku był asystentem kościelnym towarzystw ludowych w diecezji gdańskiej ¹⁰⁰. W okresie rozbitcia stronnictw polonijnych (1933—1937) nawoływał gorliwie do zgody i jedności ¹⁰¹.

W czasie wyborów do Sejmu gdańskiego w dniu 7 kwietnia 1935 roku był również kandydatem na liście polskiej. W czasie zebrań przedwyborczych nawoływał do jedności i wspólnego frontu polskiego w Gdańsku ¹⁰².

Działalność powyższa nie uszła oczywiście uwagi szowinistów hitlerowskich. Został więc aresztowany z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej ¹⁰³.

16. Ks. Wiktor WYSOCKI — kapłan najpierw diecezji chełmińskiej, następnie gdańskiej ¹⁰⁴.

Na terenie diecezji gdańskiej rozpoczął pracę w styczniu 1921 roku jako wikariusz przy parafii katedralnej w Oliwie. Od czerwca 1921 do lipca 1925 był wikariuszem przy kościele św. Józefa w Gdańsku, a od września 1925 do 15 grudnia 1929 w parafii św. Jadwigi w Gdańsku-Nowym Porcie ¹⁰⁵.

Dnia 11 stycznia 1930 objął w zarząd parafię Ostaszewo, dekanat Nowy Dwór i pracował tam do swej śmierci, czyli do 25 marca 1937 roku ¹⁰⁶.

Jeszcze jako wikariusz gdański miewał w Gdańsku polskie kazania i odczyty na zebraniach polskich. W Ostaszewie i okolicy znany był okolicznym Polakom również z dobrych kazań, które trafiały im do serca, pouczały ich i umacniały w wierności Kościołowi i Polsce ¹⁰⁷. Wiedziano też powszechnie o jego talencie muzycznym i malarskim ¹⁰⁸.

Ks. Wysocki zmarł młodo, licząc zaledwie 48 lat. Proboszczem był tylko 7 lat. Zmarł po długich cierpieniach w szpitalu N. M. Panny w

⁹⁹ RPGd.

¹⁰⁰ List ks. B. Wieckiego do Kurii gdańskiej (AKBGd) i Gazeta Gdańska z 15 II 1936.

¹⁰¹ Tamże oraz Straż Gdańska 11 (1935) z 13 marca.

¹⁰² Tamże, a ponadto Gmina Polska 4 (1936) z 4 kwietnia.

¹⁰³ Por. rozdz. IX.

¹⁰⁴ Ks. W. Wysocki urodził się 30 VI 1889 w Hoheneck, pow. Strosburg w Westfalii. Gimnazjum ukończył w Chojnicach, a studia filozoficzno-teologiczne odbył w Pelplinie. Święcenia kapłańskie otrzymał 9 III 1913 roku. Początkowo był wikariuszem parafii Łąg w pow. Chojnice, a w czasie I wojny światowej został powołany do wojska.

¹⁰⁵ Akta personalne ks. W. Wysockiego, AKBGd — 709.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ RPGd, zwłaszcza Wandy Makurath z 30 IX 1969.

¹⁰⁸ Tamże; ponadto korespondencja autora z ks. Wł. Ciechorskim z 30 IX 1969.

Gdańsku. Ciało jego pochowano na cmentarzu parafialnym w Ostaszewie ¹⁰⁹.

VI. WZNOSZENIE POLSKICH KOŚCIOŁÓW I KAPLIC

POTRZEBA POLSKICH KOŚCIOŁÓW I KAPLIC

Chociaż w momencie utworzenia Administracji Apostolskiej w Gdańsku istniały w jej granicach pewne kościoły, w których odprawiane były w ustalonych terminach, przeważnie co drugą lub co trzecią niedzielę miesiąca, ewentualnie raz w miesiącu czy raz w roku nabożeństwa ze śpiewem i kazaniem polskim, to jednak nie mieli Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku wówczas żadnego własnego kościoła czy kaplicy, w której koncentrowałoby się ich całe życie religijno-kościelne i wszystkie kazania, śpiewy oraz spowiedzi odbywały się języku polskim ¹.

A tymczasem według wypowiedzi świadków i relacji ówczesnej polskiej prasy gdańskiej, duchowieństwo niemieckie, zwłaszcza członkowie Centrum Gdańskiego, oddając się gorliwie działalności patriotycznej wśród swych wiernych i prześcigając się w praktykach patriotycznych, szerzyło germanizację na każdym kroku i wszelkimi sposobami „... uważało za swój obowiązek patriotyczny germanizować polskie dusze katolickie zarówno z ambony, jak i w konfesjonale, a głównie za pośrednictwem różnych stowarzyszeń parafialnych, szczególnie młodzieżowych...” ².

O każde kazanie i nabożeństwo w języku polskim, w czasie którego mogliby Polacy swe najgłębsze przeżycia religijne wypowiedzieć i wyśpiewać we własnej mowie, trzeba było wielkich starań i zabiegów ³.

Na skutek powyższej sytuacji rozlegało się od początku coraz częstsze i głośniejsze wołanie o własne świątynie i o polską opiekę duszpasterską, przez co mogliby się wszyscy włączać najłatwiej w rodzinną wspólnotę narodową, wspólnotę językową ojców, rodzinnej tradycji i kulturalnego dziedzictwa ⁴.

¹⁰⁹ W Gazecie Gdańskiej 76 (1937) z 27 marca znajdujemy następujący nekrolog: „We Wielki Czwartek, dnia 25 III 1937 zasnął w Panu po długich cierpieniach, zaopatrzony sakramentami św. w Domu chorych N. M. P. w Gdańsku śp. ks. Wiktor Wysocki, proboszcz w Schoneburgu, były wikary Łagu, Oliwy, w Gdańsku i Nowym Porcie. Odszedł od nas wielki talent, złotousty kaznodzieja, gorący miłośnik sztuki i wierny syn Ojczyzny. R. i. p.”

¹ J. Kwiatkowski, *Polski Gdańsk w czasie przełomowym*, I, Orłowo Morskie 1935, 24—26, ponadto końcowy punkt rozdziału VI niniejszej pracy: Pomocnicze ośrodki duszpasterstwa nad Polakami.

² RPGd; ponadto Kurier Warszawski 331 (1931), Straż Gdańska 11 (1934) i 13 (1935), Gazeta Gdańska z 10 X 1935 i Mały Dziennik 289 (1937).

³ Tamże oraz Związkowiec 6 (1932).

⁴ RPGd oraz Gazeta Gdańska 241 (1937).

W zrozumieniu ważności wspólnoty kościelno-narodowej przystąpili polscy kapłani gdańscy z wielką troskliwością do organizowania polskich świątyń.

Zasłużyli się na tym polu szczególnie księża: Bronisław Komorowski, Franciszek Rogaczewski, Leon Miszewski, Franciszek Komorowski, Marian Górecki i Władysław Szymański ⁵.

Dzięki ich straniom i przy wielkim, wydatnym poparciu Komisarza Generalnego RP oraz wszystkich rodaków powstały w okresie Wolnego Miasta Gdańska dwa kościoły, mianowicie św. Stanisława Biskupa w Gdańsku-Wrzeszczu i Chrystusa Króla w Gdańsku, a także publiczne kaplice przy Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej w Gdańsku, M. B. Częstochowskiej w Gdańsku-Nowym Porcie, w koszarach na Westerplatte i w Domu Polskim w Piekle.

Ponadto pozyskane zostały dalsze pomocnicze punkty polskiego duszpasterstwa wśród większych ośrodków polonijnych w Wolnym Mieście Gdańsku ⁶.

BUDOWA POLSKICH KOŚCIOŁÓW I KAPLIC

1. Kościół św. Stanisława Bpa we Wrzeszczu.

Na mocy 107 art. traktatu wersalskiego ⁷, stanowiącego o podziale państwowego mienia pruskiego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem, została powołana specjalna Komisja Podziału Mienia Państwowego w Gdańsku.

Komisja ta, jak wynika z pisma skierowanego dnia 29 lipca 1921 roku do Prezydenta Delegacji Polskiej „... rozważyła sprawę budynków i terenów zażądanych dla Rządu polskiego, a mających służyć na mieszkanie dla urzędników, szkoły, teren dla budowy kościoła polskiego” ⁸.

Z uzyskanych tą drogą budynków przekazał w 1924 roku Komisarz Generalny RP powstałemu z jego inicjatywy pierwszemu, sądownie zarejestrowanemu Towarzystwu Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku dawną ujeżdżalnię koszar telegrafistów w Gdańsku-Wrzeszczu przy dzisiejszej ulicy Dzierżyńskiego (dawnej *Heeresanger*) na potrzebę Kościoła ⁹.

Zgodnie z intencją ofiarodawcy postanowiono ujeżdżalnię tę przenieść na kościół polonijny.

⁵ Por. rozdz. V.

⁶ Por. rozdz. VI.

⁷ Aneksy źródłowe, nr 1.

⁸ Korespondencja na powyższy temat zachowana w WAPGd oraz *Zbiór dokumentów urzędowych...*, cz. 2, 1921—1923, Gdańsk 1924, dok. 46.

⁹ Tamże.

W myśl układu, zawartego między Komisarzem Generalnym RP a administratorem apostolskim ks. biskupem O'Rourkem w dniu 23 października 1924 roku¹⁰, kościół ten miał służyć nabożeństwu dla ludności polskiej w Gdańsku (art. 1) i nie miał być osobną parafią, gdyż Polacy, obywatele gdańscy jak i polscy, pozostawali w swych ówczesnych parafiach terytorialnych (art. 4).

Rektorem kościoła ustanowił ks. biskup O'Rourke ks. Bronisława Komorowskiego, dotychczasowego wikariusza przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku¹¹.

Do zakresu jego działalności — jak głosił ww. układ — należało odprawianie nabożeństw dla ludności polskiej oraz udzielanie sakramentów św., ale w porozumieniu z proboszczami odpowiednich parafii (art. 5).

Przebudową ujeżdżalni kierował od początku z wielką gorliwością i ofiarnością ks. Br. Komorowski. Jeszcze tego samego 1924 roku otwarto najpierw kaplicę, którą później obrócono na zakrystię¹².

Dalsze prace szły szybko naprzód dzięki entuzjizmowi Polonii oraz wielkiemu poparciu finansowemu Komisariatu Generalnego RP¹³. Poświęcenie nowej świątyni pod wezw. św. Stanisława Bpa nastąpiło już w maju 1925 roku. Szczególną pomocą w pracach adaptacyjnych i w budowie wieży kościelnej służył wówczas ks. Komorowskiemu inż. Czesław Swiałkowski, architekt Polskich Kolei w Gdańsku, który gratisowo przygotowywał wszelkie plany i rysunki oraz kosztorysy¹⁴.

O powszechnej ofiarności Polonii w urządzaniu kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu świadczy między innymi pismo Komitetu Organizacyjnego Koła Wychowawców i Wychowanków b. Gimnazjum Polskiego w Gdańsku, skierowane 18 września 1927 roku do Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie. Czytamy tam w czwartym punkcie: „Cały wystrój kościoła, aparatura i szaty liturgiczne były owocem licznych ofiar pieniężnych Polonii gdańskiej i wysiłków gdańszczanek, organizujących na ten cel różne imprezy, haftujących szaty liturgiczne i bieliznę kościelną. Całe wnętrze kościoła było dziełem polskich inżynierów i robotników, którzy po pracy ofiarowywali bezinteresownie swój czas i siły w celu jak najszybszego wykończenia kościoła”¹⁵.

¹⁰ Odpis układu w WAPGd — 739.

¹¹ AKBGd — 727 i WAPGd — 739, a także *Amtliches Kirchenblatt...*, 3 (1924).

¹² Pismo ks. Komorowskiego z 22 VIII 1924 do Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, WAPGd — 739.

¹³ Korespondencja ks. Komorowskiego z Komisarzem Generalnym R. P., WAPGd — 739.

¹⁴ RPGd, szczególnie p. R. Bellwona i p. Bogumiły Wika-Czarnowskiej z Wrzeszcza, żony Anastazego, b. członka Zarządu Kościelnego przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

¹⁵ Duszpasterstwo — św. Stanisław — Gdańsk-Wrzeszcz, rkps w AKBGd i „Różne dane, dotyczące kościoła św. Stanisława” w Archiwum parafii św. Krzyża w Gdańsku-Wrzeszczu.

Wśród gdańszczanek szczególną pomocą zaznaczyły się członkinie Towarzystwa Polek z Wrzeszcza pod przewodnictwem dzielnej prezeski Marii Kurnatowskiej¹⁶.

Wystrój wnętrza kościoła św. Stanisława

Kościół ten jest w kształcie prostokąta, w stylu halowym, o sklepieniu beczkowym. W absydzie został umieszczony ołtarz główny z obrazem patrona kościoła — św. Stanisława Biskupa i Męczennika, po jego bokach figury św. Piotra i Pawła. W 1935 roku wstawiono dwa boczne ołtarze — Najśw. Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Kościół posiadał organy i ambonę, 24 duże ławy z oparciami i klęcznikami. Pod chórem, przy dwu filarach podtrzymujących chór, stały figury św. Antoniego Padewskiego i św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Posadzka była ułożona z płytek koloru białego i czarnego. Do kościoła była dobudowana plebania z bezpośrednim wejściem do kościoła¹⁷.

Dzwony na wieży kościelnej zostały poświęcone 9 grudnia 1928 roku. Konsekracji kościoła dokonał ks. biskup O'Rourke 7 października 1934 roku¹⁸.

Uroczystość konsekracji była poprzedzona tygodniowymi rekolekcjami¹⁹.

Porządek nabożeństw

Codziennie rano odprawiano mszę św. o godzinie 7. W każdą niedzielę i święto była msza św. z kazaniem i polskim śpiewem wiernych o godz. 8 i o 10, a nieszpory o godzinie 15.30.

Do roku 1932, czyli do czasu wybudowania kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku stanowił kościół św. Stanisława we Wrzeszczu centrum życia religijnego i narodowego Polaków gdańskich²⁰.

Przy kościele św. Stanisława zorganizował ks. Bronisław Komorowski również liczne polskie stowarzyszenia. Działał tu także chór parafialny, prowadzony przez prof. Tylewskiego, wykładowcę w Polskim Konserwatorium Muzycznym²¹.

¹⁶ RPGd, a zwłaszcza p. mgr Marii Koprowskiej z Wrzeszcza w rozmowie z autorem dnia 19 VIII 1969.

¹⁷ Na podstawie RPGd i autopsji autora.

¹⁸ AKBGd — 143 oraz Słowo Pomorskie 143 (1934) i Gazeta Gdańska z 9 X 1934.

¹⁹ Słowo Pomorskie z 29 IX 1934 i Gazeta Gdańska z 26 IX 1934.

²⁰ RPGd i SDGPGd za lata 1922-1932.

²¹ Relacje b. parafian, ks. Br. Komorowskiego oraz b. wychowanków Gimnazjum Polskiego, m. in. p. R. Bellwona, p. A. Makuratha i innych, z którymi zetknął się autor pracy.

Ks. Komorowski zorganizował też Zarząd Kościelny, w skład którego wchodził²²: Ks. Komorowski jako prezes, Anastazy Wika-Czarnowski — naczelnik Poczty Polskiej w Gdańsku do 1938 roku, Władysław Murszewski, Leon Grabowski — inspektor w Dyrekcji Polskiej Kolei w Gdańsku, Alojzy Bębenek, Czesław Świałkowski — architekt przy Polskiej Kolei w Gdańsku i Józef Żyłkowski.

Parafia personalna

W roku 1937 erygował ks. biskup O'Rourke przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu parafię personalną i ks. Bronisława Komorowskiego zamianował jej proboszczem. Niestety, na skutek gwałtownego protestu Senatu gdańskiego w Rzymie została po kilku dniach powyższa nominacja zawieszona²³.

2. Kościół Chrystusa Króla w Gdańsku

Kościół św. Stanisława we Wrzeszczu był zbyt oddalonym od centrum miasta i nie mógł pomieścić wszystkich Polaków gdańskich. Zaczęto więc myśleć o budowie kościoła drugiego, w samym Gdańsku²⁴.

W marcu 1928 roku zostało zwołane z inicjatywy Gminy Polskiej w Domu Polskim przy ul. Wałowej w Gdańsku zebranie wszystkich prezesów i przedstawicieli zarządów polskich towarzystw, zrzeszeń i organizacji, istniejących na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Poświęcone ono było rozważaniu możliwości budowy wielkiej sali na obchody, wiece i różne imprezy polskiej ludności Wolnego Miasta. Przy gorącym poparciu przez zebranych zaczęto zastanawiać się również nad możliwością budowy w Gdańsku nowego, dużego kościoła dla użytku Polonii gdańskiej. W czasie ożywionej dyskusji postanowiono, że nowa sala ma być dostosowana do potrzeb liturgicznych i przekazana do czasu wystawienia kościoła do dyspozycji polskich kapłanów. Wybrano wówczas dziewięcioosobowy komitet budowy, w skład którego wchodził również ks. Franciszek Rogaczewski, wikariusz przy kościele św. Józefa w Gdańsku, znany już dobrze wśród Polonii gdańskiej ze swej działalności kościelno-społecznej²⁵.

Komisarz Generalny RP przeznaczył na ten cel 1,5 ha gruntu, uzyskanego z podziału mienia pruskiego. Część wykorzystano więc pod budowę prowizorycznej świątyni, a na pozostałym obszarze, sięga-

²² Podaję wg relacji p. Bogumiły Wika-Czarnowskiej, jw.

²³ Por. rozdz. VII.

²⁴ RPGd i Kurier Warszawski 318 (1932).

²⁵ St. Czyżewski, jw., MWG 11 (1959) 685 i Kurier Warszawski 318 (1932).

jącym aż do dzisiejszej ulicy Świerczewskiego, planowano wystawić w przyszłości duży, murowany kościół²⁶.

Ks. biskup O'Rourke, popierając jak najbardziej wysiłek Polonii gdańskiej, zamianował ks. Franciszka Rogaczewskiego 31 stycznia 1930 roku rektorem powstającej świątyni pod wezwaniem Chrystusa Króla z tytułem proboszcza tytularnego²⁷.

W czerwcu 1931 roku, po odpowiednich przygotowaniach, rozpoczęto prace ziemno-niwelacyjne. Niezmordowana energia ks. Rogaczewskiego i zapał oraz poparcie całego polskiego społeczeństwa w Gdańsku sprawiło, że praca posuwała się w niezwykłym tempie. Do pracy przychodzili ochotniczo kolejarze, pocztowcy, urzędnicy, harcerze, młodzież gimnazjalna. Każdy przynosił ze sobą odpowiednie narzędzie pracy. Po wstępnych robotach przygotowawczych zaczęły się prace murarskie, prowadzone dniem i nocą. Teren budowy oświetlano karbitowymi lampami. Szczególną pomocą służyli wówczas ks. Rogaczewskiemu wspomniany już przy omawianiu budowy kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu inż. architekt Czesław Świałkowski i Jan Rink, prowadzący własną firmę budowlaną²⁸.

Na pokrycie części kosztów budowy otrzymano subwencje Komisarjatu Generalnego RP, a poza tym źródłem dochodów były dobrowolne ofiary, składki i dochody z różnych imprez, kiermaszów, loterii itp. Drukowano też w tym celu różne ulotki, nawołujące do ofiarności. Ks. Rogaczewski wyjeżdżał nawet do różnych miast w Polsce dla zdobycia pomocy finansowej²⁹.

Uroczyste poświęcenie nowozbudowanego kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla w Gdańsku, mieszczącego swobodnie tysiąc wiernych, odbyło się w niedzielę 30 października 1932 roku, w obecności komisarza generalnego RP ministra dr. K. Papee, szefów i władz, polskich posłów, prasy, delegatów polskich towarzystw i prezesów organizacji³⁰.

Wewnętrzny wystrój kościoła

Naczelnym elementem sakralno-zdobniczym głównego ołtarza jest figura Chrystusa Króla z krzyżem w ręku. Po bokach jego są dwa ołta-

²⁶ Kronika kościoła Chrystusa-Króla i parafii św. Józefa w Gdańsku 1925—1958, Archiwum parafii św. Józefa przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku.

²⁷ St. Czyżewski, jw.; ks. A. Muzalewski, *Kazanie [...] w uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu ks. Rogaczewskiego, wygłoszone 11 1959 w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku*, MDG 12 (1961) 504.

²⁸ RPGd; St. Czyżewski, jw.; ponadto Gazeta Gdańska 253 (1932).

²⁹ WAPGd — 743; Gazeta Gdańska 227 (1932), Kurier Warszawski 318 (1932) oraz korespondencja autora z p. Wiktorią Golus, siostrą ks. Rogaczewskiego.

³⁰ Kronika kościoła Chrystusa Króla..., jw.; Gazeta Gdańska 253 (1932) i Kurier Warszawski 318 (1932).

rze boczne. Stopniowo zakupiono także organy i trzy dzwony, których poświęcenie odbyło się 30 sierpnia 1936 r.³¹

Część potrzebnych paramentów liturgicznych zakupiono, a resztę ufundowały różne rodziny polskie.

Wraz ze świątynią wzniesiono wkomponowaną w jedną całość plebanię, która tworzy niejako dalsze piętra nad frontową częścią kościoła.

W dolnej części (w podziemiach) kościoła przygotowano kilka sal dla stowarzyszeń. Największa może służyć z powodzeniem za salę zebrań większego grona osób.

Zainstalowane ogrzewanie centralne objęło kościół, plebanię i salki katechetyczne³².

Praca duszpasterska

Ks. Rogaczewski okazał się nie tylko dobrym budowniczym świątyni, ale również gorliwym i wzorowym duszpasterzem. Katolicka ludność polska gdańska — mówił w odczycie St. Czyżewski — znalazła w nim nie tylko duchowego, lecz także ofiarnego i bezkompromisowego ojca i opiekuna³³.

Porządek nabożeństw był następujący:

Codziennie rano msza św. o godz. 7 i 7.30, a w każdą niedzielę i święto msza św. z kazaniem i polskimi śpiewami wiernych o godz. 8.30 i o 10, a nieszpory o 15.30. W okresie Wielkiego Postu odbyły się w miejsce nieszporów nabożeństwa gorzkich żali z kazaniem pasyjnym, a w każdy piątek o godz. 19 droga krzyżowa³⁴.

Dnia 10 grudnia 1932 wydał ks. biskup O'Rourke wytyczne dotyczące prawnego charakteru kościoła Chrystusa Króla. Podobnie jak kościół św. Stanisława we Wrzeszczu, miał służyć nabożeństwom dla ludności polskiej w Gdańsku, ale nie miał być osobną parafią, gdyż Polacy, obywatele gdańscy jak i polscy, pozostawali nadal w swych ówczesnych parafiach terytorialnych³⁵.

Przy kościele Chrystusa Króla zaczęło koncentrować się życie religijne Polonii Gdańska. Tutaj też przeważnie odbywały się odtąd centralne uroczystości religijne Polonii gdańskiej i nabożeństwa dla młodzieży i wychowawców Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku³⁶.

O pięknych wynikach polskiego duszpasterstwa świadczą choćby następujące dane: w początkowych latach istnienia kościoła liczba rozda-

³¹ Kronika, jw., ponadto Gazeta Gdańska z 31 VIII 1936.

³² St. Czyżewski, jw., RPGd.

³³ St. Czyżewski, jw.

³⁴ Por. *Kalendarz Polonii Gdańskiej* r. 1939 i *Straż Gdańska* 6 (1936).

³⁵ *Polnische Angelegenheiten*, Bd. II Nr 143, 1. dz. 1624/32, AKBGd.

³⁶ RPGd, SDGPGd i szczegółowe relacje p. Br. Zwarry z Gdańska-Oliwy.

nych komunii św. wynosiła 8—9 tysięcy rocznie. W roku 1935 wzrosła już do 27 tysięcy. Liczba dzieci uczęszczających na polską naukę przygotowawczą do pierwszej komunii św. wynosiła w Gdańsku w latach przed 1933 rokiem zaledwie 25—40. W roku 1935 do kościoła Chrystusa Króla uczęszczało już 170³⁷.

Parafia personalna

Wychodząc naprzeciw staraniom polskich kapłanów i katolickiej ludności polskiej w Gdańsku, ustanowił tu ordynariusz gdański ks. biskup O'Rourke 7 października 1937 — podobnie jak przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu — parafię personalną i proboszczem jej ustanowił ks. Rogaczewskiego. Na skutek jednak rozpętanej szalonej agitacji hitlerowskiej przeciwko powyższej decyzji, zawiesił tymczasowo swe zarządzenie³⁸.

3. Kaplica przy Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej w Gdańsku

Kaplica powyższa przy dzisiejszej ulicy Dra Augustyńskiego powstała w 1924 roku staraniem ks. Leona Miszewskiego. Urządzona była w baraku przy Gimnazjum Polskim, głównie dla młodzieży gimnazjalnej. Do czasu otwarcia kościoła Chrystusa Króla była chętnie nawiedzana również przez gdańską ludność polską. Choć była niewielka, o powierzchni zaledwie 100 m², jednak na nabożeństwa w niedziele i święta gromadziło się tam ok. 400 osób. Codziennie odprawiał w niej mszę św. dla polskich sióstr dominikanek i dla młodzieży gimnazjalnej każdorazowy prefekt Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej. W roku 1935 została kaplica ta przeniesiona wraz z mieszkaniem sióstr dominikanek do gmachu byłej Dyrekcji Kolejowej (*Hansagasse*)³⁹.

4. Kaplica M. B. Częstochowskiej w Gdańsku-Nowym Porcie

Okolo otwarcia kaplicy tej dużo troskiłożył ks. dr Franciszek Komorowski⁴⁰.

W Gdańsku-Nowym Porcie mieszkała wielka liczba Polaków. Byli to przeważnie różni urzędnicy, przybyli do Gdańska po pierwszej wojnie światowej, oraz inżynierowie i pracownicy stoczni gdańskiej.

³⁷ Kronika kościoła Chrystusa Króla..., jw. i Straż Gdańska 30 (1935).

³⁸ St. Czyżewski, jw. i por. rozdz. VII.

³⁹ RPGd i Kalendarz Polonii Gdańskiej na rok 1939; ponadto Sprawozdanie Zarządu Macierzy Szkolnej za rok 1932 i SDGPGd za lata 1924—1935.

⁴⁰ Por. rozdz. V.

Ze względu na trudności mieszkaniowe przeznaczył dla nich Komisarjat Generalny RP na przebudowę uzyskane ponemieckie koszary artyleryjskie. Zyskano w ten sposób szereg pomieszczeń. W budynkach tych urządzono również Polski Etap Emigracyjny dla emigrantów, względnie reemigrantów polskich. Polacy mieszkali ponadto w sąsiednich blokach, a także w różnych punktach dzielnicy Nowy Port ⁴¹.

Podobnie jak we Wrzeszczu i w centrum Gdańska, tak i w Gdańsku-Nowym Porcie pragnęli mieć swoją świątynię, aby czuć się dobrze w swoim katolickim kościele. Wyłonił się więc wśród nich plan urządzenia własnej kaplicy, gdzie by mogli w każdą niedzielę i święto wspólnie wymodlić się i wyśpiewać w mowie rodzinnej. Wybrano więc niebawem Komitet Budowy Kaplicy w Nowym Porcie z ks. dr. Franciszkiem Komorowskim, prefektem Gimnazjum Polskiego, na czele ⁴².

Przy poparciu ks. biskupa O'Rourke'a, a także Komisarza Generalnego, i dzięki wielkiej gorliwości członków Komitetu Budowy oraz Polonii w Gdańsku-Nowym Porcie, postępowały prace szybko naprzód. Wykorzystano na ten cel dawną stajnię artyleryjską w obrębie byłych koszar.

Uroczyste poświęcenie nowej kaplicy pod wezwaniem M. B. Częstochowskiej odbyło się 7 sierpnia 1932 roku. Dokonał go, w zastępstwie ks. biskupa O'Rourke'a, ks. dziekan Franciszek Freude. Uroczystą mszę św. odprawił wówczas ks. Rogaczewski, a kazanie wygłosił ks. prefekt St. Nagórski. Po mszy św. była procesja i odśpiewano *Te Deum*, a następnie w sali Tow. Śpiewu Św. Cecylii złożono, po okolicznościowych przemówieniach, podpisy na dokumencie poświęcenia kaplicy. Spotkanie zakończono pieśnią *Boże coś Polskę*. W uroczystości powyższej brali udział przedstawiciele Komisarjatu Generalnego, Gminy Polskiej i różnych urzędów polskich ⁴³. Obok kaplicy urządzono też małą plebanię, do której wprowadził się ks. Franciszek Komorowski 1 września 1932 roku ⁴⁴.

Po jego wyjeździe z Gdańska we wrześniu 1933 roku, zamieszkał tam i prowadził duszpasterstwo polonijne ks. Marian Górecki, również prefekt Gimnazjum Polskiego w Gdańsku ⁴⁵.

Mszę św. odprawiano w kaplicy tej codziennie o godz. 7, a w każdą niedzielę i święto była msza św. z kazaniem i śpiewem polskim o godz. 8 i 10 ⁴⁶.

⁴¹ RPGd.

⁴² RPGd i Gazeta Gdańska 183 (1932) i 229 (1932); ponadto por. rozdz. V.

⁴³ RPGd; Gazeta Gdańska 180 (1932) i 181 (1932); Związkowiec 7 (1932); Danziger-Zeitung 179 (1932) i Jutro Pracy 16-17 (1938).

⁴⁴ Gazeta Gdańska 202 (1932).

⁴⁵ Por. rozdz. V.

⁴⁶ RPGd i Kalendarz Polonii Gdańskiej na rok 1939.

Na sumę przychodziło zwykle 600 — 700 osób. Przywiązanie ich do polskiego duszpasterstwa było zawsze wielkie ⁴⁷.

Za zezwoleniem proboszcza miejscowej parafii św. Jadwigi udzielał ks. Górecki w powyższej kaplicy chrztu św. polskim dzieciom, przyjmował je do pierwszej komunii św., błogosławił śluby małżonków polskich ⁴⁸.

5. Kaplica M. B. Częstochowskiej w koszarach na Westerplatte

Na półwyspie Westerplatte w Gdańsku istniała Wojskowa Składnica Tranzytowa, utworzona w pierwszych latach istnienia Wolnego Miasta w celu przejściowego przechowywania przywożonego do Gdańska dla Polski materiału wojennego. Dla ochrony składnicy tej znajdowała się od 1925 roku stała polska załoga wojskowa w liczbie 88 żołnierzy bez ciężkiego uzbrojenia. Od roku 1933 stan załogi został powiększony do 210 żołnierzy. Dowódca jej podlegał Wydziałowi Wojskowemu Komisarjatu Generalnego RP ⁴⁹.

Przepustki na wyjście z koszar były dawane rzadko. Zwykle bowiem jedna trzecia załogi była na warcie i jedna trzecia miała stale pogotowie ⁵⁰.

Opiekę duchową nad załogą Westerplatte sprawował kapelan marynarki wojennej w Gdyni. Przez okres dwóch lat pomocniczym kapłanem był ks. Marian Górecki, rektor kaplicy M. B. Częstochowskiej w Gdańsku-Nowym Porcie. Po jego rezygnacji w 1936 roku przyjął tę funkcję, na prośbę Komisarza Generalnego RP, ks. Leon Bemke ⁵¹.

Dojeżdżał tam co niedzielę i święto, odprawiał w którejś z sal koszarowych przy przenośnym ołtarzu mszę św. i co pewien czas wygłaszał pogadanki dla żołnierzy ⁵².

W troskliwości duszpasterskiej zaczął ks. Bemke czynić także starania o uzyskanie u odpowiednich władz zezwolenia na otwarcie w koszarach stałej kaplicy. Zabiegi zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Przy pomocy podoficerów poczynił wymagane przygotowania. Za kaplicę posłużył większy pokój w budynku kasyna podoficerskiego. Naczyn i szat kościelnych dostarczył ks. prałat Michalski, kanclerz Polowej Kurii Biskupiej. Obraz M. B. Częstochowskiej do ołtarza wymalował

⁴⁷ RPGd, zwłaszcza p. Gertrudy Hebel, b. gospodyni ks. Góreckiego i p. J. Preussa z Gdańska-Nowego Portu.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ M. Pelczar, Wstęp do pracy F. Dąbrowskiego, *Wspomnienia z obrony Westerplatte*, Gdańsk 1957; M. Wańkowicz, *Westerplatte*, Warszawa 1960, 72 nn.

⁵⁰ M. Wańkowicz, jw., 78.

⁵¹ Korespondencja autora z ks. L. Bemkem z 17 III 1970; ponadto por. rozdz. V.

⁵² Korespondencja z ks. L. Bemkem, jw.

prof. Rutkowski z Warszawy. Uroczystego poświęcenia kaplicy pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej dokonał 20 czerwca 1937 roku biskup polowy Józef Gawlina w obecności komisarza generalnego RP w Gdańsku ministra Chodackiego, admirała Unruga, dowódcy marynarki wojennej w Gdyni, ks. pułkownika Sienkowskiego, dziekana Okręgu Wojskowego Pomorze i kapelana marynarki wojennej w Gdyni⁵³.

6. Kaplica w Domu Polskim w Piekle

Wieś Piekło leży w powiecie Sztum, na terenie parafii Pogorzala Wieś, dekanat nowostawski, w widłach Nogatu i Wisły. W okresie międzywojennym była najbardziej wysuniętą na południe miejscowością Wolnego Miasta Gdańska. Liczyła w 1925 roku 707 mieszkańców, wśród nich 129 ewangelików i 578 katolików. Polakami było 85 procent mieszkańców, wszyscy wyznania rzymskokatolickiego⁵⁴.

Od powstania Wolnego Miasta zaznaczył się na Polaków piekielniczych napór germanizacyjny ze strony tamtejszego nauczyciela Machalitza, a także ks. Klemensa von Piechowskiego, kuratusa filialnego kościoła w Piekle, zbudowanego pod wezwaniem Chrystusa Króla w 1925 roku z ofiar katolickiej, a więc przeważnie polskiej ludności wsi. Prawa jej jednak były stale ograniczone do udziału w nabożeństwach w języku niemieckim⁵⁵.

Dopiero na skutek licznych interwencji zezwolił ks. biskup O'Rourke we wrześniu 1934 roku na nabożeństwa polskie w miejscowym kościele co drugą niedzielę w miesiącu⁵⁶.

Dla położenia kresu procesowi wynarodawiania młodego polskiego pokolenia w Piekle zaczęto myśleć o otwarciu polskiej szkoły i ochronki. Realizacją planu zajęła się Macierz Szkolna. Najpierw uruchomiono w sierpniu 1935 roku ochronkę⁵⁷. W lipcu roku następnego rozpoczęto budowę Domu Polskiego w Piekle. Wszyscy Polacy chętnie i z zapałem wspierali wysiłki Macierzy Szkolnej. Poświęcenie Domu Polskiego odbyło się w niedzielę 4 lipca 1937 roku. Na uroczystość tę przybyło także wielu gości z Gdańska. Piękne były przemówienia ks. Franciszka Roga-

⁵³ Dane powyższe opieram na zeznaniach ks. L. Bemkego w liście do autora z 17 III 1970.

⁵⁴ *Gemeindelexikon für die Freie Stadt Danzig*, Danzig 1925; St. Szwentner, jw., 25; Gazeta Gdańska z 18 IX 1934; Kurier Warszawski 331 (1932); ks. F. Lulkowski, *Z historii Kościoła katolickiego na Wielkich Żuławach*. Dodatkowa odbitka MDG 1960.

⁵⁵ St. Szwentner, jw., 133—138; A. Męclewski, *Celnicy Wolnego Miasta*, jw., zwłaszcza od strony 261.

⁵⁶ Gazeta Gdańska z 18 IX 1934; Straż Gdańska 20 (1934) i St. Szwentner, jw., 44 nn.

⁵⁷ St. Szwentner, jw., 133 nn.

czewskiego i prezesa zarządu Macierzy Szkolnej w Gdańsku dyr. Eryka Budzyńskiego ⁵⁸.

W Domu Polskim mieściła się dwuklasowa szkoła i ochronka oraz kaplica pod wezwaniem M. B. Częstochowskiej, mieszcząca do stu osób ⁵⁹.

Przy kaplicy tej, dzięki zabiegom ks. Rogaczewskiego, wiceprezesa Macierzy Szkolnej, został założony stały duszpasterski punkt dla Polaków. Ich duchowym opiekunem był ks. Józef Dydymski ⁶⁰.

Stopniowo zostały zorganizowane tam różne katolickie stowarzyszenia, a także kościelny chór mieszany pod wezwaniem św. Cecylii ⁶¹.

Dużą pomocą w prowadzeniu powyższych stowarzyszeń były dla ks. Dydymskiego siostry dominikanki oraz miejscowy kierownik polskiej szkoły Jan Hinz, nieugięty patriota polski ⁶².

Dla zebrań członków stowarzyszeń służyły sale szkolne i ochronka ⁶³.

7. Kaplica Wniebowzięcia M. N. w Sopocie

Polonia sopocka, licząca ok. tysiąc osób, nie zadowalała się dwoma polskimi nabożeństwami w miesiącu, odprawianymi w parafialnym kościele Gwiazdy Morza. Przez ks. Szymańskiego, miejscowego opiekuna, i przez ks. Rogaczewskiego, prezesa Centralnego Komitetu Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej, czyniła starania o uzyskanie zezwolenia na dalsze dwie msze św. z polskimi śpiewami i kazaniem. Zabiegi zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Na użytek Polonii przydzielono mało wykorzystaną przez parafię kaplicę pod wezwaniem Wniebowzięcia M. Najświętszej (leżącą przy ówczesnej *Nordstrasse*, dzisiejszej ulicy Powstańców Warszawy), mieszcząca do 200 osób ⁶⁴.

Kaplicę tę zbudował w XIX wieku kupiec Mehlmann. Poświęcenia jej dokonał 14 sierpnia 1870 r. ks. Szwemiński, proboszcz oliwski, któremu podlegał również ówczesny Sopot ⁶⁵.

Po wybudowaniu w 1902 roku dużej świątyni, celebrowali w kaplicy odtąd przeważnie przyjezdni księża kuracjusze ⁶⁶.

Pierwsze nabożeństwo ze śpiewem i kazaniem polskim odprawił

⁵⁸ Tamże; ponadto RPGd, a także A. Męclewski, jw., 214.

⁵⁹ St. Szwentner, jw., 132; ponadto relacje p. Wandy Makurath z Gdańka-Wrzeszcza, która jako s. Lucjana, dominikanka, pomagała wówczas owocnie ks. Dydymskiemu w organizowaniu i prowadzeniu polskich organizacji katolickich. — Por. A. Męclewski, jw., 311.

⁶⁰ Tamże; ponadto por. rozdz. V.

⁶¹ Korespondencja autora z ks. J. Dydymskim oraz relacje p. Wandy Makurath, jw., a także St. Szwentner, jw., 142.

⁶² Tamże.

⁶³ Relacje p. Wandy Makurath, jw. i A. Męclewski, jw., 311.

⁶⁴ Kronika parafii „Gwiazda Morza” w Sopocie; ponadto Gazeta Gdańska z 22 XI 1935 i Straż Gdańska 30 (1935) i 31 (1935).

⁶⁵ Kronika parafii „Gwiazda Morza” w Sopocie.

⁶⁶ Tamże.

w kaplicy Wniebowzięcia N. M. P. ks. Szymański 24 listopada 1935 roku⁶⁷.

Odtąd w każdą niedzielę i święto były tam dla Polaków msze św. i nieszpory, a w maju i październiku również polskie nabożeństwa maryjne⁶⁸. Zwłaszcza za ks. Szymańskiego kaplica ta stanowiła ożywiony punkt duszpasterswa polonijnego⁶⁹.

STARANIE O BUDOWĘ DALSZYCH ŚWIĄTYŃ DLA POLAKÓW

a) W Sopocie

Kaplica Wniebowzięcia M. N. w Sopocie okazała się na dłuższą metę zbyt małą dla tamtejszej Polonii. Miasto rozbudowywało się stale i powiększała się liczba mieszkańców. Polacy przeto sopoccy dążyli również do zbudowania własnej, obszernej świątyni. Już w 1935 roku powstał Komitet Budowy Kościoła w Sopocie, zarejestrowany sądownie 26 października tegoż roku⁷⁰.

Jak podawała prasa polska, z każdym niemal dniem mocno rosła kwota składanych ofiar na ten cel⁷¹.

Szczególną troskę o budowę nowego, obszernego kościoła dla Polaków w Sopocie wykazywał ks. Władysław Szymański. Niestety, wszelkie jego starania były paraliżowane przez władze hitlerowskie⁷².

b) W Oliwie

Również Polonia oliwska, której liczba dochodziła do tysiąca, zaczęła starania o budowę własnej, obszernej kaplicy. Pierwsze starania o uzyskanie zezwolenia władz kościelnych poczyniono w gdańskiej Kurii Biskupiej w Oliwie 19 stycznia 1933 roku. Ponowiono je 17 marca 1937 roku.

Niestety, zaostrzające się nastawienie gdańskich władz niemieckich uniemożliwiły zrealizowanie zamierzeń przed wybuchem drugiej wojny światowej⁷³.

POMOCNICZE OŚRODKI DUSZPASTERSTWA NAD POLAKAMI

Oprócz omówionych powyżej kościołów i kaplic, wybudowanych czy pozyskanych specjalnym staraniem polskich kapłanów gdańskich, gdzie

⁶⁷ Kronika, jw. oraz Straż Gdańska 31 (1935).

⁶⁸ Protokularz Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych..., jw.

⁶⁹ Tamże, a ponadto Gazeta Gdańska z 28 IX 1937.

⁷⁰ RPGd oraz Gazeta Gdańska z 7 XII 1935.

⁷¹ Gazeta Gdańska z 22 XI 1935 i z dnia 12 II 1937.

⁷² Straż Gdańska 20 (1936) i relacje b. Polonii sopockiej.

⁷³ Pismo z 17 III 1937, podpisane przez 10. przedstawicieli b. Polonii oliwskiej, AKBGd — 143.

były stale i regularnie odprawiane msze św. i nabożeństwa ze śpiewami i kazaniem polskimi, zorganizowała specjalna Komisja dla Duszpasterstwa Polaków, powołana w wyniku referatu ks. Rogaczewskiego na Synodzie diecezji gdańskiej w 1935 roku⁷⁴, dalsze punkty w diecezji, gdzie także odprawiano w pewne ustalone dni nabożeństwa z polskim kazaniem i polskimi śpiewami. Częstotliwość i rodzaj nabożeństw w poniższych ośrodkach pomocniczych duszpasterstwa polonijnego był następujący:

- W Gdańsku: w kościele św. Mikołaja — w każdą niedzielę i święto o godz. 11.30 msza św.;
- w kościele św. Józefa — w październiku różaniec, a w odpust M. B. Szkaplerznej suma z kazaniem polskim;
- w kościele św. Brygidy — co drugą niedzielę msza św. z kazaniem polskim.
- W Gdańsku - Wrzeszczu: w kościele N. Serca Jezusowego — co drugą niedzielę msza św. i kazanie polskie.
- W Gdańsku - Brzeźnie — co czwartą niedzielę kazanie polskie.
- W Sopocie: w kościele Gwiazdy Morza — msza św. z polskim kazaniem w każdą niedzielę po 1. i po 15. dniu miesiąca.
- W Gdańsku - Oliwie: w katedrze — polskie kazania co drugą niedzielę oraz w 2. święto Bożego Narodzenia i Wielkanocy, a także w W. Piątek i na koniec roku.
- Po polsku także droga krzyżowa, nabożeństwa majowe i październikowe.
- W Gdańsku — św. Wojciech — raz w roku kazanie.
- W Trąbkach Wielkich — na zmianę nabożeństwo polskie i niemieckie.
- W Pogorzała Wieś — kazanie raz na miesiąc.
- W Kłodawie — co drugą niedzielę miesiąca msza św. z kazaniem polskim.
- W Piekle: kościół filialny — kazanie raz w miesiącu⁷⁵.

VII. ZABIEGI O POLSKIE PARAFIE PERSONALNE

PRZEPISY KOŚCIELNE

Na utworzenie parafii personalnej, czyli takiej, do której należy bez względu na terytorium tylko pewna kategoria osób jakiejś narodowości, języka, zawodu, rodziny lub obrządku, wymaga Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 216 § 4 indultu Stolicy Apostolskiej. Zaznacza również, że istniejącego już stanu rzeczy nie wolno zmieniać bez odniesienia się do Stolicy Apostolskiej¹.

Z wypowiedzi Komisji Interpretacyjnej wynika, że Kościół jest zasadniczo przeciwny tworzeniu parafii, których podstawą podziału miał-

⁷⁴ *Diözesansynode des Bistums Danzig*, jw., 12 i 102 nn.

⁷⁵ Tamże, 105 oraz *Kalendarz Polonii Gdańskiej na rok 1939*.

¹ Por. ks. F. Bączkowiec, *Prawo Kanoniczne*, t. 1, Opole 1957, 575.

by być odrębny język, odrębna narodowość lub przynależność osób do pewnego stanu ².

MOTYWACJA I PRZEBIEG STARAŃ

Kościół i kaplice polskie, o których była mowa w rozdziale VI, zbudowane i utrzymywane przez kapłanów i ludność polską, podlegały w świetle prawa kanonicznego proboszczom niemieckim tych parafii, na terenie których się znajdowały. Z tytułu tego ludność polska była niejednokrotnie zmuszona do składania podwójnych opłat i świadczeń.

Ponadto — co ważniejsze — z powodu germanizatorskich zapędów niektórych duszpasterzy niemieckich, zaspokajanie potrzeb religijnych polskiej ludności gdańskiej zaczęło natrafiać na różne przeszkody. Pisze między innymi o tym „Gazeta Gdańska”, gdzie czytamy: „Wszędzie, gdzie chodzi o równouprawnienia Polaków z Niemcami, nawet w tak apolitycznej zdawałoby się dziedzinie jak religia, Polonia gdańska musi pokonywać ciężkie przeszkody, których nie szczędzą jej Niemcy cywilni, Niemcy umundurowani, a nawet Niemcy w sutannach [...]. Odpolszczenie Polaków odbywa się głównie za pośrednictwem różnych parafialnych stowarzyszeń kościelnych, które niemal z reguły znajdują się w rękach księży mniej lub więcej oficjalnie związanych z partią Centrową...” ³.

Wśród Polonii gdańskiej coraz częściej wysuwano pragnienie więcej oficjalnego, a zarazem rodzinnego związania się z polskimi duszpasterzami i kościołami, utworzenie polskiej wspólnoty wierzących zespolonych językiem, historią i tradycją narodową, a także kulturalną.

W tej myśli zaczęli polscy księża gdańscy starania o erekcję polskich parafii personalnych. Zamierzenia te zdobyły również przychylność ks. biskupa O'Rourke'a ⁴.

Pierwszy memoriał w powyższej sprawie został przedstawiony Ojcu św. Piusowi XI w styczniu 1935 roku w czasie audiencji kardynała Hlonda i biskupa O'Rourke'a, któremu towarzyszył ks. Franciszek Rogaczewski, duchowy przywódca Polonii gdańskiej, prezes Centralnego Komitetu Polaków Katolików w Diecezji Gdańskiej. Papież ustosunkował się doń pozytywnie i zalecił skierować oficjalną prośbę o indult, wymagany w kan. 216 § 4 Kodeksu Prawa Kanonicznego ⁵.

Została ona wniesiona przy poparciu kardynała Hlonda w kwietniu 1937 roku przez ks. biskupa O'Rourke'a i ks. Rogaczewskiego, wraz z od-

² Ks. F. Bączkiewicz, jw., 430; Kom. Interpret. 20 V 1923, AAS 16 (1924) 113; E. Regatillo, *Interpretatio et iurisprudencia Codicis Iuris Canonici*, Santander 72 (1949) 6.

³ Gazeta Gdańska 233 (1937) i 242 (1937).

⁴ Mały Dziennik 218 (1936) — wywiad z biskupem O'Rourke'em.

⁵ *Interesujące sprawozdanie ks. prob. Rogaczewskiego na rocznym zebraniu Akcji Katolickiej*, Kurier Bałtycki 76 (1938).

powiednim memoriałem, podpisanym przez wszystkich polskich księży i przedstawicieli różnych polskich stowarzyszeń⁶.

Zaznaczono tam między innymi to, że:

1. W Gdańsku jest wielka liczba Polaków, którzy są urzędnikami w kolejnictwie, w Urzędzie Celnym, na Poczcie Polskiej, nauczycielami w Polskim Gimnazjum i innych szkołach polskich Macierzy Szolnej, pracownikami Komisariatu Generalnego i w różnych przedsiębiorstwach.
2. Opieka religijna nad Polakami wymaga koniecznie zorganizowanego duszpasterstwa w polskich parafiach samodzielnych, bo tylko tam żyją się dzieci i młodzież z Kościołem.
3. Świadczenia materialne, jak *iura stolae* i podatek kościelny, winni Polacy płacić do kościołów polskich, które mają obowiązek duszpasterstwa.
4. Rozdział duszpasterstwa polskiego od niemieckiego w odrębnych parafiach przyczyni się do zgodniejszego współżycia Polaków z Niemcami.
5. Polska będzie przeto więcej zainteresowana sprawami kościelnymi w Gdańsku na korzyść całej diecezji⁷.

W odpowiedzi na powyższą petycję nadeszło na ręce ks. biskupa O'Rourke'a pismo Sekretariatu Stanu z dnia 1 czerwca 1937 roku nr 1982/37, w którym donosi kard. Pacelli, że Ojciec św. po zaznajomieniu się z motywami prośby, zgadza się na erekcję czterech polskich parafii personalnych i równocześnie udziela ks. biskupowi odpowiedniej władzy⁸.

Mimo woli nasuwa się tu pytanie, co spowodowało, że papież Pius XI bez oporu zgodził się na erekcję powyższych polskich parafii personalnych w Gdańsku, mimo negatywnego zasadniczo nastawienia Kościoła do powyższej sprawy, jak wynika z wypowiedzi przytoczonej Komisji Interpretacyjnej? Uważam, że prócz argumentacji ks. biskupa O'Rourke'a i ks. Rogaczewskiego, zaważyć mogły na pozytywnej decyzji jeszcze następujące motywy:

1. Wielki autorytet kardynała Hlonda.
2. Brak dokładnej informacji Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem nuncjusza warszawskiego o faktycznej sytuacji polskokościelnych spraw w Wolnym Mieście Gdańsku.
3. Chęć pozyskania życzliwości rządu polskiego po śmierci J. Piłsudskiego.

⁶ *Interesujące sprawozdanie*, jw. oraz korespondencja autora z ks. A. Muzałewskim z 16 XI 1969.

⁷ Akta E VII 59 w AKBGd.

⁸ Tamże.

Sprawą erekcji polskich parafii personalnych żywo zainteresował się Senat gdański i od samego początku wyczuwało się jego negatywne nastawienie do powyższego planu.

Już 30 lipca 1937 roku zwrócił się do biskupa O'Rourke'a sam prezydent Senatu Greiser z zapytaniem, czy prawdą jest jakoby zamierzał erygować polskie parafie personalne, o czym dowiaduje się „z różnych źródeł”? Ostrzega równocześnie Biskupa, że fakt taki wprowadziłby niepokój wśród ludności gdańskiej i zakłóciłby dobre stosunki z Rzeczpospolitą Polską, „wobec czego Rząd Gdański nie zamierza ścierpieć tego”⁹.

Ks. Biskup w odpowiedzi na powyższe doniósł Greiserowi 30 sierpnia 1937 roku, że faktycznie otrzymał z Rzymu polecenie utworzenia 4 parafii personalnych i jest zobowiązany je wykonać. Jeżeli Rząd gdański chce wnieść protest przeciw decyzji Stolicy Apostolskiej, niech zrobi to na czas w wyższej instancji¹⁰.

Dnia 1 września 1937 potwierdził Greiser listownie odbiór powyższego pisma Biskupa z „bardzo nieprzyjemną wiadomością” — jak zaznacza. O tak ważnej sprawie — pisze — musi powiadomić plenum Senatu i po rozpatrzeniu kwestii zająć odpowiednie stanowisko. Ponieważ jednak w tym czasie większość członków Senatu jest na urlopiach, prosi przeto Greiser Biskupa, by wstrzymał się z erekcją parafii personalnych do czasu, gdy po wysłuchaniu zdania plenum Senatu poprosi go również na rozmowę¹¹.

Ponieważ prawie przez cały miesiąc nie było żadnego powiadomienia, wysłał ks. biskup O'Rourke 28 września ostrzeżenie, że dalej nie może czekać z wykonaniem polecenia Stolicy Apostolskiej¹².

EREKCJA 2 PARAFII PERSONALNYCH

Dnia 7 października 1937 roku zawarł ks. biskup O'Rourke z Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej układ o następującym brzmieniu:

Art. 1. Komisarz Generalny RP w Gdańsku zobowiązuje się zapewnić czterem rzymskokatolickim parafiom personalnym w Diecezji Gdańskiej, utworzonym dla osób pochodzenia lub języka polskiego co następuje:

- a) proboszczom polskich parafii personalnych dotację miesięczną nie niższą niż 754 guldenów;
- b) wikariuszom tych parafii dotację miesięczną nie niższą niż 210 guldenów.

Komisarz Generalny RP zobowiązuje się nadto spowodować oddanie do użyt-

⁹ Tamże: „...die Danziger Regierung nicht gewillt ist ein solches Vorgehen [...] zu dulden”.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

ku tych parafii kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu, Chrystusa Króla w Gdańsku i Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie, wzniesionym dla potrzeb duszpasterstwa Polskiego przez Towarzystwo budowy Kościołów Polskich w Gdańsku, na co X. Ordynariusz Diecezji Gdańskiej z radością udziela towarzystwom tym zezwolenia.

Art. 2. Rzymskokatolickie parafie personalne, utworzone dla osób pochodzenia lub języka polskiego, obsługiwane będą wyłącznie przez księży narodowości polskiej. Ks. Ordynariusz Diecezji Gdańskiej mianować będzie proboszczów względnie administratorów tych parafii tam, gdzie proboszczów nie ma oraz wikariuszów spośród kandydatów narodowości polskiej, do których uprzednio upewnił się, że Komisarz Generalny RP nie podnosi zastrzeżeń.

Art. 3. Układem niniejszym anulowany zostaje układ z 23 października 1924 roku między Komisarzem Generalnym RP a X. Biskupem Administratorem Apostolskim w Gdańsku w sprawie nowego kościoła polskiego we Wrzeszczu.

Art. 4. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą podpisania dekretów erekcyjnych polskich parafii personalnych¹.

Tego samego dnia wydał ks. biskup O'Rourke dekrety ustanawiające tymczasem 2 parafie personalne: w Gdańsku-Wrzeszczu przy kościele św. Stanisława Biskupa i w Gdańsku przy kościele Chrystusa Króla. Dekrety powyższe zawierały równocześnie nominacje proboszczowskie dla ks. Bronisława Komorowskiego i dla ks. Franciszka Rogaczewskiego¹⁴.

REAKCJA SENATU I PRASY NIEMIECKIEJ

Przytoczone dekrety erekcyjne dwu polskich parafii personalnych zostały odczytane z ambon zainteresowanych kościołów gdańskich w następną niedzielę, czyli 10 października 1937 roku.

¹³ Tamże.

¹⁴ Dekret erekcyjny dla parafii personalnej przy kościele św. Stanisława Bpa w Gdańsku-Wrzeszczu brzmiał następująco:

Ex speciali mandato Sanctissimi Domini Nostri Pii Divina Providentia Papae XI, vigore facultatum Nobis ad hoc die 1 Junii anni curretis sub Nro 1982/37 tributarum erigimus paroeciam personalem pro fidelibus originis aut linguae polonicae, sub titulo S. Stanislai Episcopi et Martyris in via Heresanger 11 a, in civitate Gedanensi. Ad paroeciam pertinebunt fideles Poloni, qui habitant in territoriis paroeciae SS. Cordis Jesu et Curatiarum S. Crucis et Beatae Mariae Virginis de Perpetuo succursu, omnes et singuli quorum usque adhuc curam habebat parochus titularis Ecclesiae filialis S. Stanislai Ep. et Mart. Ad munus parochi noviter erectae paroeciae S. Stanislai Ep. et M. nominamus ARD. Bronislaum Komorowski, hucusque parochum titolarem eiusdem ecclesiae.

A dekret erekcyjny parafii przy kościele Chrystusa Króla:

Ex speciali mandato Sanctissimi Domini Nostri Pii Divina Providentia Papae XI, vigore facultatum Nobis ad hoc die 1 Junii anni curretis sub Nro 1928/37 tributarum, erigimus paroeciam personalem pro fidelibus originis aut linguae polonicae, sub titulo Christi Regis in via Sandgrube 55, in civitate Gedanensi. Ad paroeciam pertinebunt fideles Poloni, habitantes in territoriis paroeciarum S. Joseph, S. Ignatii et curatiae MBVirginis Dolorosae, omnes et singuli quorum curam habebat usque adhuc parochus titularis ecclesiae filialis Christi Regis. Ad munus parochi noviter erectae parochiae Christi Regis nominamus ARD. Franciscum Rogaczewski, hucusque parochum titolarem eiusdem ecclesiae.

Następnego dnia zwrócił się Senat za pośrednictwem dra Hawranka, referenta do spraw kościelnych (*Abt. Kirchenwesen*) do ks. biskupa O'Rourke'a o natychmiastowe przesłanie odpisu dokumentów erekcyjnych¹⁵.

Dnia 12 października wręczono ks. Biskupowi wezwanie na „ważną rozmowę” do Senatu na dzień następny¹⁶.

W dniu 13 października wysłał Greisler do Rzymu na ręce Sekretarza Stanu telegram protestacyjny¹⁷. Odpis jego wręczono tego samego dnia ks. biskupowi O'Rourke¹⁸.

Na podkreślenie zasługuje brutalna forma telegramu, zwłaszcza takie wyrażenia jak: „największe oburzenie” „najostrzejszy protest” i „proszę natychmiast”.

Równocześnie rozpoczęto szaloną agitację prasową w czasopiśmie niemieckich. Zarzucano wręcz Biskupowi, że nie jest Niemcem, że jest pod obcymi wpływami i narusza interesy niemieckie w Gdańsku. Atakowano także najbliższych jego współpracowników, zarzucano Kurii gdańskiej, że i ona ulega obcym wpływom, sprzecznym z wewnętrzną polityką Wolnego Miasta. Erekcję parafii personalnych przypisywano celom polonizacyjnym¹⁹.

W półtoragodzinnej rozmowie w Senacie, nacechowanej brutalnością i groźbami, domagano się od Biskupa zawieszenia dekretów erekcyjnych.

I faktycznie, pod wpływem głównie szantażu, uległ niestety ks. biskup O'Rourke powyższym żądaniom i jeszcze tego samego dnia powiadomił o tym prezydenta Senatu, przesyłając mu równocześnie kopię pisma, wysłanego do ks. Komorowskiego i ks. Rogaczewskiego²⁰.

¹⁵ Akta E VI 59, w AKBGd.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże. Oryginał tekstu telegramu brzmiał: *An Sonntag, den zehnten Oktober sind in Danzig Dekrete über die Errichtung zwei polnischen Personalpfarreien durch den zuständigen Bischof Graf O'Rourke veröffentlicht worden. Diese Tatsache ist gegen den ausdrücklichen Willen der Danziger Regierung hergestellt und hat grösste Entrüstung nicht nur bei den direkt davon betroffenen katholischen Bevölkerung sonder darüber auch bei der gesamten Bevölkerung der Freien Stadt Danzig aus. Namens der Regierung der Freien Stadt Danzig lege ich schwärsten Protest gegen diese Massnahme ein und bitte, sofort dem Bischof von Danzig Anweisung geben zu wollen, die Personalpfarreien wieder aufzuheben. Ausförlliche schriftliche Bestütigung und genaue Darlegung der Ablehnungsgründe der Regierung folgen.*

¹⁸ Akta E VII 59, w AKBGd.

¹⁹ Tytuły i podtytuły przytoczonych czasopism niemieckich mówią za siebie. Np.: *Danziger Neueste Nachrichten* 234 (1937) umieszcza długi artykuł anonimowy, zatytułowany *Ein gefährlicher Schritt*; *Danziger Vorposten* 238 i 241 (1937) umieszcza kolejno następujące artykuły: *Danzigs Patronatsrechte verletzt* i *Solidaritätserklärung des Danziger Klerus*; *Berliner Börsen-Zeitung* 479 (1937), umieścił artykuł *Bischof Graf O'Rourke stört den Frieden in Danzig*; *Völkischer Beobachter* 289 (1937) drukował artykuł W. Zarske, zatytułowany *Die Polonisierungsbetreibungen des Vatikans in Danzig*.

²⁰ AKBGd, jw.; *Gazeta Gdańska* z 15 X 1937; RPGd. Greiser miał podobno, na wypadek negatywnego ustosunkowania się ks. biskupa O'Rourke'a, przygotowa-

ZAWIESZENIE DEKRETÓW

Ks. Bronisław Komorowski i ks. Fr. Rogaczewski otrzymali 13 października następujące pismo: „Niniejszym zawiadamiam Waszą Wielbność, że Senat Wolnego Miasta Gdańska założył protest przeciwko utworzeniu parafii personalnych. Skutkiem tego dekret odnośny tymczasem zostaje zawieszony”²¹.

Dnia 16 października nadesłał Senat gdański ks. biskupowi O'Rourke odpis pisma protestacyjnego, wysłanego na ręce Sekretarza Stanu w Rzymie. Nosi ono datę 15 X 1937 roku, liczy 9 stron maszynopisu. Podpisał je prezydent Senatu Artur Greisler. Na wstępie listu podana jest statystyka. Dowiadujemy się z niej, że według danych Senatu liczyło Wolne Miasto Gdańsk w 1937 roku 407.517 mieszkańców, z których 96,47% było Niemcami, a tylko 3,53% Polakami. Katolikami było 157.407, a protestantami 224.178 osób, reszta mieszkańców należała do innych wyznań.

Spośród katolików 9% posługuje się językiem polskim²². Dla nich, jak również dla polskich pracowników sezonowych — wykazuje dalej Greiser — zostały zorganizowane różne punkty duszpasterskie. Zaznacza też, że 80% kleru diecezjalnego zna język polski. Wobec powyższego wystarczająco jest zorganizowana duszpasterska troska o mniejszość polską. Na poparcie tego wylicza kościoły i rodzaje odprawianych w nich nabożeństw polskich.

Przytaczając odpisy dekretów erekcyjnych, wspomina o prawie patronatu, będącego rzekomo w posiadaniu Senatu gdańskiego i powołuje się również na kan. 1416 Kodeksu Prawa Kanonicznego mówiący, że przed utworzeniem nowego beneficjum należy wysłuchać głosu osób zainteresowanych, wykazuje jak wiele zamętu w życiu katolików i wogóle mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska wnosi erekcja polskich parafii personalnych. „Wobec powyższego — zaznacza Greiser — rząd Wolnego Miasta oczekuje od Stolicy Apostolskiej unieważnienia powyższych dekretów”²³.

PROTEST KAPŁANÓW NIEMIECKICH?

Jak podała gdańska prasa niemiecka, m. in. „Danziger Vorposten” w cytowanym artykule *Solidaritätserklerung des Danziger Klerus*, mieli również nie-

ny złośliwy artykuł antyklerykalny, dotyczący zwłaszcza księży niemieckich, bliskich Kurii gdańskiej.

²¹ AKBGd, jw. — „dadurch wird die Wirkung der Dekrete bis auf Weiteres suspendiert”.

²² Ks. biskup O'Rourke w wywiadzie dla Małego Dziennika utrzymywał, że Polacy-katolicy stanowią 18% ogółu katolików WMGd. Por. Mały Dziennik 218 (1936) z 9 sierpnia.

²³ AKBGd, jw.

mieccy duchowni jednogłośnie uchwalić na swej konferencji rezolucję protestacyjną przeciw polskim parafiom personalnym²⁴. Wiadomości te podały za prasą niemiecką także pisma polskie, m. in. „Gazeta Gdańska”, w artykule 15 X 1937, zatytułowanym *Centrum Katolickie w Gdańsku przeciw polskim parafiom personalnym* oraz w nr 241 z 18 X 1937 w artykule *Duchowieństwo centralne solidaryzuje się z władzami gdańskimi w sprawie polskich parafii w Gdańsku*.

Wiadomość powyższa okazała się jednak nieprawdziwa. Pisała o tym ta sama „Gazeta Gdańska” już 20 października 1937 roku pod tytułem: *Niemieccy duchowni katoliccy nie uchwalili rezolucji protestacyjnej przeciw utworzeniu polskich parafii personalnych w Gdańsku*.

W dalszym tekście donosi powyższy artykuł, w oparciu o swój wywiad, że „obecni na konferencji duchowni jedynie rozmawiali na ten temat w związku z cofnięciem w tym dniu przed południem przez ks. biskupa O'Rourke'a dekretu o urządzeniu polskich parafii na skutek protestu Senatu gdańskiego”.

„Gazeta Gdańska” podała również, że „w ostatnią niedzielę księży, którzy brali udział w wymienionej konferencji, złożyli w kościołach swoich oświadczenie, że nie uchwalili w omawianej sprawie żadnego protestu”.

A dalej: „Jeden z duchownych, zapytany przez nas, czy zainteresowani księży zamierzają wobec tego wysłać do prasy niemieckiej w Gdańsku pismo domagające się sprostowania fałszywej wiadomości, oświadczył nam, że nie uczynią tego, ponieważ są zdania, że prasa ta sprostowania takiego nie ogłosiłaby. Duchowni wybrali więc inną drogę przez ogłoszenie oświadczenia w kościołach”.

Znamienny jest jednak komunikat, podany 22 października 1937 roku przez ks. Majewskiego na zebraniu Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie.

Oświadczył on wówczas m. in., że w czasie rewizji znaleziono u ks. Bruskiego w Gdańsku, członka Centrum, 2 listy protestacyjne przeciw parafiom personalnym²⁵.

REAKCJA POLSKA

Ludność polska w Gdańsku była ogromnie zaskoczona i żywo zareagowała na gwałtowny protest Senatu gdańskiego przeciw erekcji polskich parafii personalnych²⁶.

Z ostrą repliką wystąpiła przede wszystkim prasa polska²⁷.

„Gazeta Gdańska” z 13 X 1937 polemizowała m. in. z niemieckim „Der Danziger Vorposten” z 12 X 1937, nr 238, w którym ukazał się artykuł imputujący wykorzystanie erygowanych polskich parafii personalnych w Gdańsku „dla celów polonizacyjnych”. W odpowiedzi czytamy: „Zarzut tego rodzaju wywołać może jedynie zdziwienie. Dekrety erygujące parafie mówią bowiem wyraźnie o ludności pochodzenia lub języka polskiego, co automatycznie wyklucza jakąkolwiek ingerencję w sprawę ludności niemieckiej”.

Wydawana w Poznaniu „Kultura” pisała z pewną ironią: „...Widać z tą nie-

²⁴ 241 (1937) z 15 października.

²⁵ Protokularz zespołu polskich Towarzystw Kościelnych, jw.

²⁶ Gazeta Gdańska 238 (1937).

²⁷ Gazeta Gdańska 236 (1937), 243 (1937); Dziennik Poznański 239 (1937), 240 (1937), 242 (1937); Goniec Warszawski 241 (1937), Kurier Warszawski 237 (1937), 238 (1937), 241 (1937); Kultura 44 (1937); Mały Dziennik 287—288 (1937); Polonia z 27 X 1937; Słowo Pomorskie 248 (1937).

mieckością Gdańska jest jednak krucho, jeśli dwóch proboszczów polskich może spolonizować Gdańsk, mimo wiekowej pracy germanizacyjnej na tym terenie”.

„Kurier Warszawski” z 19 X 1937 zaznacza, że „Niczym innym nie jest gwałtowny spór Senatu gdańskiego przeciw erygowaniu dwóch polskich parafii personalnych i jego brutalny w formie protest w tej sprawie w Watykanie, jak tylko chęcią zapewnienia sobie możliwości germanizowania w dalszym ciągu Polaków gdańskich przez Kościoł”.

W całej niemal prasie polskiej wyczytać można także oburzenie na brutalną formę telegramu Greislera i na fakt jego bezpośredniego zwrócenia się do Watykanu z pominięciem oficjalnej drogi, czyli Rządu Polskiego.

„Słowo Pomorskie” z 27 X 1937 nr 248, w artykule zatytułowanym *Watykan nie przestraszył się p. Greisera* oznajmia, w oparciu o dobrze poinformowanego rzymskiego korespondenta wiedeńskiego „Reichspost”, że „Watykan nie widzi powodów do zmiany swego stanowiska oraz że protest prezydenta Senatu gdańskiego, skierowany do Watykanu pozostanie bez odpowiedzi, ponieważ został nadesłany z pominięciem oficjalnej drogi, czyli Rządu Polskiego, reprezentującego Wolne Miasto Gdańsk również przy Watykanie”. Ponadto zaznaczono, że Watykan uznał za wskazane poinformować o tym ambasadora Polski przy Stolicy Apostolskiej. W „Kurierze Warszawskim” z 15 X 1937 znajdujemy następujący komentarz PAT na temat protestu Senatu gdańskiego: „Telegram protestacyjny prezydenta Senatu do Stolicy Apostolskiej — jest przez opinię polską przyjęty z najwyższym zdumieniem. Erygowanie tych parafii nie narusza bowiem w niczym praw Senatu i protest jego pozbawiony jest wszelkiej podstawy prawnej. Zarządzenie biskupa nadające rektorom kościołów polskich uprawnienia proboszczowskie, odpowiada w zupełności gwarancjom nieskrępowanego rozwoju narodowego, zapewnionego ludności polskiej przez Konstytucję Wolnego Miasta, stąd motywowanie protestu Senatu oburzeniem wśród ludności gdańskiej nie może usprawiedliwić tego wystąpienia”.

Na uwagę zasługuje również to, że w polskiej prasie nie brakło także krytycznych głosów pod adresem biskupa O'Rourke'a.

Między innymi „Dziennik Poznański”, po dość złośliwym komentarzu wypadków związanych z erekcją polskich parafii personalnych i decyzją, zawieszając aktualność dekretów, pytał „Dlaczego biskup gdański cofnął swe słuszne zarządzenie przed odpowiedzią stolicy Apostolskiej na bezpodstawny telegram prez. Greisera?”²⁸.

Wśród Polonii gdańskiej szczególnie niemile był zaskoczony zbytnią uległością biskupa O'Rourke'a wobec Senatu komisarz generalny RP minister Chodacki²⁹.

WZNOWIENIE STARAŃ U BISKUPA SPLETTA O UZNANIE „PARAFII PERSONALNYCH”

Zawieszeniem aktualności dekretów nominacyjnych byli bezprzeczenie najwięcej dotknięci bezpośrednio zainteresowani, czyli ks. B. Komorowski i ks. Fr. Rogaczewski. Nie tracili jednak nadziei, że sprawa weźmie w przyszłości znowu dobry obrót. Mówił m. in. o tym ks. Roga-

²⁸ 239 (1937) z 15 X.

²⁹ Rozmowa autora z p. dyr. M. Pelczarem z 22 VIII 1969 i z ks. A. Muzalewskim, który dodał w zakończeniu: „Ks. Biskup zrozumiał, że źle postąpił, cofając swój dekret. Podał się przeto do dymisji. Rzym przyjął dymisję, dezaprobuując w ten sposób powyższy krok ks. Biskupa”.

czewski 30 marca 1938 roku w czasie rocznego zebrania delegatów i delegatek polskich stowarzyszeń, należących do Akcji Katolickiej. „Jesteśmy przekonani — mówił wówczas — że przeszkody, czynione w tej sprawie ze strony gdańskich czynników politycznych, nie zdołają ujemnie wpłynąć na definitywne i całkowite załatwienie tej dla nas tak ważnej i słusznej sprawy czysto duszpasterskiej i kościelnej”³⁰.

Dnia 29 sierpnia 1939 roku złożyli ww. kapłani na ręce ks. biskupa Spletta trzy stronicowy memoriał „celem uzupełnienia — jak zaznaczają — starań wokół erygowania polskich parafii personalnych oraz dla dokładniejszego wyjaśnienia...” Omawiają w nim szeroko motywy uprzednich starań, wymieniają zezwolenie Stolicy Apostolskiej i zbijają wysuwane przez Senat zarzuty. Proszą ks. biskupa Spletta o życzliwe i sprawiedliwe przebadanie tej sytuacji oraz o wykończenie erekcji parafii personalnych po myśli udzielonego indultu papieskiego.

Znamienne są końcowe słowa memoriału: „Wyrażamy nadzieję, że Wasza Eksceleńcja, jako rodowity Gdańszczanin, tym więcej okaże bystre oko duszpasterskie i silną rękę dla naszych spraw [...], a przez to jednocześnie przyczyni się do podtrzymania autorytetu ustępującego Arcypasterza i przez to samo zostanie pozycja nowego Arcypasterza wzmocniona i będzie przez nas wszystkich wdzięcznie popierana”³¹.

Niestety na powyższy memoriał nie zareagował ks. biskup Splett.

Sam oświadczył to w czasie procesu w 1946 roku: „Po ustąpieniu biskupa O'Rourke'a ja żadnej inicjatywy w kierunku utworzenia tych polskich parafii nie przejawiałem”³².

VIII. DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKO-NARODOWA

Ciężka sytuacja Polonii gdańskiej, nękanej coraz silniej wzrastającą falą germanizacyjną¹, skłaniał polskich kapłanów gdańskich do stałego obmyślenia nowych, odpowiednich środków i form duszpasterstwa, by uodpornić i wzmocnić duchowo swych rodaków w Wolnym Mieście Gdańsku.

Prócz tradycyjnego więc nauczania prawd wiary poprzez ambonę, katechizację i konfesjonał oraz prócz posługi sakramentalnej, postanowili polscy duchowni posłużyć się szczególnie następującymi środkami w swej pracy duszpastersko-narodowej:

1. Wielką uwagę zwrócono przede wszystkim na rozbudowę polskich

³⁰ Kurier Bałtycki 76 (1938).

³¹ AKBGd, jw.

³² J. S i k o r a, *Biskup Carl Maria Splett*, Warszawa 1951, 15.

¹ Por. rozdz. IV.

organizacji kościelnych w środowiskach polskich, zwłaszcza przy utrzymywanych przez Polaków kościołach, kaplicach i szkołach.

Powołano więc do życia wiele towarzystw oraz stowarzyszeń polsko-katolickich i patronowano im, starając się pozyskać jak najwięcej przedstawicieli Polonii gdańskiej.

Najbardziej rozbudowane zostały: Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Stowarzyszenie św. Zyty, Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus, Krucjata Eucharystyczna, Sodaliczka Mariańska i Stowarzyszenie Aniołów Stróżów².

W organizacjach powyższych skupiano wszystkie warstwy polskiej społeczności gdańskiej.

Młodzież gimnazjalna i dzieci szkół podstawowych, utrzymywanych przez Macierz Szkolną w Gdańsku, a również polska młodzież akademicka, była zrzeszona w kołach Sodaliczki Mariańskiej, którym patronowali prefekci szkolni, a więc ks. Miszewski, ks. Szymański, ks. Muzałewski, ks. Górecki i ks. Nagórski. Byli oni również duchowymi opiekunami chorągwi harcerskich, organizowanych wśród młodzieży szkolnej. Ks. dr Franciszek Komorowski był moderatorem Akademickiej Sodaliczki Mariańskiej³.

Młodzież pozaszkolną zorganizowano przede wszystkim w parafialnych oddziałach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Szeroką działalność wśród nich rozwinął zwłaszcza ks. Bronisław Komorowski, ks. Rogaczewski i ks. Szymański⁴.

Starszych skupiono w Katolickim Stowarzyszeniu Mężczyzn oraz w Katolickim Stowarzyszeniu Kobiet.

Pracownice domowe należały do Stowarzyszenia św. Zyty.

Wszystkie polskie stowarzyszenia, mające charakter kościelny, złączyły się w 1936 roku w Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych. Na czele Zespołu rejonowego stał zarząd, którego przewodniczącym był jeden z polskich kapłanów, pracujący w odpowiednim ośrodku⁵.

Poszczególne stowarzyszenia czy zespoły przystępowały od 1936 roku do Centralnego Komitetu Polaków Diecezji Gdańskiej, który był uznawany przez władzę duchowną Naczelnym Związkiem Diecezjalnym polskich stowarzyszeń o charakterze Akcji Katolickiej⁶.

W stowarzyszeniach, organizowanych skwapliwie przez polskich kapłanów gdańskich, zdobywali ich członkowie pogłębienie wiary św. oraz uświadomienia narodowego i hartowali swego ducha do skutecznej sa-

² *Kalendarz Polonu Gdańskiej*, r. 1939; RPGd.

³ Por. rozdz. IV i SDGPGd za lata 1930-39.

⁴ Por. rozdz. V i Kronikę kościoła Chrystusa Króla, jw.

⁵ Protokularz Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych, jw.

⁶ Akta *Polnische kirchliche Vereine*, AKBGd — D 43 i list ks. Wł. Szymańskiego do Kurii gdańskiej z 26 X 1936.

moobrony przed naporem hitlerowskim. Tam uczyli się również ukochania ojczystego języka, polskiego śpiewu, modlitw, poznawali w różnych pogadankach i odczytach polską kulturę, obyczaje, historię i geografię narodową⁷.

Wśród członków polskich stowarzyszeń organizowano chóry kościelne, nawet orkiestrę dętą i smyczkową, różne kursy, jak gotowania, wyszywania itp.⁸.

Wielkim powodzeniem cieszyły się również przeprowadzane w niedziele adwentowe „Dni Liturgiczne” dla poszczególnych stanów, organizowane zazwyczaj przy kościele Chrystusa Króla. Frekwencja była bardzo dobra. Uczestników było zwykle od 100 do 150⁹.

Ku wielkiej radości członków stowarzyszeń obchodzony był corocznie pod patronatem polskich kapłanów gdańskich tradycyjny „opłatek” w okresie Bożego Narodzenia i „święcone” w okresie wielkanocnym. Przenosząc tutaj polską tradycję, pragnęli polscy duszpasterze wiązać serca rodaków wspólną nicią przeżyć¹⁰.

2. Ważnym czynnikiem wychowania religijno-narodowego było uroczyste odprawianie nabożeństw z okazji różnych rocznic świąt narodowych, z udziałem licznych przedstawicieli Polonii.

Szczególnie uroczyste, niemal manifestacyjnie, była obchodzona corocznie 11 listopada rocznica Odzyskania Niepodległości i 3 Maja — święto narodowe. W nabożeństwach tych brał zazwyczaj udział Komisarz Generalny RP, polscy profesorowie, urzędnicy, młodzież Gimnazjum Polskiego i inni¹¹.

Tradycyjnie gromadziła się również Polonia w świątyniach swych w imieniny prezydenta Polski Ignacego Mościckiego w dniu 1 lutego oraz w dniu 19 marca, czyli w dniu imienin marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, a po jego śmierci w każdorazową rocznicę zgonu¹².

3. Nie bez znaczenia były pielgrzymki organizowane corocznie do św. Wojciecha pod Gdańskiem. „Pielgrzymka ta — jak czytamy w zachęcie, publikowanej przez ks. Rogaczewskiego — ma się przyczynić nie tylko do wzmocnienia wiary i ducha w społeczeństwie polskim, lecz także do zmanifestowania narodowości polskiej”¹³.

⁷ Por. Protokularz Zespołu Polskich Towarzystw, jw. i pismo do autora pracy siostry Akwiny Haleskiej z 11 II 1971.

⁸ Tamże.

⁹ Kronika kościoła Chrystusa Króla, jw. oraz RPGd.

¹⁰ Tamże; ponadto Straż Gdańska 32 (1935).

¹¹ RPGd i SDGPGd.

¹² Tamże.

¹³ Ks. J. Lalewicz, *Wiadomości z historii i tradycji o miejscowości pielgrzymkowej św. Wojciecha w diecezji gdańskiej*, MDG 4-5 (1958) 351; Straż Gdańska 20 (1935); Związkowiec 6 (1934); Ks. A. Baciński, *Miejsca pielgrzymkowe i obrazy koronowane*, w: *Schematyzm Diecezji Gdańskiej na rok 1969*, Gdańsk 1969, 74 nn.

Podobny cel miały organizowane corocznie pielgrzymki do Wejherowa, Swarzewa, Częstochowy.

Dla podtrzymania więzi z Macierzą patronowali polscy kapłani gdańscy również wycieczkom, organizowanym do Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa czy Wilna¹⁴.

Pogłębieniu wiary św. i uczuć narodowych służyły także wygłaszane na zebraniach stowarzyszeń referaty i odczyty, a także różne imprezy, jak amatorskie przedstawienia, kolonie i wycieczki do pobliskich okolic¹⁵. Były one również pewną formą walki o narodową kulturę, o polskość i wyparcie wpływów germanizacyjnych.

Wielkim przeżyciem dla Polonii gdańskiej były urządzone corocznie wielkie akademie ku czci Chrystusa Króla pod kierunkiem ks. Rogaczewskiego, prezesa Centralnego Komitetu Katolików Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku i polskie procesje Bożego Ciała. Brał w nich zawsze udział Komisarz Generalny RP i przedstawiciele polskich urzędów oraz wielkie tłumy wiernych. W akademii brał udział także każdorazowy Ordynariusz gdański¹⁶.

Duszpasterskiej trosce polskich kapłanów gdańskich nie uszli też przyjeżdżający na teren Wolnego Miasta Gdańska tzw. pracownicy sezonowi. Organizowano dla nich co pewien czas polskie nabożeństwa i kazania, rozdawano im katolicką prasę polską, nawoływano do wierności Kościołowi i Ojczyźnie¹⁷.

Ks. Rogaczewski prowadził nawet duszpasterstwo na tzw. „berlinkach”. Odwiedzając, zwłaszcza w okresie kolędowym, pływających na barkach flisaków polskich, pouczał ich o zasadach życia katolickiego, rozdawał im prasę katolicką itp.¹⁸

Na Synodzie gdańskim wystąpili polscy kapłani gdańscy przez swego pośrednika ks. Rogaczewskiego z petycją o umożliwienie im rozszerzenia duszpasterstwa polonijnego¹⁹.

IX. MARTYROLOGIA POLSKICH KAPŁANÓW KATOLICKICH W GDAŃSKU

Kiedy 1 września 1939 roku padły ryczłó rano o godzinie 4.45 na Westerplatte w Gdańsku z niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein

¹⁴ Gmina Polska 6 (1936); Dziennik Bałtycki 76 (1938); Straż Gdańska 134 (1938) i RPGd.

¹⁵ Protokularz Zespołu..., jw. i SDGPGd.

¹⁶ RPGd i Gazeta Gdańska 143 (1935).

¹⁷ Straż Gdańska 9 (1927); Związkowiec 2 (1926).

¹⁸ RPGd i korespondencja autora z p. W. Golus, siostrą ks. Fr. Rogaczewskiego (10 VI 1970).

¹⁹ Diözesansynode des Bistums Danzig, jw., 102 nn.

pierwsze strzały, rozpętające agresywną drugą wojnę światową, prawie w tej samej chwili SS. Heimwehr przypuściła szturm na Poczta Polska, a gestapo, wraz z członkami SS i SA, rozpoczęło bezprawne i brutalne aresztowania w Wolnym Mieście Gdańsku, według przygotowanej z góry listy około 1500 przedstawicieli polskiej inteligencji, działaczy i członków organizacji. Nie oszczędzono nawet posiadających immunitety dyplomatyczne, jak urzędników Komisariatu Generalnego RP z ministrem Marianem Chodackim na czele, posła do *Volkstagu* Antoniego Lendziona i innych¹.

Niektórych z działaczy polskich zaaresztowano nawet już w nocy².

Pod domy polskie podjeżdżali hitlerowcy z przeraźliwym hałasem, biciem kolb o drzwi i okrzykami: „wstań ty polska świnio”, żądali natychmiastowego otwarcia mieszkania, a po wtargnięciu, wydawali zazwyczaj ten sam rozkaz: „*Hände hoch, raus*”³.

Wśród bicia, krzyków, wyzwisk i zniewag przewożono aresztowanych do więzienia gdańskiego przy Schisstange (dzisiejsza ulica Kurkowa) lub do przygotowanego prowizorycznie w *Victoria-Schule* przy Holzgasse (dzisiejsza ul. Kładki 24/25), gdzie w latach wojny mieściła się siedziba gdańskiego Prezydium Policji i SS.⁴

Ustawieni przed bramą esesmani z kijami i gumowymi pałkami bili wpędzanych tam, przeważnie już zmasakrowanych, więźniów i naigrawali się z nich. Po wstępnych, brutalnych badaniach i przesłuchaniach pędzono wielu z *Viktoria-Schule* do więzienia przy Schisstange wśród gradu kamieni, wyzwisk i urągania zwłaszcza hitlerowskiej młodzieży, krzyczącej pogardliwie: *Polaken! Polnische Hunde!*⁵

Już nazajutrz, czyli 2 września, wyselekcjonowano pierwszą, 135 osobową grupę do budowy baraków powstającego w Stutthofie obozu koncentracyjnego⁶.

¹ J. Matynia, *Na szlakach walki i męczeństwa Województwa Gdańskiego w latach 1939—1945*, Gdynia 1967, 6, 13; A. Bartoszewski i W. Gomułki, *Żołnierze w pocztowych mundurach*, Gdańsk 1969, 35; S. Knauff, *Wojna zaczęła się w Gdańsku*, jw., 3, 22 nn.; J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945*, Poznań 1970, 234 nn.

² L. Lendzion, *Wspomnienia zbiorowe* w art. *Gdy zakwitną wrzosa*, *Litery* 9 (1963).

³ A. J. Pilarczyk i A. Jedwabski, *Wspomnienia zbiorowe*, *Litery*, jw.

⁴ Po wojnie w gmachu *Victoria-Schule* mieściło się Studium Nauczycielskie, a od 1 IX 1969 Wyższa Szkoła Nauczycielska. Przy bramie wejściowej została w 1958 roku wmurowana tablica z napisem: PAMIĘCI BOHATERÓW POLAKÓW, KTÓRZY W DNIU 1 WRZEŚNIA 1939 WYWLEKANI ZE SWYCH MIESZKAŃ PRZEZ HITLEROWCÓW, W TYM BUDYNKU ZWANYM „VICTORIA-SCHULE”, BYLI TORTUROWANI I ZAMĘCZENI.

⁵ S. Knauff, jw., 32 nn.; R. Gamm, *Swastyka nad Gdańskiem*, jw., 135 nn.; J. Matynia, jw., 6.

⁶ K. Dunin - Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdynia 1966, 39 nn. Wieś Stutthof, czyli Sztutowo, leży u nasady Mierzei Wiślanej, 36 km na wschód od Gdańska.

Inną grupę aresztowanych przydzielono do pracy na roli u większych rolników na terenie Wolnego Miasta Gdańska, gdzie skoszarowani, pracowali pod komendą członka SS.

Część aresztowanych wywożono do lasów pod Pieśnicą koło Wejherowa lub na miejsce obecnego cmentarza na Zaspie w Gdańsku-Wrzeszczu i tam ich rozstrzeliwano. Na Zaspę przewożono również ciała tych, którzy padli wśród okrutnych tortur w gdańskich więzieniach śledczych; tam również wykonano 5 października 1939 roku egzekucję na 38 obrońcach Poczty Gdańskiej w Gdańsku⁷.

Zrozumiałą jest rzeczą, że z chwilą rozpoczęcia się 1 IX 1939 martyrologii wybitnych przedstawicieli Polonii gdańskiej, szczególnie gwałtowny i bezwzględny atak przypuszczono z miejsca na pozycje polskiego kleru gdańskiego, którego wpływ i działalność była dobrze znana hitlerowcom w Gdańsku. Oni przecież swą kapłańsko-patriotyczną posługą tak mocno przyczynili się do utwierdzenia wśród Polonii gdańskiej nie tylko wiary katolickiej, ale również polskości.

Po zwycięstwie Niemiec nad Polską znaczna część terytorium państwa polskiego została wcielona 8 X 1939 do Rzeszy. Tereny Gdańska wraz w województwem pomorskim i częścią Prus Wschodnich ujęto w okręg *Reichsgau Danzig — Westpreussen*. Władzę najwyższą sprawował tu do końca wojny jako namiestnik Rzeszy i gauleiter NSDAP osławiony Albert Forster⁸. On to w czasie jednego ze swych przemówień oświadczył, iż przyrzekł Hitlerowi, że jego okręg będzie w ciągu dziesięciu lat zupełnie niemczony⁹.

Forster ujawnił też bardzo wyraźnie na początku wojny swój stosu-

⁷ A. Bartoszewski i W. Gomułski, jw. 48—56; R. Gamm, jw., 136 nn.; Fr. Bogacki i J. Romanowski, *Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku*, Warszawa 1966, 38—41. — Dziś w odbudowanym gmachu b. Poczty Polskiej mieści się Technikum i Zasadnicza Szkoła Łączności. Przed gmachem umieszczona jest czarna granitowa płyta pamiątkowa z napisem: OBROŃCOM POCZTY POLSKIEJ W GDAŃSKU — 1. 9. 1939 — GDAŃSK 1. 9. 1946. W dniu 1 września 1957 roku zostały odsłonięte dwie tablice pamiątkowe, umieszczone na portalu gmachu Poczty Polskiej. — Jak doniosła prasa, odnaleziono w czerwcu 1970 roku na cmentarzu na Zaspie groby 38 obrońców Poczty Polskiej. Por. Słowo Powszechne 138 (1970). — Ogółem na cmentarzu tym spoczywa około 14 tysięcy ofiar hitlerowskiego terroru. Dla uczczenia ich pamięci postawiono tam pomnik z napisem: BOJOWNIKOM O POLSKOŚĆ GDAŃSKA oraz szereg nagrobków z nazwiskami pomordowanych (J. Matynia, jw., 37). — w Piaśnicy zamordowano ok. 12 tysięcy osób. W 1946 roku dokonano ekshumacji prochów z 35 zbiorowych mogił. Przy szosie w pobliżu miejsca rozstrzeliwań i mogił postawiono w 1955 roku kamienny pomnik. Na frontowej tablicy napis: MIEJSCE UŚWIECONE KRWIĄ POLAKÓW POLEGŁYCH ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY (Matynia, jw. 62).

⁸ W 1946 roku został A. Forster wydany przez alianckie władze okupacyjne Polsce. Sąd Polski skazał go w 1948 roku na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano w 1949 roku. Proces ten był podsumowaniem całej, wieloletniej, bo od 1930 roku, zbrodniczej działalności jego i hitlerowców w Gdańsku. Por. R. Gamm, jw., 17—20.

⁹ R. Gamm, jw., 142; D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej*, jw., 62 nn.

nek do Kościoła katolickiego i duchowieństwa polskiego w słowach: „Duchowni polscy po większej części byli fanatycznymi Polakami-nacjonalistami i właśnie za pomocą Kościoła fanatyzowali i polonizowali ludzkość”¹⁰.

Z wymienionych w rozdziale niniejszego opracowania 16 polskich kapłanów, którzy pracowali w okresie międzywojennym w Wolnym Mieście Gdańsku, było ich w sierpniu 1939 roku jeszcze 12. Dwóch bowiem zmarło w międzyczasie (ks. L. Miszewski i ks. W. Wysocki), a dwóch opuściło diecezję gdańską dla pracy w innej diecezji w Polsce (ks. dr K. Kantak i ks. dr Fr. Komorowski)¹¹. Z dwunastki tej tylko dwóch uniknęło aresztowania dzięki temu, że nie było ich w dniu 1 września na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Gestapo jednak ich poszukiwało i musieli ukrywać się przez cały okres wojny. Byli to księża: Władysław Ciechorski i Stanisław Nagórski¹².

Okoliczności aresztowania i dalsze losy pozostałych 10 polskich kapłanów gdańskich przedstawiały się z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej następująco:

1. Ks. Leon BEMKE¹³ — został aresztowany w Oliwie w domu przy Jahnstrasse 1 września 1939 r. już o godzinie 3.30 rano. Drzwi wejściowe otworzył gestapowcom pod groźbą użycia rewolweru stróż domu Polak - Kaszuba. Po wtargnięciu kilku umundurowanych gestapowców i dwu mężczyzn w cywilu, zakomunikowano mu, że jest aresztowany. Wśród krzyków, przekleństw i szturchańców zrewidowano całe mieszkanie, zabierając z biurka wszystkie dokumenty i korespondencję. Gdy wyprowadzono go z domu pod eskortą policyjną, zobaczył, że mieszkanie było obstawione przez gestapo w liczbie 8—10 ludzi z bronią ręczną i karabinem maszynowym. Spodziewali się prawdopodobnie, że w domu tym, będącym bursą dla polskiej młodzieży, zastaną gniazdo oporu. W sam raz jednak nie było nikogo w tym dniu ze względu na wakacje. Najpierw zaprowadzono ks. Bemkego do miejscowego aresztu w Oliwie, które zapełniło się niebawem dalszymi Polakami oliwskimi. Było też między nimi kilku Żydów. Po krótkim czasie usłyszeli aresztowani strzał armatni z pancernika Schleswig-Holstein. Zrozumieli wówczas, że zaczęła się wojna.

Około godziny 6 przewieziono ich ciężarowym wozem do *Viktoria-Schule* w Gdańsku. Trotuary ulic były wypełnione tłumami niemiec-

¹⁰ E. Wiechur - Zajdel, *Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny*, Warszawa 1968, 13.

¹¹ Por. rozdz. V.

¹² Tamże.

¹³ Szczegóły aresztowania i dalszych przeżyć otrzymał autor od ks. Bemkego przebywającego obecnie w Stanach Zjednoczonych A. P., w piśmie z dnia 17 III 1970.

kich gdańszczan. Niektórzy z nich okrzykiwali: *Polaken! Polnische Hunde!* itp. (Podobno już od rana tego dnia wyczekiwano triumfalnego wjazdu Hitlera do Gdańska). Co działo się dalej, tak opisuje ks. Bemke: „...przed *Victoria-Schule* kazano nam wysiąść i przejść przez szpaler gestapowców, stojących w dwu szeregach u wejścia [...]. Trzeba było iść biegiem, a gestapowcy wśród dzikich krzyków i wyzwisk, bili, kopali i okładali biegnących kolbami. Biada było tym, którzy zbici nie mogli biec albo upadli pod ciosami oprawców. Na wewnętrznym dziedzińcu szkoły, zamkniętym ze wszystkich stron budynkami, stało już kilkadziesiąt osób, opartych rękami o mury. Na środku podwórza „urzędowali” gestapowcy. Trzeba było podejść do stołu, podać swoje personalia i oddać zegarki, szelki czy paski, pieniądze, scyzoryki itp.. Gdy oddałem różaniec, spotkałem się z nowymi szederstwami i szturchańcami”¹⁴

Na dziedzińcu szkolnym widział wówczas ks. Bemke pokrwawionego ks. B. Komorowskiego z Wrzeszcza oraz ks. Rogaczewskiego i ks. Muzalewskiego z Gdańska, a także ks. Góreckiego z Nowego Portu i ks. Szymańskiego ze Sopotu.

Wszystkich spędzonych zamknięto następnie w dużej sali, w byłych magazynach w tylnej części dziedzińca szkoły. Razem było ich tam kilkaset osób, z braku miejsca nie można więc było nawet usiąść na cementowej posadzce. Przez cały dzień nie dano im jedzenia. Przy wpędzaniu do sali zakazano surowo rozmawiać ze sobą. Sprawdzali to gestapowcy, wchodząc co pewien czas na salę. „W nocy, mimo zakazu i kontroli — jak opowiada ks. Bemke — wszyscy polscy kapłani słuchali spowiedzi”¹⁵.

Pierwsze dni w więzieniu upłynęły na ciągłych przesłuchiowaniach i szykanach.

Ks. Bemke przebywał w *Victoria-Schule* do 4 września 1939 roku. Swe zwolnienie uzyskał na podstawie posiadanej legitymacji funkcjonariusza Komisariatu Generalnego jako kapelan pomocniczy na *Westerplatte*¹⁶. Wszystkim członkom Komisariatu Generalnego przysługiwał immunitet dyplomatyczny. Oczywiście gdańskie władze hitlerowskie zlekceważyły powyższe prawo, aresztując ich zarówno z innymi. Dopiero dnia 4 września umieszczono ich oddzielnie w jednej z klas szkolnych, a dnia następnego poprowadzono do Prezydium Policji. Tam zakomunikowano im, że zostaną wydalen z Gdańska. Część z nich z komisarzem generalnym ministrem Chodackim wyjechała 5 września. Resztę, a wśród nich i ks. Bemkego zaprowadzono z Prezydium Policji znowu do *Victoria-Schule*, skąd 6 września przetransportowano ich do

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Por. rozdz. V.

hotelu, gdzie mogli się ogolić, wykapać i wyspać. Rano 7 IX wywieziono ich pod eskortą autobusem z Gdańska i odstawiono do granicy litewskiej¹⁷.

Stanisław Knauff, urzędnik Komisariatu Generalnego RP, w swej książce *Wojna zaczęła się o Gdańsk* utrzymuje, że do uwolnienia urzędników Komisariatu przyczynił się ostatni wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Carl J. Burckhardt, który opuściwszy Gdańsk 1 września 1939 roku, poruszył za granicą opinię publiczną wieścią o zdeptaniu immunitetu dyplomatycznego w stosunku do urzędników Komisariatu Generalnego¹⁸.

W Kownie słyszał ks. Bemke, że polscy pracownicy Komisariatu Generalnego zostali ponoć wymienieni za urzędników niemieckich konsulatów w Polsce¹⁹.

Z Kowna udał się ks. Bemke do Wilna, a następnie do Rygi i stamtąd przez Szwecję do Francji, gdzie w kwietniu 1940 roku zgłosił się do Armii Polskiej i został kapelanem 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Po klęsce armii francuskiej przekroczył z jednostkami polskimi granicę szwajcarską. Po zakończeniu wojny został jako członek Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (ksieży pallotynów) wezwany przez władze zakonne do Rzymu na stanowisko osobistego sekretarza ks. generała Wojciecha Turowskiego. Od roku 1950 pracował we Francji w Osny jako profesor w tamtejszym gimnazjum i liceum. W latach 1952—1958 zajmował stanowisko superiora regii francuskiej SAK, następnie był w Paryżu radcą regionalnym oraz duszpasterzem polskiej parafii w Oignies (P. de C.). W 1965 roku został ustanowiony rektorem domu Stowarzyszenia w Stanach Zjednoczonych w North Tonawanda, w diecezji Buffalo. Obowiązki powyższe pełnił do roku 1968. Obecnie nadal tam przebywa²⁰.

2. Ks. Józef DYDYMSKI — aresztowany w Piekle 1 września 1939 i osadzony w więzieniu w Sztumie, gdzie przebywał do 28 czerwca 1940 roku. Po wyjściu stamtąd ukrywał się, a następnie, poszukiwany przez gestapo gdańskie, uciekł przez „zieloną granicę” do tzw. Generalnej Guberni. Po zakończeniu wojny wrócił do Torunia, a od listopada 1945

¹⁷ Pismo ks. Bemkego do autora pracy, jw.; ponadto S. Knauff, jw., 3 nn.

¹⁸ S. Knauff, jw., 138; C. J. Burckhardt, *Moja misja w Gdańsku*, Warszawa 1970, 249, gdzie czytamy: „Gauleiter wraz z liczną świtą zjawiał się punktualnie o ósmej rano. W krótkim przemówieniu oznajmił mi, że moja osoba „reprezentuje traktat wersalski”, że traktat wersalski został przez Fuhrera obalony, że za dwie godziny na maszt rezydencji byłego wysokiego komisarza przedstawicielstwa dyplomatycznego zostali aresztowani, że ja mam opuścić terytorium Gdańska w ciągu dwóch godzin”.

¹⁹ Pismo ks. Bemkego do autora z 17 III 1970.

²⁰ Tamże; ponadto korespondencja autora z ks. Prowicjałem Księży Pallotynów z dnia 11 XI 1969.

roku pracował znowu na terenie diecezji gdańskiej — w parafii Pruszcz Gdański. Dnia 31 I 1946 został zamianowany przez ks. administratora apostolskiego Andrzeja Wronkę dziekanem dekanatu Gdańsk-Wieś, a 29 lipca tego samego roku konsultorem diecezjalnym²¹.

Na życzenie Kurii Biskupiej w Pelplinie został ks. Dydymski zwolniony z dniem 1 lipca 1957 roku z wymienionych obowiązków i wrócił do diecezji chełmińskiej²², gdzie administruje parafię Bleszyn w dekanacie lidzbarskim.

3. Ks. Marian GÓRECKI — aresztowany w swym mieszkaniu w Gdańsku-Nowym Porcie 1 września 1939 roku już o godzinie 4 rano. Biciem i krzykiem zmuszono go do natychmiastowego opuszczenia mieszkania w rannych pantoflach, po wciągnięciu za ledwie spodni i koszuli. Mieszkanie zostało zaraz zlikwidowane. Meblami jego wyposażono komendanturę w Stutthofie²³.

Pierwszym miejscem kaźni była osławiona *Victoria-Schule*, skąd 2 września został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Tam wraz z ks. Bronisławem Komorowskim, ks. Rogaczewskim, ks. Muzalewskim i innymi więźniami wylewał „pod kamień węgielny obozu obfite krople potu zmieszane z krwią”²⁴.

Ks. W. Gajdus wspomina w swej książce, że ks. Góreckiego „prześladowali [w obozie] panowie władcy pochodzący z Gdańska, bo martwiło ich to, że on ciągle jeszcze żyje, a tymczasem jego całe umeblowanie i urządzenie mieszkania dawno przeszło w ich łakome ręce”²⁵.

Na innym miejscu, po przedstawieniu groźnych „opiekunów” obozowych, między innymi sadystę Neugebauera, opowiada ks. Gajdus, że „któregoś dnia ujrzał z dala ks. Góreckiego, umykającego chyłkiem do baraku. Wpadł za nim właśnie ów Neugebauer — i ryknął; „Górecki”? „Hier!” — woła ofiara. „Nachyl się!”. Bykowiec póty świszczal w powietrzu, póki Neugebauera pasja nie przeszła”²⁶.

W Niedzielę Palmową 1940 roku został ks. Górecki wraz z ks. Br. Komorowskim i kilkudziesięcioma przedstawicielami Polonii gdańskiej umieszczony w oddzielnym baraku, stanowiącym Kompanię Karną (*Strafkompanie*). Zabrano im wszystko, zostawiając tylko to, co mieli na sobie. Codziennie przeprowadzano z nimi karne ćwiczenia i gdzie-

²¹ Akta personalne, AKBGd — 576 oraz korespondencja autora pracy z ks. Dydymskim z dnia 18 X 1970. — Mylnie podaje ks. R. Stachnik w *Danziger Priesterbuch* na stronie 228, że ks. Dydymski przebywał przez cały czas wojny w obozie Stutthof, Sachsenhausen i Dachau.

²² Akta personalne, jw. i pismo ks. biskupa E. Nowickiego do ks. Dydymskiego; l. dz. 2790/57.

²³ S. K n a u f f, jw., 32, pismo ks. Bemkego, jw.; ks. H. M a l a k, *Klechy w obozach śmierci*, Londyn 1961, 77.

²⁴ Ks. W. G a j d u s, *Nr 20998 opowiada*, Kraków 1962, 106.

²⁵ Tamże, 116.

²⁶ Tamże, 127.

kolwiek była jakaś robota nagła, ciężka, przykra i niebezpieczna, tam wysyłano więźniów z kompanii karnej. Wszystko musieli wykonywać biegiem. Towarzyszyły im przy tym krzyki rozwścieczonych strażników²⁷.

„Ze szczególną zawziętością odnosili się strażnicy do dwóch kapłanów” — pisze ks. Gajdus. Chodzi tu o ks. Góreckiego i ks. Komorowskiego, przynależnych do Kompanii Karnej²⁸.

Polscy kapłani katolicy we wszystkich obozach byli z reguły szczególnie wrogo traktowani, jak wspominają różni bezstronni pisarze w swych wspomnieniach obozowych. U ks. Malaka np. czytamy: „Księża polscy ściągali na siebie nienawiść władz hitlerowskich z podwójnego tytułu: Jako kapłani katolicy i jako Polacy”²⁹.

W Wielki Czwartek 1940 roku, dzięki zapobiegliwości ks. Wincentego Frelichowskiego, odprawiano w baraku nr 5 potajemnie mszę św. i rozdano uczestnikom komunię św. Udało się skorzystać z niej również ks. Góreckiemu³⁰. Dla niego było to zaopatrzenie na ostatnią drogę. Dnia następnego bowiem, w Wielki Piątek 22 marca 1940 roku został wraz z ks. Komorowskim i innymi członkami Kompanii Karnej wyprowadzony przez oddział strażników i rozstrzelany poza obozem w pobliskim lesie³¹.

Po wojnie w 1947 roku zostały ciała rozstrzelanych w Stutthofie ekshumowane i pogrzebane na cmentarzu zasłużonych Na Zaspie we Wrzeszczu³².

W parafialnym kościele p. w. św. Jadwigi w Gdańsku-Nowym Porcie (ul. Łowczyńskiego 18) została wmontowana i poświęcona 18 lipca 1965 roku tablica z następującym napisem:

KSIĄDZ MARIAN GÓRECKI UR. 21. V. 1903 W POZNANIU. BYŁ REKTOREM KAPLICY MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ DLA POLAKÓW W NOWYM PORCIE ORAZ PREFEKTEM MŁODZIEŻY POLSKIEJ W GDAŃSKU. ARESZTOWANY 1. IX. 1939 R., ZGINĄŁ W STUTTHOFIE W WIELKI PIĄTEK 1940 R.³³

4. Ks. Walter HOEFT — w momencie wybuchu drugiej wojny światowej był na wakacjach u rodziców w Wejherowie. Tam zgłosił się zaraz jako ochotnik w jednostce wojskowej (Baon Morski) na kapelana wojskowego. Z braku umudurowania nie został przyjęty. Przed wkro-

²⁷ Tamże, 182.

²⁸ Tamże.

²⁹ Ks. H. Malak, jw., 89; ks. St. Biskupski, *Męczeńskie biskupstwo ks. Michała Kozala*, Warszawa 1955, 9.

³⁰ Ks. W. Gajdus, jw., 186; ks. H. Malak, jw., 89.

³¹ Ks. H. Malak, jw., 91; ks. R. Stachnik, jw., 78. — Odosobniony jest ks. W. Gajdus, jw., 186, gdzie podaje Wielki Czwartek 1940 roku jako datę śmierci ks. Góreckiego.

³² Ks. A. Baciński, *Kapłani gdańscy pomordowani w ostatniej wojnie*, w: *Schematyzm Diecezji Gdańskiej*, jw., 94.

³³ Tekst spisany przez autora w dniu 4 IX 1969.

czeniem Niemców do Wejherowa wyjechał do Gdyni z siostrą i młodszym bratem, którzy jako pracownicy poczty w Wejherowie byli tam ewakuowani z dokumentami poczty. Po zajęciu Gdyni został ks. Hoeft aresztowany i przydzielony do kompanii zakładników w Gdyni-Grabówku, gdzie widziała go przez płot jego siostra. Po kilku dniach przewieziony został z innymi zakładnikami do więzienia gdańskiego przy Schisstange. Przebywał w nim do 10 listopada 1939, czyli do momentu wywiezienia go z innymi więźniami politycznymi do więzienia wejherowskiego. Następnego dnia zostali w godzinach rannych stąd odtransportowani do pobliskiego lasu w Piaśnicy i tam rozstrzelani³⁴. W Piaśnicy rozpoznał ks. Hoefta znajomy jego rodziny, Niemiec z pobliskiej wsi Leśniewo, który pilnował więźniów zakopujących ciała rozstrzelanych.

5. Ks. Bronisław KOMOROWSKI — aresztowany został na swej plebanii we Wrzeszczu w porannych godzinach 1 września 1939 roku. Już w pierwszej chwili po wtargnięciu do mieszkania obeszli się z nim hitlerowcy bardzo brutalnie. Skrwawionego i zbitego przewieziono ze skutymi rękoma do *Victoria-Schule*, gdzie go znowu „nieładzko katowano”, jak wspomina Knauff, z zemsty za tak ożywioną działalność polonijną³⁵.

Dnia 2 września został przewieziony do budowy baraków w Stutthofie³⁶.

W obozie wykonywać musiał różne prace, jak np. łupać tasakiem korę z beli sosnowych, czyścić ustępy, wydobywać fekalia za pomocą zwykłego wiadra ze zbiornika kloacznego i przenosić do basenu³⁷. Kiedy któregoś dnia zapytał go ks. Gajdus, co odczuwał, pełniąc tę funkcję na oczach całego obozu, usłyszał odpowiedź z dobrotliwym uśmiechem: „czułem się jak na ambonie na oczach więźniów i dbałem o to, żeby kazanie dobrze wypadło. Myślę, że to były moje najlepsze kazania”³⁸.

W Niedzielę Palmową 1940 roku został ks. Komorowski wraz z ks. Góreckim i kilkudziesięcioma najznakomitszymi przedstawicielami Polonii gdańskiej przeniesiony do Kompanii Karnej³⁹.

W Wielki Czwartek udało mu się przedostać cichaczem wraz z ks. Góreckim na barak, gdzie potajemnie odprawił mszę św. ks. W. Frelichowski i z rąk jego przyjął komunię św.⁴⁰.

³⁴ Na podstawie relacji ustnych i pisemnych p. Katarzyny Turek z Sopotu, siostry ks. Hoefta (25 IX 1970 i 2 XII 1970). Ks. A. B a c i ń s k i, jw., 93 i ks. R. S t a c h n i k, jw., podają mylnie wrzesień jako datę śmierci ks. Hoefta.

³⁵ S. K n a u f f, jw., 32, gdzie pisze: „Nieładzko katują właśnie teraz trzymającego się bohatercko ks. Komorowskiego”. — Pokrwawionego widział na dziedzińcu *Victoria-Schule* ks. L. Bemke (pismo do autora).

³⁶ Ks. G a j d u s, jw., 106.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, 110 i 115.

³⁹ Tamże, 182 i por. w rozdz. V o ks. Góreckim.

⁴⁰ Ks. G a j d u s, jw., 186 i ks. M a l a k, jw., 91.

Dnia następnego, czyli w Wielki Piątek 22 marca 1940, został wraz z ks. Góreckim i innymi członkami Kompanii Karnej, po apelu rannym, wyprowadzony pod eskortą licznego oddziału esesmanów do lasu i tam rozstrzelany ⁴¹.

Egzekucję śledziła z ukrycia pewna pracownica leśna, która w 1946 powiadomiła o miejscu powyższej tragedii władze polskie. Wyznaczona wówczas komisja dokonała w 1947 w sztutowskim lesie ekshumacji i identyfikacji zwłok 67 ofiar, rozstrzelanych tam 22 marca 1940 r. ⁴²

W 1945 roku plac w pobliżu polskiego kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu został nazwany przez władze miejskie imieniem ks. Bronisława Komorowskiego ⁴³.

6. Ks. Jerzy MAJEWSKI — jedyny spośród polskich kapłanów gdańskich, który nie został zaaresztowany zaraz w dniu 1 września 1939 roku. Przez blisko piętnaście miesięcy mógł jeszcze nadal pracować jako wikariusz parafii Gwiazda Morza w Sopocie, gdzie dzięki swemu pogodnemu usposobieniu i wrodzonej delikatności był powszechnie lubiany zarówno przez ks. proboszcza i dziekana sopockiego ks. Pawła Schütza, jak również przez ogół parafian.

Znalazł się jednak wróg i anonimowo doniósł w listopadzie 1940 r. do gestapo, że „ks. Majewski jako Polak chodzi jeszcze na wolności”. Zaaresztowano go więc 19 listopada 1940 roku i przewieziono na krótko do obozu w Stutthofie, a stamtąd do Oranienburga. Ostatnie miesiące swego męczeńskiego żywota spędził w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zmarł z wycieńczenia 22 sierpnia 1942 roku. Telegram nadesłany z Dachau do jego siostry Marianny Majewskiej, zamieszkałej w Sopocie, podawał jako przyczynę śmierci „niedomagania żołądka i jelit” ⁴⁴.

Sprowadzona z Dachau urna z prochami została 30 VIII 1942 roku pochowana w drewnianej trumnie na cmentarzu sopockim przy udziale wielkiej liczby tamtejszych katolików ⁴⁵.

7. Ks. Alfons MUZALEWSKI — aresztowany wraz z ks. Fr. Rogaczewskim na plebanii kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku we wczesnych godzinach rannych 1 września 1939 roku. Po pierwszych, bolesnych przeżyciach w *Victoria-Schule* został odtransportowany 4 września 1939 roku do obozu koncentracyjnego w Stutthofie ⁴⁶.

Ks. Gajdus, charakteryzując Muzalewskiego jako „księdza głęboko

⁴¹ Ks. H. Malak, jw., 91, K. Dunin - Wasowicz, jw., 57.

⁴² R. Bolduan, *Krwawy Wielki Piątek*, Dziennik Bałtycki 69 (1965).

⁴³ M. Pelczar, *Ks. Komorowski*, Polski Słownik Biograficzny, jw., 409.

⁴⁴ Kronika par. „Gwiazda Morza” w Sopocie; ks. S. Biskupski, jw., 58; E. Frankiewicz, *Człowiek poza nawiasem*, Warszawa 1955, 153.

⁴⁵ Kronika parafii „Gwiazda Morza” w Sopocie.

⁴⁶ Relacje ustne ks. A. Muzalewskiego z dnia 31 VIII 1969; ks. Gajdus, jw., 106; ks. R. Stachnik, jw., 229.

uduchowionego, o zacnej prostej franciszkańskiej duszy” pisze dalej, że „jako kapo kartoflany wodził swych staruszków-kartoflarzy spokojnie i cicho, krzywdy nie robiąc nikomu, sam gotów wziąć bicie, by ich zasłonić”⁴⁷.

W obozie stutthowskim przebywał ks. Muzalewski do 15 kwietnia 1940 roku, skąd został z innymi więźniami przetransportowany do Oranienburgu, a następnie 14 grudnia tegoż roku do Dachau. Tam przeżył dalsze lata obozowego poniżenia, cierpienia, poniewierki i szczęśliwie doczekał się godziny wyzwolenia w dniu 29 kwietnia 1945 roku⁴⁸.

Ks. Muzalewski jest zatem jedynym z 10. aresztowanych polskich kapłanów gdańskich, który przez wszystkie lata wojny przebywał w obozach koncentracyjnych i przeżył je szczęśliwie.

Obecnie jest on proboszczem w Łasinie, pow. Grudziądz, w diecezji chełmińskiej i honorowym szambelanem papieskim⁴⁹.

8. Ks. Franciszek ROGACZEWSKI — aresztowany wraz ze swoim wikariuszem ks. Alfonsem Muzalewskim w rannych godzinach 1 IX 1939 roku. Wkrótce po pierwszych wystrzałach pancernika Schleswig-Holstein na Westerplatte zaczęli do drzwi plebanii polskiej placówki duszpasterskiej przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku brutalnie dobijać się hitlerowscy esesmani z krzykiem: *Öfnen! öfnen sofort!* Po wyważeniu drzwi, z wyzwiskami i krzykiem, wpadli do pokoju ks. Rogaczewskiego i ks. Muzalewskiego, a także nieobecnego ks. Hoefsta i po oznajmieniu o aresztowaniu oraz po przeprowadzeniu rewizji, doprowadzono ich do *Victoria-Schule*, gdzie według terrorystycznej metody odbyły się pierwsze przesłuchania, odbiór dokumentów i różnych rzeczy osobistych, a następnie selekcja⁵⁰.

Ks. Rogaczewski znalazł się wśród grupy, która została przeznaczona do budowy baraków dla powstającego obozu w Stutthofie. „W Stutthofie — opowiada ks. Muzalewski, jego dotychczasowy współpracownik, a po aresztowaniu towarzysz niedoli obozowej — tak często myślami powracał ks. Rogaczewski do swojego kościoła. Snuł plany co do dalszej działalności...”⁵¹.

W pierwszych tygodniach pobytu w Stutthofie został ks. Rogaczewski z ks. Komorowskim i ks. Góreckim zamknięty przez trzy dni w karnej celi, gdzie torturami chciano wymusić od nich zeznania o ukryciu

⁴⁷ Ks. Gajdus, jw., 108 i 116.

⁴⁸ Rozmowa autora z ks. Muzalewskim.

⁴⁹ *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1963*, Pelplin 1963, 32 i 73.

⁵⁰ S. Knauff, jw., 32 i ks. A. Muzalewski, *Kazanie [...] w kościele Chrystusa Króla dnia 31 VIII 1969*, DMG 9—10 (1969) 248 nn. i *Kazanie [...] wygłoszone w uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej [...] 11 X 1959*, MDG 12 (1961) 504 nn.

⁵¹ Ks. Muzalewski, *Kazanie z 31 VIII 1969*, jw., 250.

broni w kościele. Ks. Rogaczewski wrócił stamtąd bardzo zmęczony. Wieczorem tego dnia powiedział do ks. Muzalewskiego: „Wiesz, czuję jednak, że zginę. Gdy po wojnie wrócisz, powiedz ukochanym wiernym w kościele Chrystusa Króla, że chętnie oddałem swe życie *pro Christo et Patria* — dla Chrystusa i Ojczyzny”⁵².

Między 7 a 10 stycznia 1940 roku wywieziono ks. Rogaczewskiego wraz z ks. Bernardem Wieckim i kilkunastoma polskimi działaczami gdańskimi samochodem ciężarowym z Stutthofu. Nazajutrz dowiedział się ks. Muzalewski od obozowego kucharza niemieckiego, że „samochód udał się w kierunku Wejherowa”⁵³.

Ze relacji ks. prałata Zygmunta Wieckiego, bratanka śp. ks. Bernarda Wieckiego, wiadomo, że wspomniany powyżej transport sztutowski przybył wówczas do Gdańska-Nowego Portu, gdzie znajdował się również pomocniczy obóz. Przebywał w nim właśnie wtedy ks. Zygmunt Wiecki, który pamięta, że do transportu tego dołączono w Nowym Porcie ks. Władysława Szymańskiego i grupę działaczy gdańskich, zwłaszcza członków Polskiej Rady Portu i wywieziono ich w nieznanym kierunku. Odtąd wszelki ślad po nich zaginął⁵⁴.

Wtedy to właśnie, czyli w pierwszej połowie stycznia 1940 roku został według ogólnego dziś mniemania zamordowany ks. Rogaczewski wraz z ks. Bernardem Wieckim i ks. Władysławem Szymańskim oraz z innymi więźniami powyższego transportu. Z braku jednak danych urzędowych nie jest dotąd znane miejsce ich stracenia. Poniemiecka księga cmentarza Na Zaspie zaginęła⁵⁵. Nazwiska powyższych trzech polskich księży nie figurują w styczniu 1940 r. w księgach zgonów bytych urzędów stanu cywilnego w Gdańsku⁵⁶.

Jak dotąd przyjmuje się, że rozstrzelano ich bądź na cmentarzu Na Zaspie, bądź raczej w lasach piaszniczkich pod Wejherowem. Tego zdania jest również jego najbliższa rodzina⁵⁷.

Patriotyczna działalność ks. Rogaczewskiego została doceniona przez miejskie władze Gdańska, które biegnącą obok kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku ulicę nazwały jego imieniem.

⁵² Ks. A. M u z a l e w s k i, *Kazanie* z 11 X 1959, jw., 505.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Korespondencja autora z ks. Zygmuntem Wieckim z Gdyni (6 III 1970).

⁵⁵ Kiedy autor poszukiwał w dniu 27 III 1970 roku w Zarządzie Cmentarza Komunalnych w Gdańsku-Wrzeszczu poniemieckiej księgi cmentarnej Na Zaspie, oświadczone mu, że nie ma takiej, gdyż zaginęła. Pokazano mu natomiast „Księgę Bohaterów na Zaspach”, która została odtworzona po wojnie na podstawie różnych relacji zainteresowanych osób PCK i Komisji Historycznej przy zarządzie Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. — Por. ponadto korespondencję autora z Zarządem Cmentarza Komunalnych w Gdańsku-Wrzeszczu.

⁵⁶ Wg poszukiwań z marca 1971 r.

⁵⁷ Na podstawie rozmowy i korespondencji z p. W. Golus, siostrą ks. Rogaczewskiego.

Na frontowej ścianie kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku dokonał 11 października 1959 roku ks. biskup Edmund Nowicki, ordynariusz gdański, odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy, wykonanej staraniem ks. dziekana Władysława Ciechorskiego i ks. prob. mgr. Kazimierza Kluza, będącego obecnie biskupem sufraganiem gdańskim, z następującym napisem:

KS. FRANCISZEK ROGACZEWSKI, UR. 1892 R. W LUBICHOWIE NA POMORZU, BYŁ BUDOWNICZYM TUTEJSZEGO KOŚCIOŁA I GORLIWYM DUSZPASTERZEM POLONII GDAŃSKIEJ W OKRESIE WZMOŻONEJ WALKI O POLSKOŚĆ GDAŃSKA. ZGINAŁ W STUTTHOFIE W WIELKI PIĄTEK R. P. 1940. NON OMNIS MORIAR ⁵⁵.

Okolicznościowy referat wygłosił wówczas bardzo licznie zebrany wiernym p. J. Czyżewski, nestor Polonii gdańskiej. Przedstawił w nim pełne zasług życie i działalność ks. Rogaczewskiego ⁵⁹.

Na końcu zabrał głos ks. biskup ordynariusz Nowicki: „Symbolem dzisiejszej uroczystości — mówił między innymi — są te dwie zwisające flagi — narodowa i kościelna — razem ze sobą splecione, jak były ze sobą splecione myśli i czyny Polaków, katolików gdańskich w dobie przedwojennej. *Pro Christo et Patria* pracowali i zginęli najlepsi synowie naszego narodu; między innymi zginął ks. Franciszek Rogaczewski, który pozostanie w pamięci potomnych jako wzór prawdziwego kapłana - Polaka ⁶⁰.

9. Ks. Władysław SZYMAŃSKI — został aresztowany o godzinie 4.30 1 września 1939 roku w swym mieszkaniu, stanowiącym własność dyrekcji kolejowej w Sopocie, przy dzisiejszej ul. 20 Października. Dom ten otoczyła grupa esesmanów, odcięła telefon i brutalnie wyważywszy drzwi, wpadła z krzykiem i wyzwiskami do mieszkania, nakazując ks. Szymańskiemu natychmiast wychodzić z pokoju. Równocześnie zrobiono rewizję. Na prośbę, by mógł odnieść do kaplicy domowej przechowywaną monstrancję i relikwie św. Andrzeja Boboli, zbito go do utraty przytomności. Oblawszy go więc wodą, odwieziono, po uzyskaniu przytomności, do *Victoria-Schule* w Gdańsku. Tam, przy podszepcie współwięźnia Polaka, udało mu się szczęśliwie przesunąć do grupy przeznaczonej do prac polnych. W ten sposób on jeden z aresztowanych polskich księży gdańskich znalazł się wraz z innymi więźniami polskimi

⁵⁸ Ks. K. K l u z, *Uczczenie pamięci śp. ks. Franciszka Rogaczewskiego, umęczonego za sprawę Boga i Ojczyzny*, MDG 11 (1959) 682 nn. Na tablicy podano mylnie miejsce i datę śmierci ks. Rogaczewskiego. Błąd powyższy znajdujemy również w kilku powojennych publikacjach. Dopiero bowiem ostatnie badania wykazały, że ks. Rogaczewski został wywieziony ze Stutthofu już w styczniu 1940 roku i następnie rozstrzelany.

⁵⁹ S. C z y ż e w s k i, *Odczyt w czasie uroczystości ku czci śp. ks. Franciszka Rogaczewskiego*, MDG 11 (1959), 685—688.

⁶⁰ Ks. K. K l u z, jw., 684.

na pracach polnych. Najpierw był w *Gross Lessewitz*, czyli w Lasowicach Wielkich, pow. Malbork, u niemieckiego gospodarza Klatta. Pilnował ich esesman. Spali w remizie strażackiej na kamieniach, przykrytych skąpo słomą. Nie ominęły go tam różne cierpienia. M. in. któregoś dnia w czasie pracy hitlerowski strażnik ze złości rzucił widłami w polskich więźniów. Przebił nimi wówczas stopę ks. Szymańskiemu. Ranę tę widziała jego rodzona siostra p. Felicja Kościńska, której dwukrotnie udało się odwiedzić go w Lasowicach. Od niego dowiedziała się szczegółów o pobiciu w czasie aresztowania i w drodze do Gdańska ⁶¹.

Drugim miejscem pracy były Świerki (*Tannensee*), leżące również w pow. Malbork. Warunki mieszkaniowe były tam także ciężkie. W pierwszą niedzielę października 1939 roku, korzystając z chwilowej nieobecności czuwającego nad nimi Niemca, przedostał się ks. Szymański, po kryjomu, do pobliskiego kościoła parafialnego, skąd przyniósł konsekrowane komunikanty i rozdał je swym współwięźniom, klęczącym na barłogu, wyspowiadawszy ich uprzednio. Moment ten widziała p. Kościńska, której udało się go i tutaj odwiedzić ⁶².

Przy pożegnaniu namawiała go, by uciekł stamtąd. Z miejsca jednak odrzucił tę myśl. „Za mnie — odpowiedział — zabiliby może z 20 Polaków. Zresztą, co by to był ze mnie za kapłan, który ucieka od współwięźniów” ⁶³.

Po skończeniu jesiennych robót polnych został ks. Szymański przewieziony w listopadzie 1939 roku do obozu pomocniczego w Gdańsku-Nowym Porcie. Przebywał w nim do przyjazdu w pierwszej połowie stycznia 1940 wspomnianego powyżej transportu sztutowskiego z ks. Rogaczewskim i ks. Bernardem Wieckim oraz z innymi zasłużonymi gdańskimi działaczami polskimi. Kiedy zakomunikowano mu, że zostanie dołączony do transportu, wyspowiadał się przed współwięźniem ks. Zygmuntem Wieckim i spokojnie, z poddaniem się woli Bożej, przygotował się na najgorsze ⁶⁴. Jak zaznaczono powyżej, transport ten został wywieziony w nieznanym kierunku.

W wypadku rozstrzelania jego uczestników w Piaśnicy, zginął ks. Szymański zaledwie dwa kilometry od swego domu rodzinnego ⁶⁵.

Dnia 25 października 1970 roku została staraniem ks. prob. E. Brzo-

⁶¹ Korespondencja autora z p. Kościńską.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Korespondencja z ks. Z. Wieckim z Gdyni (6 III 1970). Mylnie podaje ks. G a j d u s, jw., 138, że ks. Szymański przywieziony był na krótko w okresie Bożego Narodzenia do Stutthofu.

⁶⁵ Mylną wersję o śmierci ks. Szymańskiego podaje ks. R. S t a c h n i k, jw., 78, a nieścisle okoliczności śmierci ks. Szymańskiego przedstawia ks. A. B a c i ń s k i, jw., 94. Ostatnie bowiem badania i kontakty z rodziną ks. Szymańskiego wniosły nowe naświetlenie sprawy.

zowskiego wmontowana w przedsionku kościoła Gwiazdy Morza w Sopocie pamiątkowa tablica z napisem:

ŚP. KS. WŁADYSŁAW SZYMAŃSKI — DUSZPASTERZ POLONII GDAŃSKIEJ — 1930—1939 — ARESZTOWANY PRZEZ OKUPANTA, ZOSTAŁ UMĘCZONY W STYCZNIU 1940 ROKU.

Poświęcenia jej, przy udziale kapłanów, rodziny zamordowanego oraz licznych wiernych, dokonał ks. biskup ordynariusz gdański Edmund Nowicki, który odprawił też mszę św. w intencji Umęczonego. Okolicznościowe kazanie wygłosił wówczas autor niniejszego opracowania ⁶⁶.

10. Ks. Bernard WIECKI — został aresztowany z rozpoczęciem drugiej wojny światowej na swej plebanii w Wocławiu. Po bolesnych przejściach w *Victoria-Schule* został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Wbrew wszelkim oczekiwaniom uzyskała jego bratanek Anna, obecnie p. Szelezińska, w dniu 15 października 1939 zezwolenie na widzenie się z nim poprzez druty i doręczenie mu paczki. Kiedy później przez dłuższy czas nie było od niego wiadomości, wybrała się ponownie do Stutthofu z końcem stycznia 1940. Otrzymała jednak wówczas odpowiedź, że „*wurde wegen seine deutschfeindliche Einstellung erschossen*” ⁶⁷.

Kiedy jego bratanek ks. Zygmunt Wiecki został przetransportowany w drugiej połowie stycznia 1940 roku z Gdańska-Nowego Portu do obozu w Stutthofie, nie zastał tam ks. Bernarda Wieckiego ⁶⁸. Został on już bowiem wywieziony stamtąd w dniach między 10—15 stycznia 1940 roku do Gdańska-Nowego Portu, a następnie na rozstrzelanie, o czym była powyżej mowa przy przedstawieniu okoliczności śmierci ks. Rogaczewskiego i ks. Szymańskiego ⁶⁹.

Jak wynika z powyższego, z 10. zaaresztowanych gdańskich polskich kapłanów okresu międzywojennego, siedmiu zginęło śmiercią męczeńską. Z trzech pozostałych przy życiu ks. Muzalewski przetrzymywany był przez wszystkie lata wojny w obozach koncentracyjnych, dwaj inni — ks. L. Bemke i ks. J. Dydymski — odzyskali wolność po krótszych cierpieniach więziennych.

Zaraz po aresztowaniu polskich kapłanów gdańskich nastąpiła likwidacja polskiego kościelnego stanu posiadania i dezorganizacja życia religijnego. Jeszcze w dniu 1 września 1939 roku zamknięte zostały polskie

⁶⁶ Por. Kronika par. „Gwiazda Morza” w Sopocie oraz Przewodnik Katolicki 46 (1970) z dnia 15 XI. Podano tam jednak błędną datę śmierci ks. Szymańskiego.

⁶⁷ Korespondencja autora z ks. Z. Wieckim z Gdyni (6 III 1970).

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Ks. G a j d u s, jw., 300. — Podanie w opracowaniu niniejszym nowych, odmiennych okoliczności śmierci ks. Wieckiego, ks. Rogaczewskiego i ks. Szymańskiego jest wynikiem ponownego, starannego przebadania zagadnienia przy pomocy dodatkowych kwerend i korespondencji autora z rodzinami zamordowanych i z pozostałymi przy życiu przedstawicielami Polonii gdańskiej. Stąd zrozumiałą jest nieścisłość danych, publikowanych dotąd na powyższy temat.

kościół, a więc: Chrystusa Króla w Gdańsku, św. Stanisława Biskupa we Wrzeszczu oraz kaplice MB. Częstochowskiej w Gdańsku-Nowym Porcie oraz w Domu Polskim w Piekle. Kościół Chrystusa Króla przekazano po miesiącu niemieckim pallotynom z Wrzeszcza.

Ponadto zlikwidowane zostały polskie stowarzyszenia i organizacje. Zabroniono używania i przystąpiono do niszczenia polskich modlitewników, śpiewników, ksiązek, dzienników polskich. Duchowieństwu nakazano usunięcie z kościołów wszelkich przedmiotów z polskimi napisami i emblematami, polskich napisów z nagrobków, a nawet zakazano słuchania spowiedzi w języku polskim. Robiono to wszystko na rozkaz gauleitera Forstera, usiłującego niszczyć wszelkie ślady polskości na Ziemi Gdańskiej⁷⁰.

ZAKOŃCZENIE

Rozpoczęta w dniu 1 września 1939 roku przez Niemcy okrutna wojna światowa, zakończyła się dla nich klęską. Nie pomogło bezprawie, terror ani okrucieństwo, stosowane względem podbitych. Dnia 9 maja 1945 roku podpisano w Berlinie bezwarunkową kapitulację.

W wyniku zwycięstwa odniesionego przez armie wielkich mocarstw sprzymierzonych odzyskałyśmy po przeszło 5-letniej okupacji swą państwowość. Równocześnie nastąpił powrót do Macierzy prastarych ziem polskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

WRÓCIŁ DO POLSKI GDAŃSK

Rozpoczęła się niebawem twarda, ciężka praca. Było jej tu wiele. Gdańsk bowiem powrócił do Polski jako miasto-rumowisko. Wszędzie widoczne były szkielety wypalonych budynków i świątyń.

Podobnie jak do innych miast Ziem Odzyskanych, tak i do Gdańska zaczęli niebawem przybywać polscy osadnicy z różnych stron Polski. Napływ ich zwielokrotnił się, od kiedy na podstawie umowy poczdamskiej zaczęto przesiedlać Niemców z terenów Ziem Odzyskanych za Odrę i Nysę. Na ich miejsce przybywała ludność polska z Macierzy oraz z Niemiec i ze Związku Radzieckiego, a także z innych krajów Europy, i przystąpiła bezzwłocznie do odbudowy oraz zagospodarowania tych ziem.

⁷⁰ Kronika kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku, jw.; ks. Fr. J. Wothel, *Die Kirchen der Diözese Danzig*, Hildesheim 1963, 90; ks. R. Stachnik, *Die katholische Kirche in Danzig*, jw., 148; D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej...*, jw., 48 nn.; J. Sziling, *Polityka okupanta...*, jw., 198 nn.

Następował więc intensywny proces odradzania się Polski nad Bałtykiem. Zniszczony w wojnie Gdańsk został w szybkim tempie odbudowany i stał się stopniowo potężnym ośrodkiem miejskim, liczącym już dziś ponad 360 tysięcy mieszkańców oraz jednym z głównych centrów przemysłowych i kulturalnych kraju ⁷¹.

Równoległe z rozbudową Gdańska i Ziemi Gdańskiej następowało przywrócenie i niezwykle rozwój życia religijnego w diecezji gdańskiej.

Wraz z polskimi repatriantami, osadnikami i reemigrantami, będącymi w zasadzie wyznania rzymskokatolickiego, zaczęli przybywać tu także diecezjalni i zakonni kapłani polscy.

Dzięki ich wysiłkom oraz spontanicznej ofiarności katolickiego ludu polskiego przystąpiono, przy poparciu władz państwowych, do odbudowywania i remontowania zniszczonych świątyń katolickich i poewangelickich, a także zabudowań kościelnych ⁷².

W porównaniu ze statystyką przedwojenną niezwykle korzystnie przedstawia się pod każdym względem dzisiejszy stan diecezji gdańskiej.

Rozbudowaną została również Kuria Biskupia, w której pracują polscy kapłani i polskie siostry zakonne ⁷³.

Diecezją kierował do 10 marca 1971 r. polski biskup ordynariusz ks. dr Edmund Nowicki, a jego bezpośrednim pomocnikiem był polski biskup sufragan ks. dr Lech Kaczmarek, rządzący dziś diecezją jako następny biskup ordynariusz ⁷⁴.

W roku 1957 założył ks. biskup Nowicki w Gdańsku-Oliwie Biskupie Seminarium Duchowne ⁷⁵.

Przy swym dynamicznym wzroście odegrał Kościół katolicki na Ziemi Gdańskiej również wielką rolę w przepojeniu tych ziem polskością.

Jak w międzywojennym okresie polscy kapłani gdańscy zasłużyli się wielce około podtrzymywania polskości wśród Polonii gdańskiej, tak teraz między innymi przez owocną pracę duszpasterską polskich kapłanów postępował na Ziemi Gdańskiej szybciej trudny proces integracji

⁷¹ Por. *Rocznik stat. Województwa Gdańskiego 1969; Polska Ludowa — Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1960, 60.

⁷² Ks. bp A. Wronka, *Gdańskie wspomnienia duszpasterskie*, Przewodnik Katolicki 25 (1970).

⁷³ Ks. A. Baciński, *Schematyzm Diecezji Gdańskiej...*, jw., 108.

⁷⁴ Ks. K. Milik, *Polski biskup w polskim Gdańsku*, Przewodnik Katolicki 16 (1964). — Ks. bp E. Nowicki urodził się 13 IX 1900 roku w Trzemesznie, wyświęcony na kapłana w Gnieźnie 15 III 1924, mianowany 15 VIII 1945 Administratorem Apostolskim w Gorzowie Wlkp., ustanowiony 26 IV 1951 biskupem koadiutorem *Sedi datus* gdańskim, konsekrowany w Poznaniu 21 IX 1954, przejął rząd diecezją gdańską 8 XII 1956. Ordynariuszem gdańskim mianowany 7 III 1964, zmarł 10 III 1971. — Ks. bp Lech Kaczmarek urodził się 23 IX 1909 r. w Poznaniu, wyświęcony na kapłana 27 IX 1936, konsekrowany na pomocniczego biskupa gdańskiego w gdańskiej bazylice Wniebowzięcia NMP 18 stycznia 1959, ustanowiony Ordynariuszem gdańskim w 1971 roku.

⁷⁵ Ks. A. Baciński, *Schematyzm Diecezji Gdańskiej*, 62—69.

różnych polskich grup ludnościowych, pochodzących z przeróżnych środowisk.

W kościołach zacierały się różnice regionalne. Wspólny śpiew, modlitwa, pouczenia, katechizacja, rekolekcje i misje ugruntowały katolickość i polskość, scalały wszystkich w jedną polsko-katolicką rodzinę, jednoczyły, wytwarzały braterstwo, wspólnotę i klimat rodzinny oraz poczucie narodowe ⁷⁶.

Zmieniło się więc niezwykle w 30. powojennych latach oblicze polskiego Gdańska i diecezji gdańskiej.

Nie na darmo zatem poszedł trud, poświęcenie i ofiara krwi polskich kapłanów gdańskich z okresu międzywojennego.

W osławionym Stutthofie, gdzie szczególnie byli męczeni i gnębieni polscy kapłani gdańscy i działacze Polonii gdańskiej, odsłonięto ku uczczeniu ofiar obozu w dniu 12 maja 1968 roku, w obecności przedstawicieli władz państwowych i delegacji byłych więźniów, Pomnik Walki i Męczeństwa. Równocześnie wszystkim poległym tam i zamęczonym nadano Krzyż Grunwaldzki II klasy, złożony u stóp pomnika ⁷⁷.

Dla uczczenia pamięci wszystkich pomordowanych kapłanów polskich ustanowiono w 1965 roku w Bazylice Mariackiej w Gdańsku specjalną Kaplicę-Pomnik, nazywany dziś powszechnie „Kaplicą kapłańską”. Umieszczona w niej figura Frasobliwego Chrystusa z cierniową koroną na głowie i tablica, głosząca męczeńską śmierć 2.214 kapłanów, „którzy życie swoje oddali Chrystusowi i Polsce w latach 1939—1945” oraz nazwy obozów, w których ginęło duchowieństwo polskie ⁷⁸.

Taki też cel miały uroczystości kościelne, zorganizowane przez ks. biskupa Nowickiego, ordynariusza gdańskiego, w dniach 31 sierpnia i 1 września 1969 roku w Gdańsku i w Sztutowie z okazji 30-letniej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Wzięło w nich udział, prócz kleru miejscowego, 4 biskupów i około 150 księży przyjezdnych z różnych stron Polski, byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Uroczystości te zostały poprzedzone odprawionym w kościołach diecezji gdańskiej triduum i specjalnym listem arcypasterskim. W szczególności

⁷⁶ Z. Czajkowski, *Patriotyczna i integracyjna rola Kościoła i katolicyzm na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Słowo Powszechne 108 (1970).

⁷⁷ Por. J. Matynia, *Na szlakach walki i męczeństwa Województwa Gdańskiego...*, jw.; *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa — lata wojny 1939—1945*, Warszawa 1964; Słowo Powszechne 114 (1968) i *Wieczór Wybrzeża* 112 (1968).

⁷⁸ Ks. J. Zator-Przytocki, *Uroczystość poświęcenia kaplicy-pomnika w gdańskim kościele NMP i pielgrzymka do Stutthofu*, MDG 7 (1965) 252 nn.; ks. A. Baciński, *Kaplica kapłańska w Gdańsku*, w: *Schematyzm Diecezji Gdańskiej...*, jw., 60 n. — *Ku uwadze*: Podana na ww. tablicy cyfra 2214 umęczonych kapłanów nie jest ostateczna. Najnowsze badania wykazują, że liczba umęczonych polskich kapłanów sięga już ponad 2500.

sposób wspomniano wówczas umęczonych polskich kapłanów gdańskich⁷⁹.

Sądzę więc, że praca niniejsza, przedstawiająca szczegółowo szeroki zakres ich prac, wykazuje równocześnie, jak słuszny i zasłużony jest ten hołd, składany im dziś ze strony całego społeczeństwa polskiego.

ANEKSY ŹRÓDŁOWE

Aneks nr 1: Wyciąg Traktatu Pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami, podpisanego w Wersalu, dnia 28 czerwca 1919 r.¹

WOLNE MIASTO GDAŃSK

Artykuł 100

Niemcy zrzekają się na rzecz Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych wszystkich praw i tytułów do terytorium, objętego przez następujące granice:

od Morza Bałtyckiego na południe aż do punktu zetknięcia się głównych koryt żeglowych Nogatu i Wisły;

granicę Prus Wschodnich tak jak jest opisana w artykule 28 części II (Granica Niemiec) niniejszego Traktatu;

od tego miejsca główne żeglowne koryto Wisły w dół aż do punktu oddalonego około 6 km 500 m. na północ od mostu Tczewskiego;

stąd na północny zachód aż do punktu pomiarowego, położonego o 1 km 500 m na południowy wschód od kościoła w Gütthland;

linia, która na miejscu zostanie oznaczona;

stąd na zachód aż do występu, utworzonego przez granicę powiatu kościerskiego o 8 km 500 m. na północny wschód od Skarszew;

linia, która na miejscu zostanie oznaczona, a przechodzić będzie między Miłobądzem na południe i Rębielczem na północ;

stąd na zachód granica powiatu kościerskiego aż do wglębienia, które tworzy o 6 km na północno-zachód od Skarszewa; stąd aż do punktu położonego na linii średniej Łąckiego Jeziora;

linia, która zostanie na miejscu oznaczona, iść będzie na północ od Nowego Wietca i Szatarp i na południe od Kościerskiej Huty i Łąk;

stąd aż do południowego krańca Połęcińskiego Jeziora;

linia, która zostanie oznaczona na miejscu;

⁷⁹ Ks. Zator - Przytockie, *Sprawozdanie z nabożeństw w Gdańsku i Stutthofie w dniach 31 VIII i 1 IX 1969*, MDG 9/10 (1969) 261; ponadto w tym samym numerze MDG: *List pasterski ks. Biskupa gdańskiego, Kazanie ks. Biskupa Majdańskiego, ks. A. Muzalewskiego i ks. Z. Wieckiego*, a także przemówienie mgr. Albina Makowskiego i artykuł w *Przewodniku Katolickim* 39 (1969) podpisany literami RM, *W Gdańsku po trzydziestu latach*.

¹ *Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej*, zebranych i wydanych przez Komisariat Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Gdańsk 1923, cz. I. 1918—1920, 8—12.

stąd linia średnia Połęckiego Jeziora aż do jego krańca północnego;
stąd na północny wschód aż do punktu położonego około 1 km na południe od kościoła w Kolibkach, gdzie droga żelazna Gdańsk-Wejherowo przecina strumień;

Linia, która zostanie na miejscu oznaczona, a iść będzie na południowy wschód od Kameli, Skrzyszewa, Fidlina, Culmina (*Richthof*), Materni, Owczarni i na północny zachód od Nowej Wsi, Marszew, Czapielska, Kiełpina, Wysockiego i Kiełpinka, Pulwermuehl, Renneberga i miast Oliwy i Sopot;

stąd bieg wyżej wspomnianego strumienia aż do Morza Bałtyckiego.

Granice powyżej opisane oznaczone są na mapie niemieckiej w skali 1:100,000, dołączonej do niniejszego Traktatu pod nr 4.

Artykuł 101

Komisja złożona z trzech członków — w tej liczbie Wysokiego Komisarza w charakterze przewodniczącego — mianowanych przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, z jednego członka mianowanego przez Niemcy i jednego przez Polskę, utworzona zostanie w przeciągu 15 dni od uprawomocnienia się niniejszego Traktatu w tym celu, żeby oznaczyć na miejscu linię graniczną terytorium wyżej oznaczonego, licząc się w miarę możliwości z istniejącymi granicami gmin.

Artykuł 102

Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone zobowiązują się utworzyć z Miasta Gdańska wraz z terytorium oznaczonym w artykule 100 Wolne Miasto. Będzie ono oddane pod ochronę Ligi Narodów.

Artykuł 103

Konstytucja Wolnego Miasta Gdańska opracowana zostanie w porozumieniu z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów przez prawidłowo wyznaczonych przedstawicieli Wolnego Miasta. Znajdować się ona będzie pod gwarancją Ligi Narodów.

Wysoki Komisarz orzekać będzie w pierwszej instancji we wszystkich sporach, które mogłyby wyniknąć pomiędzy Polską a Wolnym Miastem z powodu niniejszego Traktatu lub porozumień i układów dodatkowych.

Wysoki Komisarz będzie miał siedzibę w Gdańsku.

Artykuł 104

Pomiędzy Rządem Polskim a Wolnym Miastem Gdańskiem zawarta zostanie konwencja; w ułożeniu jej brzmienia zobowiązują się pośredniczyć Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone; otrzyma ona moc obowiązującą jednocześnie z ukonstytuowaniem się Wolnego Miasta Gdańska; konwencja ta:

1. włączy Wolne Miasto Gdańsk do obszaru objętego polską granicą celną i zapewni ustanowienie w porcie strefy wolnej;
2. zapewni Polsce bez żadnych zastrzeżeń swobodne używanie i korzystanie z dróg wodnych, doków, basenów, nabrzeży i innych budowli na terytorium Wolnego Miasta, koniecznych dla wwozu i wywozu z Polski;
3. zapewni Polsce nadzór i zarząd Wisły i całej sieci kolejowej w granicach Wolnego Miasta, z wyjątkiem tramwajów i innych kolei, służących głównie potrzebom Wolnego Miasta, jako też nadzór i zarząd komunikacji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych między Polską i portem gdańskim;
4. zapewni Polsce prawo rozwijania i ulepszania dróg wodnych, doków, basenów, nabrzeży, dróg żelaznych i innych budowli i środków komunikacji wyżej

wzmiankowanych oraz prawo wydzierżawienia lub nabywania w tym celu na odpowiednich warunkach koniecznych terenów i wszelkiej własności;

5. zapewni, iż żadne różnice nie będą czynione w wolnem Mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia lub mówiących po polsku:

6. zapewni prowadzenie spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska oraz ochronę jego obywateli za granicą przez Rząd polski.

Artykuł 105

Z chwilą uprawomocnienia się niniejszego Traktatu, obywatele niemieccy, mający miejsce stałego zamieszkania (*domicilies*) na terytorium oznaczonym w artykule 100, utracą *ipso facto* obywatelstwo niemieckie, aby się stać obywatelami Wolnego Miasta Gdańska.

Artykuł 106

W przeciągu dwu lat od uprawomocnienia się niniejszego Traktatu, obywatele niemieccy w wieku powyżej 18 lat, mający miejsce stałego mieszkania (*domicilies*) na terytorium, oznaczonym w artykule 100, będą mogli dokonać wyboru na rzecz obywatelstwa niemieckiego. Wybór męża skutkuje za żonę, zaś wybór rodziców skutkuje za dzieci poniżej 18 lat.

Osoby, które skorzystały z przewidzianego powyżej prawa wyboru, winny w ciągu następnych 12 miesięcy przenieść swe stałe zamieszkanie do Niemiec.

Wolno im będzie zachować majątek nieruchomy, jaki posiadają na terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Będą mogły wywieźć majątek ruchomy wszelkiego rodzaju. Nie będzie na nie nałożona z tego tytułu żadna opłata, ani wywozowa, ani przywozowa.

Artykuł 107

Wszelka własność, należąca do Rzeszy lub Państw niemieckich, a znajdująca się na terytorium Wolnego Miasta Gdańska, zostanie przeniesiona na Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, które ją odstąpią Wolnemu Miastu lub Państwu Polskiemu, stosownie do tego, co przez nie za słuszne uznane zostanie.

Artykuł 108

Stosunek i rodzaj ciężarów finansowych Niemiec i Prus, które ponosić będzie musiało Wolne Miasto, zostaną oznaczone zgodnie z artykułem 254 Części IX (przepisy finansowe) niniejszego Traktatu. Późniejsze postanowienia uregulują wszystkie inne sprawy, które mogłyby wynikać z ustąpienia terytorium, oznaczonego w artykule 100.

Aneks nr 2: KONSTITUCJA APOSTOLSKA z 30 grudnia 1925 roku, erylująca diecezję gdańską¹.

PIUS EPISCOPUS SERVUS SERVORUM DEI AD PERPETUAM REI MEMORIAM

Universa Christi fidelium cura, quae Nobis uti supremo Ecclesiarum Pastori incumbit, Nos urget ut, quoties id necessitas aut evidens utilitas exigat, novas dioeceses ex veterum dismembratione erigamus.

¹ Acta Apostolicae Sedis 18 (1926) 38.

Cum itaque civitas Gedanensis cum adnexo territorio hisce ultimis emporibus in statum liberum constituta sit, cumque per Apostolicam Constitutionem Vixdum Poloniae unitas territorium dioecesis Culmensis fuerit ad fines politicos Reipublicae Polonae coarctatum, Nos, re matura deliberatione considerata, censuimus expedire ut in dioecesim quoque propriam et separatam constitueretur. Quapropter, de Apostolicae potestatis plenitudine, auditis interesse habentibus, et suppleto, quatenus opus sit, aliorum quorum intersit vel sua interesse praesumant consensu, integrum territorium, quod comprehenditur in memorato Statu libero Gedanensi, quodque ad diversas dioeceses pertinebat, videlicet Culmensis et Varmiensem, atque paucis abhinc annis sub Apostolica administratione fuerat constitutum, cessante modo administratione Apostolica, in distinctam dioecesim erigimus, Gedanensem nuncupandam et Apostolicae Sedi immediate subiectam.

Eius episcopalem sedem in civitate Gedano statuimus, cum omnibus iuribus ac privilegiis, quibus ceterae civitates episcopales iure communi gaudent. Ecclesiam autem paroecialem Olivae, sub titulo Sanctissimae Trinitatis, in praedicta civitate extantem, ad dignitatem et honorem cathedralis ecclesiae extollimus, servato titulo et parochialitatis gradu simulque eidem Ecclesiae eiusque pro tempore Episcopis concedimus insignia, honores, privilegia ac iura quae aliis Ecclesiis cathedralibus earumque Episcopis ex iure communi competunt. Insuper Episcopo Gedanensi facultatem tribuimus assumendi, quam primum vacaverit, beneficium paroeciale memoratae ecclesiae Olivensis, facto tamen eidem onere ibi constituendi idoneum Vicarium, seu Administratorem, qui actualem exerceat curam animarum.

Praescribimus propterea ut circa Vicarii Capitularis, sede vacante, electionem, clericorum et fidelium iura et officia, aliaque huiusmodi, rite serventur, quae sacri canones statuunt. Mandamus demum ut omnia documenta et acta, quae novam dioecesim respiciunt, quamprimum a Curiis episcopalibus, ad quas spectat, ad Curiam dioecesis Gedanensis transmittantur, ut in eius archivo asserventur.

Quae autem hisce Litteris, Apostolica auctoritate, a Nobis decreta sunt, nulli hominum, ullo unquam tempore, infringere, aut iis repugnare, vel quomodolibet contraire liceat. Si quis, quod Deus avertat, hoc attentare praesumpserit, sciat obnoxium se evasurum esse poenis a sacris canonibus contra obsistentes exercitio ecclesiasticae iurisdictionis statutis.

Ad haec omnia executioni mandata deputamus venerabilem fratrem Eduardum O'Rourke, hactenus Episcopum titularem Pergamensem et hucusque Administratorem Apostolicum Gedanensem, eidem tribuentes omnes facultates ad rem necessarias et opportunas, etiam subdelegandi, ad effectum de quo agitur, quemlibet virum in ecclesiastica dignitate constitutum, facto onere remittendi ad Sacram Congregationem Consistorialem, infra sex menses, authenticum exemplar paractae executionis.

Decerminus denique has praesentes Litteras valituras contrariis quibuslibet, etiam peculiari et expressa mentione dignis, minime obstantibus.

Datum Romae apud Sanctum Petrum, anno Domini millesimo nongentesimo vigesimo quinto, die trigesima mensis decembris, Pontificatus Nostri anno quarto.

O. Card. Gagiano

† C. Card. DE LAI, Episc.
Sabinem.,

S. R. E. Cancellarius.

S. C. Consistorialis Secretarius.
Dominicus Iorio, Protonotarius Apostolicus
Alfonsus Carinci, Protonotarius Apostolicus.

Loco + Plumbi.

Reg. in Canc. Apost., vol XXXIII, n. 6.

ŹRÓDŁA I LITERATURA

I. ŹRÓDŁA REKOPISMIENNE

A. *Archiwum Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie*

- Akta personalne ks. Józefa Dydymskiego — 756.
 Akta personalne ks. Jerzego Majewskiego — 641.
 Akta personalne ks. Bronisława Komorskiego — K.
 Akta personalne ks. Franciszka Rogaczewskiego — R.
 Akta personalne ks. Bernarda Wieckiego — 699.
 Akten des Bischofs von Danzig betreffend Verhandlungen mit dem Senat der Freien Stadt Danzig, Vol. I, 1925—1930; Vol. II, 1930—1934; Vol. III, 1935—1939.
 Duszpasterstwo — św. Stanisław — Gdańsk-Wrzeszcz — III.
 Eduardus O'Rourke — B.
 Errichtung einer Administratur und des Bistums Danzig — A 31, Vol. I (1922—1932).
 Handlungen mit dem Apostolischen Stuhl — A 4.
 Kirchliche Statistik — A 59 (1922—139).
 Konsekraton und Intronisation des Bischofs dr Carl Maria Splett am 24. 8. 1938 in der Kathedrale zu Danzig-Oliva.
 Ffarrei Neuteich. Allgemeines — E VII 45.
 Polnische Angelegenheiten — Nr 143 (1932—1939).
 Polnische Kirchliche Vereine — D 43.
 Polnischer Sprachunterricht für Geistliche — A. 88.
 Theologiestudierende (allgemeine) — A 107.
 Theologiestudierende — Theologen in Seminaren ausser Bromberg — A 114.
 Verhandlungen mit den Päpstlichen Nuntiaturen — 102, Vol. II (1930—1936).

B. *Archiwa parafialne*

- Kronika kościoła Chrystusa Króla i parafii św. Józefa w Gdańsku (1929—1958), rkps w Archiwum parafii Chrystusa Króla w Gdańsku.
 Protokolarz Zespołu Towarzystw Kościelnych w Sopocie (1936—1939), rkps w Archiwum parafii Gwiazdy Morza w Sopocie.
 Wykaz proboszczów, administratorów i wikariuszy parafii, rkps w Archiwum parafii katedralnej w Gdańsku-Oliwie.

C. *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku*

- Zespół akt KOMISARZ GENERALNY R. P. W GDAŃSKU — sygn. II 622—785.
 Wybór prezesa Gminy Polskiej w Gdańsku w roku 1930 — 622.
 Subwencja dla Gminy Polskiej w Gdańsku — 624.
 Gmina Polska (generalis), t. 1. — 626.
 Macierz Szkolna, t. 1. — 642.
 Macierz Szkolna, t. 2. — 643.
 Organizacja harcerstwa polskiego w W. M. Gdańsku — 644.
 Akcja wyborcza Gminy Polskiej w Gdańsku (1928—1931) — 710.
 Delegatura Apostolska w Gdańsku (1920—1923) — 738.
 Ks. Szymański, Wykonanie czynności duszpasterskich na terenie W. M. Gdańska (1934—1935) — 741.
 Uposażenie ks. prob. Komorowskiego (1934—1936) — 742.

Krzywdzące traktowanie Polaków w Gdańsku. Mniejszości polskie w Gdańsku i obywatele polscy w Gdańsku (1930—1931) — 750.

Demonstracje antypolskie na obszarze W. M. Gdańska i antygdańskie na obszarze Polski. Manifestacje nacjonalistyczne (1930—1932) — 753.

Prześladowanie Polaków w W. M. Gdańsku (1933—1934) — 771.

D. *Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Gdańsku-Wrzeszczu*
(ul. Partyzantów 76)

Księga Cmentarza Bohaterów na Zaspach.

E. *Korespondencja uzupełniająca (w posiadaniu autora pracy)*

Listy ks. Alfonsa Muzalewskiego z 2 IX, 7 IX, 14 XI i 24 XII 1969, a także z 10 IV, 5 IX, 27 X, 4 XI i 12 XII 1970 oraz z 21 I 1971.

List ks. Władysława Ciechorskiego z 30 IX 1969.

List Kurii Metropolitalnej z Poznania z 31 X 1969.

List Ks. Prowincjała Polskiej Prowincji Księży Pallotynów z 11 XI 1969.

List ks. Zygmunta Wieckiego z 6 II 1970.

List ks. Leona Bemkego z 17 III 1970.

List Kurii Biskupiej Chełmińskiej z 9 III 1970.

List Edwarda Mahlera, kierownika Biura Cmentarzy Komunalnych w Gdańsku-Wrzeszczu z 5 V 1970.

List p. Felicji Kościńskiej, siostry ks. Wł. Szymańskiego, z 9 V 1970.

List p. Wiktorii Golus, siostry ks. Fr. Rogaczewskiego, z 10 VI 1970.

List ks. Stefana Heina, dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu z 11 VI 1970.

List ks. Józefa Dydymskiego z 18 X 1970.

List ks. Jana Swiercza z 27 XI 1970.

List p. Katarzyny Turek, siostry ks. W. Hoeffta, z 2 XII 1970.

List s. Akwiny Haleskiej z 11 II 1971.

F. *Relacje ustne przedstawicieli b. Polonii gdańskiej*
(spisane wypowiedzi w posiadaniu autora pracy):

Ks. Władysława Ciechorskiego z Gdańska-Orunii, ks. Fryderyka Lulkowskiego, ks. Alfonsa Mazulewskiego z Łasina, ks. Pawła Schutza (zmarł 8 IV 1968) z Sopotu, s. Cecylii Renisz (elżbietanki z Rzymu, zamieszkałej obecnie w Gdańsku-Oliwie), s. Danieli Sochackiej (dominikanki z Gdańska), p. Wandy Makurath z Gdańska-Wrzeszcza (b. dominikanki), p. Romana Bellwona z Gdańska, p. Gerturdy Hebel z Trąbek Wielkich, p. Franciszka Kamińskiego z Gdańska-Oliwy, mgr Marii Koprrowskiej z Gdańska-Wrzeszcza, p. Romana Knoblauch z Sopotu, p. Stefana Kozłowskiego z Gdańska-Oliwy, p. Wiktorii Makurathowej z Gdańska-Wrzeszcza, mgr Barbary Mielcarzewicz z Gdańska-Wrzeszcza, mgr Jana Pastwy z Sopotu, doc. dra Mariana Pelczara z Gdańska-Oliwy, inż. Brunon Pobłockiego z Gdańska-Wrzeszcza, p. Józefa Preussa z Gdańska-Nowego Portu i p. Brunona Zwarry z Gdańska-Oliwy.

G. *Odpowiedzi na ankietę z 1 marca 1965*

W pracy wykorzystano odpowiedzi następujących parafii: Katedralnej w Gdańsku-Oliwie; Św. Ignacego w Gdańsku-Orunii; Św. Mikołaja w Gdańsku; Św. Józefa przy Kościele Chrystusa Króla w Gdańsku; Najśw. Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu; Św. Krzyża w Gdańsku-Wrzeszczu; Św. Jadwigi w Gdańsku-Nowym Porcie; Św. Antoniego w Gdańsku-Brzeźnie; Gwiazdy Morza w Sopocie; Giemlice,

pow. Gdańsk; Kłodawa Gdańska, pow. Gdańsk; Kończewice, pow. Malbork; Lasowice Wielkie, pow. Malbork; Łęgowo, pow. Gdańsk; Mątowy Wielkie, pow. Gdańsk; Nowa Cerkiew, pow. Nowy Dwór Gdański; Przemienienia Pańskiego w Nowym Dworze; Ostaszewo Gdańskie, pow. Nowy Dwór Gdański; Pogorzała Wieś, pow. Malbork (kości. fil., w Piekle); Pręgowo, pow. Gdańsk; Pruszcz Gdański; Trąbki Wielkie, pow. Gdańsk; Żuławki, pow. Nowy Dwór Gdański.

II. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Amtliches Kirchenblatt für die Apostolische Administratur der Freien Stadt Danzig* (od maja 1922 do marca 1926).
- Amtliches Kirchenblatt für die Diözese Danzig* (od kwietnia 1926 do stycznia 1945).
- Bericht über die Verwaltung der Stadt Danzig vom 1 April 1920 bis 31 März 1925*, Danzig 1926.
- Bericht über die Verwaltung der Stadtgemeinde Danzig vom 1 April 1925 bis 31 März 1930*, Danzig 1931.
- Bibliografia Pomorza Gdańskiego za rok 1964, 1965, 1966, 1967.*
- Catalogus Societatis Apostolatus Catholici*, Romae 1966.
- N. C r e u t z b u r g, *Atlas der Freien Stadt Danzig*, Danzig 1936.
- Danziger Statistisches Taschenbuch*, I 1930/31; II 1933, III 1934; IV 1936.
- Diözesan — Synode des Bistums Danzig 10 bis 12 Dezember 1935 zu Danzig-Oliwa*, Danzig 1936.
- Drugi rok pracy Związku Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku 1934—1935*, Gdańsk 1935.
- Czwarty rok pracy Związku Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku 1936—1937*, Gdańsk 1937.
- Dziesięciolecie Polski Odrodzonej 1918—1928. Księga Pamiątkowa*, Kraków—Warszawa 1928.
- Elenchus omnium Ecclesiarum nec non universi Cleri Diocesis Culmensis proanno Domini 1928*, Pelplini 1928.
- Elenchus Ecclesiarum nec non universi Cleri et Sororum piarum Congregationum Dioecesis Gedanensis pro 1931, 1933, 1935, 1939, 1940*, Gedani 1930—1939.
- Consignatio totius Cleri saecularis, Sororum piarum Congregationum Dioecesis Culmensis pro 1911, 1914*, Gedani 1911—1914.
- C. J. B u r c k h a r d t, *Moja misja w Gdańsku 1937—1939*. Przeł. z niem. M. Gi-niatowicz, Warszawa 1970.
- Ks. W. G a j d u s, *Nr 20998 opowiada*, Kraków 1962.
- R. G a m m, *Swastyka nad Gdańskiem*, Warszawa 1960.
- Gemeindelexikon für die Freie Stadt Danzig*, Danzig 1925.
- Kalendarz Polonii Gdańskiej na rok 1939*, Gdańsk 1939.
- Katholisches Jahrbuch für das Bistum Danzig 1936*, Danzig 1936.
- T. K i j e ń s k i, *Ilu jest Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska*, RG 2-3 1928-29) 113—121.
- A. K r ó l i k i e w i c z, H. M u s z k i e t, *Geneza powstania Związku Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku*, w: *Pierwszy Rok Pracy Związku w Wolnym Mieście Gdańsku 1933—1934*, Gdańsk 1934, 15—20.
- Ks. H. M a l a k, *Klechy w obozach śmierci*, wyd. 2, t. 1-2, Londyn 1961.
- Personel-Schematismus der Diözesen Danzig und Kulm nach dem Stande vom 1 April 1941*, Danzig 1941.
- Pierwszy rok Pracy Związków Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku 1933—1934*, Gdańsk 1934.

- Ks. Fr. Rogaczewski, *Fragen der Seelensorge des polnischen Volksteils*, w: *Diözesansynode des Bistums Danzig 10-12 XII 1935*, Danzig 1936.
- Rocznik Statystyczny miasta Gdańska 1946—1965*, Gdańsk 1962.
- Le Saint Siège et la guerre en Europe 1939—1940* (Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale, t. 1), Città del Vaticano 1965.
- Lettres de Pie XII aux Evêques Allemands 1939—1944* (Actes..., t. 2), Città del Vaticano 1967.
- Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les Pays Baltes 1939—1945*, cz. I — 1939—1941, cz. II — 1942—1945 (Actes..., t. 3), Città del Vaticano 1967.
- Le Saint Siège et la guerre en Europe 1940—1941* (Actes..., t. 4), Città del Vaticano 1967.
- Le Saint Siège et la guerre mondiale 1941—1942* (Actes..., t. 5), Città del Vaticano 1969.
- Schematyzm Diecezji Gdańskiej na rok 1969*, Gdańsk 1969.
- J. Sikora, *Biskup Carl Maria Splett*, Warszawa 1951.
- Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1963*, Pelplin 1963.
- Sprawozdanie Dyrektora Gimnazjum Polskiego w Gdańsku*, Gdańsk 1922/23 i corocznie do 1938/39.
- Sprawozdanie z działalności Zarządu Macierzy Szkolnej w Gdańsku*, Gdańsk 1927—1936.
- Sprawy Polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 roku. Dokumenty i materiały*, pod red. R. Bierzanka i J. Kukułki, t. 1, Warszawa 1965.
- Staatshandbuch der Freien Stadt Danzig*, Danzig 1926.
- Totenkalendar der verstorbenen Priester der Diözese Danzig*, Düsseldorf 1958.
- Wł. Wach, *Na kaszubkim szańcu*, Warszawa 1968.
- W piętnastolecie Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1921—1936)*, Gdańsk 1936 (jednodniówka).
- W 35-lecie Założenia Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku*, Gdańsk 1957 (jednodniówka).
- Verzeichnis der Seelsorkstellen und Geistlichen der Diözesen Danzig und Kulm nach dem Stande vom 1 August 1944*.
- Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej, 1-11*, wydane w latach 1923—1937 za okres 1918—1936 przez Biuro Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

III. PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA

- St. Knauff, *Wojna zaczęła się w Gdańsku*, Warszawa 1946.
- M. Koprowska, *Wspomnienie o dyrektorze Augustyńskim*, w: *W 35-lecie Założenia Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku*, Gdańsk 1957.
- A. Makurath, *Wspomnienia z Gimnazjum Polskiego w Gdańsku*, *Novum* 10 (1969) 73—87.
- A. Makurath, *Wysiedlenie*, *Novum* 10 (1969) 73—87.
- A. Necel, *Nie rzucim ziemi*, Warszawa 1969.
- M. Pelczar, *Wspomnienie z pierwszego roku pracy w Bibliotece Gdańskiej 1945—1946*, w: *Libri Gedanenses. I Rocznik Biblioteki Gdańskiej*, Gdańsk 1968.
- K. Sahm, *Erinnerungen aus meinen danziger Jahren 1919—1930*, Marburg 1958.

- M. Urbanek, *Wspomnienie o Kazimierzu Sołtysiku*, w: *W 35-lecie Założenia Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku*, Gdańsk 1957 (jednodniówka).
 — *Ostatnie chwile Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej*, w: *W 35-lecie...*, jw.
 — *W Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1926—1939*, *Novum* 9 (1969) 85—105.

IV. LITERATURA

- Ks. A. Baciński, *Pierwszy biskup gdański Edward O'Rourke*, *MDG* 5 (1962) 157—167.
 — *Wizerunki Maryjne szczególnie czczone w diecezji gdańskiej*, *MDG* 11-12 (1962) 386—399.
 — *Dzieje Diecezji gdańskiej w ostatnim XX-leciu*, *Nasza Przeszłość* 22 (1965) 150—182.
 — *Księża diecezji gdańskiej umęczeni w okresie drugiej wojny światowej (1939—1945)*, *MDG* 7 (1965) 257—267.
 — *Zarys Dziejów Ziemi i Diecezji Gdańskiej*, w: *Schematyzm Diecezji Gdańskiej na rok 1969*, Gdańsk 1969, 24—107.
- L. Bartelski, *Niech pamięć o nich nie zaginie*, *Słowo Powszechne* 92/7274 (1970).
- A. Bartoszewski i W. Gomulski, *Zołnierze w pocztowych mundurach*, Gdańsk 1969.
- Cz. Biernat, patrz Cieślak.
- R. Bierzanek, *Sprawa Gdańska w polityce wielkich mocarstw zachodnich w okresie konferencji pokojowej 1919 r.*, *Przegląd Zachodni* 9-10 (1954) 140—181.
- Ks. S. Biskupski, *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Londyn 1946.
- Fr. Bogacki, *Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku*, *Za i Przeciw* 38 (1968).
- Fr. Bogacki i J. Romanowski, *Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku*, Warszawa 1966.
- R. Bolduan, *Krwawy Wielki Piątek*, *Dziennik Bałtycki* 69/6444 (1965).
- W. Borowski, *Problemy zatrudnienia i płac zarobkowych robotników Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920—1933*, *RG* 25 (1966) 161—227.
 — *Problemy zatrudnienia i płac zarobkowych robotników Wolnego Miasta Gdańska w latach 1933—1939*, *RG* 22 (1969) 152—212.
 — *Obowiązek niemieckiego biskupa — Duchowieństwo niemieckie i okupacja Polski 1939—1945*, Warszawa 1966.
- Ks. Wł. Ciechorski, *Historia kościoła i kronika parafii św. Ignacego w Gdańsku*, *MDG* 6-7 (1968) 181—199.
- E. Cieślak, Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969.
- S. Czyżewski, *Odczyt w czasie uroczystości ku czci śp. ks. Franciszka Rogaczewskiego*, *DMG* 11 (1959) 685—688.
- J. Deręgowski, *Hitlerowski „Kombinat śmierci”*. W 30 rocznicę założenia obozu *Stutthof*, *Dziennik Bałtycki* 207/7817 (1969).
- M. Dobrowolski, *Obrona wybrzeża we wrześniu 1939 roku*, w: *X wieków Gdańska*, Warszawa—Gdańsk 1962, 79—85.
- B. Dopierała, *Gdańska polityka Józefa Bęcka*, Poznań 1962.
- A. Drzyciński, M. Gajdziński, *Kościół polski w Wolnym Mieście Gdańsku*, *Kierunki* 38/640 (1968).

- K. Dunin - Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdańsk 1966.
— *Gauleiter nie dotrzymał słowa...*, Warszawa 1962.
- St. Dzewulski, *Ludność Wolnego Miasta Gdańska*, *Ekonomista* 3 (1924) 130—145.
- Cz. Frankiewicz, *Dzieje Wolnego Miasta Gdańska*, w: *Dzieje miast Rzeczypospolitej Polskiej*, II, Poznań 1930.
- Gajdziński — patrz Drzycimski.
- M. Gajdziński, Z. Konieczny, *Odnaleziono groby Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku*, *Słowo Powszechne* 138 (1970).
- Gdańsk — Przeszłość i teraźniejszość*. Praca zbiorowa pod red. S. Kutrzeby, Warszawa 1928.
- St. Gierszewski, „Ogniwo” najstarszy związek Polaków w Gdańsku, *RG* 14 (1955) 5—28.
- W. Gomulski — patrz Bartoszewski.
- St. Grelewski, *Stosunki religijne na terenie Wolnego Miasta Gdańska*, *Przeгляд Katolicki* 46 (1935).
- J. Jurkiewicz, *Nuncjatura Achillesa Ratti w Polsce*, Warszawa 1953.
- Ks. K. Kantak, *Polacy w Gdańsku*, *Wiadomości Literackie* 31-32, nr 823 (1938).
- D. Kilarzka, *Co polskiego jest w Gdańsku*, Poznań 1938.
- A. Klafkowski, *Uprawnienia Polski w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1918—1939*, *Życie i Myśl* 2/3 (1955) 55—85.
— *Granica polsko-niemiecka a konkordaty z lat 1929 i 1933*, Warszawa 1958.
- Ks. K. Kluz, *Uczczenie pamięci śp. ks. Franciszka Rogaczewskiego, umęczonego za sprawę Boga i Ojczyzny*, *MDG* 11 (1959) 682—684.
- K. Kmiecik, W. Mieleczyński, *Polska kultura muzyczna w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920—1939*, *Pomorze Gdańskie* 2 (1969) 147—175.
- Z. Konieczny — patrz Gajdziński.
- M. Korowicz, *Sytuacja prawna obywateli polskich w świetle „Opinii” stałego Trybuna Sprawiedliwości Międzynarodowej z dnia 4 lutego 1932*, Poznań 1932.
- F. Kozanecki, *Obywatele polscy a organizacja Gminy Polskiej w Gdańsku*, *Straż Gdańska* 3 (1927).
- B. Kreja, *Zniemczone formy nazwisk polskich na Pomorzu*, *Pomorze Gdańskie* 4 (1967) 173—202.
- S. Krocakowa, *Towarzystwo „Ogniwo” w Gdańsku w świetle nowych źródeł*, *Rocznik Gdański* 27 (1969) 69—96.
- K. Kubik, *Walka o szkołę polską w Wolnym Mieście Gdańsku*, *Pomorze Gdańskie* 1 (1965) 172—197.
- Wł. Kumanecki, *Prawne stanowisko Wolnego Miasta Gdańska*, *Wiadomości Literackie* 31-32 (1939).
- Ks. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966—1939)*, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 18 (1969) 289—352, 19 (1969) 271—251, 20 (1970) 253—374, 21 (1970) 309—404 i 22 (1971) 319—402.
- J. Kwiatkowski, *Polski Gdańsk w okresie przelomowym*, I-II, Orłowo Morskie 1935-37.
- P. Labuda, *Z dziejów Gdańskiej rodziny książęcej*, *Litery* 12/108 (1970) 26—27.
- Ks. A. Liedtke, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej*, *Nasza Przeszłość* 34 (1971) 59—116.
- H. Lipiński, „Biskupa Gdańska” proste ścieżki, *Fakty i Myśli* 6/130 (1964).
- L. Lubecki, *Harcerze Wybrzeża w walce z okupantem w latach 1939—1945*, *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne* 8-10 (1963) 59—126.

- Ks. Fr. Lułkowski, *Z historii Kościoła katolickiego na Wielkich Żuławach*.
Odbitka dodatkowa MDG za rok 1960.
- B. Łangowski, *Uwagi z Gdańska na czasie*, Gdańsk 1932.
- St. Majewski, *Pastorał i swastyka*, *Litery* 4 (1962).
- J. Makowski, *Prawno-państwowe położenie Wolnego Miasta Gdańska*, Warszawa 1923.
— *Zagadnienie państwowości Wolnego Miasta Gdańska*, Warszawa 1934.
- Fr. Marszałek, *Prawa Polski w Wolnym Mieście Gdańsku*, RG 25-26 (1956—1957) 301—341.
- J. Matynia, *Na szlakach walki i męczeństwa Województwa gdańskiego 1939—1945*, Gdynia 1967.
- W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918—1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966.
- A. Męclewski, *Celnicy Wolnego Miasta. Z działalności polskich inspektorów celnych w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1923—1939*, Warszawa 1971.
- Nekrologi: Śp. Ks. dr Franciszek Komorowski, *Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej* 2 (1958) 117—118.
Śp. Ks. Edmund Kamiński, MDG 9 (1964) 228—229.
Śp. Ks. Paweł Schütz, MDG 8 (1968) 119.
- Ks. J. Obłąk, *Historia Diecezji Warmińskiej*, Olsztyn 1959.
- St. Ordon, *Polityka morska Polski i jej realizacja w okresie międzywojennym*, RG 23 (1964) 39—78.
- S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965.
- Ks. W. Papenfuss, *Geschichte der katholischen Kirche in Danzig*, Danzig 1937.
- M. Pelczar, *Polski Gdańsk*, Gdańsk 1947.
— *Nauka i kultura w Gdańsku*, w: *Gdańsk — jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, 499—605.
- Ks. F. Pelpliński [= ks. Manthey Franciszek], *Ks. Franciszek Sawicki jako teoretyk poznania*, *Orędownik Diecezji Chełmińskiej* 4 (1947) 309—326, oraz 5 (1947) 435—477 i 6 (1947) 563—603.
- Ks. J. Petrani, *W 80-lecie urodzin ks. profesora dra Kantaka*, *Nasza Przeszłość* 16 (1962) 283—294.
- Ks. E. Piścz, *Sprawa nominacji ks. Franciszka Sawickiego na biskupa diecezji gdańskiej w 1938 roku*, *Studia Pelplińskie* 1 (1969) 39—48.
- K. Piwarski, *Dzieje Gdańska w zarysie*, Gdańsk 1946.
- M. Podgoręczny, *Gauleiter Albert Forster odpowiada za zbrodnię*, *Litery* 6/66 (1967) 24—26 i 7/67 (1967) 26—28.
- M. Podlaszewski, *Ustrój polityczny Wolnego Miasta Gdańska w latach 1920—1933*, Gdynia b. r. w.
- P. Puciata, *Z urzędowej korespondencji Gdańskiego Senatu z marca 1930 r.*, *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne* 1-2 (1960) 145—156.
- A. Roman, *Ustrój polityczny Wolnego Miasta Gdańska*, Warszawa 1956.
- E. Ruppel, *Zur Tätigkeit des Eugenio Pacelli als Nuntius in Deutschland*, *Zeitschrift für Geschichtswissenschaft* 7, H. 2 (1959) 297—317.
- A. Rzepniowski, *Obrona Wybrzeża w 1939 roku*, Warszawa 1958.
- Ks. K. Śmigiel, *Walka władz hitlerowskich z katolickim kultem religijnym na terenie Archidiecezji Gnieźnieńskiej w latach 1939—1945*, *Studia Historyczne* 2 (Lublin 1968) 251—376.

- Ks. R. Stachnik, *Danziger Priesterbuch*, Hildesheim 1965.
 — *Die katholische Kirche in Danzig*, Münster 1959.
 — *Die ermodeten Geistlichen des Bistums Danzig in den Jahren 1933 bis 1945*, w: *Sainkt Adalbert — Kalender*, Menden 1950, 46—60.
- J. Stankiewiczowa, *Nauczycielki w walce o utrzymanie polskości w Wolnym Mieście Gdańsku*, RG 22 (1963) 224—262.
- Fr. Steffen, *Die Diözese Danzig, ihr erster Bischof Eduard Graf O'Rourke und ihre Kathedralkirche zu Oliva*, Danzig 1926.
- B. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdynia 1967.
- H. Stępnia, *Polska delegacja Rady Portu i Dróg Wodnych w Wolnym Mieście*, RG 27 (1969) 217—242.
- Cz. Stodolny, *Wolne Miasto Gdańsk (1920—1939)*, w: *X wieków Gdańska*, Warszawa—Gdańsk 1962, 59—69.
- B. Strassburger, *Wolne Miasto Gdańsk*, w: *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, Warszawa 1928, 240—246.
- R. Świętochowski, *Germanizacja nazwisk polskich na terenie Gdańska w latach 1874—1944*, Warszawa 1966.
- J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945*, Poznań 1970.
- St. Szwenter, *Polacy z Piektia rodem*, Gdynia 1966.
- M. Trocka, *Gdańsk a hitlerowski „Drang nach Osten”*, Gdańsk 1964.
- L. Trzeciakowski, *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Poznań 1970.
- M. Turlejska, *Rok przed klęską*, Warszawa 1969.
- R. Wapiński, *Proletariat rolny na Pomorzu Gdańskim w latach 1920—1926*, RG 22 (1963) 117—154.
- Ks. Fr. Wothe, *Die Kirchen der Diözese Danzig*, Hildesheim 1963.
- Ks. Fr. Wothe, *Carl Maria Splett Bischof von Danzig — Leben und Dokumente*, Hildesheim 1965.
- Ks. A. Wronka, *Diecezja Gdańska*, MDG 7-8 (1962) 275—280.
- Ks. J. Wysocki, *Józef Ignacy Rybiński — biskup włocławski i pomorski 1777—1806*, Rzym 1967.
- R. Woźniak, *Gdańscy Harcerze*, *Litery* 7 (1962).
- Wł. Zajnowski, *Sprawa Gdańska na konferencji pokojowej w Paryżu*, *Litery* 1/85 (1969).
- A. Zbierski, *Początki Gdańska w świetle najnowszych badań*: w: *Gdańsk — jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, 11—27.

RÉSUMÉ

LE CLERGE CATHOLIQUE POLONAIS DANS LA VILLE LIBRE DE GDAŃSK (DANZIG) DANS LES ANNEES 1919—1939

L'ouvrage present traite de l'activité du clerge polonais dans la Ville Libre de Gdańsk (Danzig) dans les années 1919—1939. Les prêtres de Gdańsk ont entièrement merite que leur activite, pleine de sacrifices, pour l'Eglise et pour la Pologne soit connue de tous — autant que leur patriotisme bien propoñce et leur martyrologie qui a commencé au moment même de l'eclat de la deuxieme guerre mondiale.

L'étude présente s'appuie principalement sur les sources des archives de Gdańsk, ecclésiastique et celles de l'Etat. Les relations des anciens habitants polonais de Gdańsk, des lettres échangées par l'auteur même et les réponses à l'enquête, diffusée en 1965 parmi les prêtres de Gdańsk, constituent un complément appréciable aux sources archivistiques.

L'étude, précédée d'une introduction se compose de neuf chapitres. Dans le chapitre introductif l'auteur évoque les liens historiques qui unissaient la région de Gdańsk à la Pologne, sur le plan politique et ecclésiastique.

Le deuxième chapitre, intitulé „Constitution de la Ville Libre de Gdańsk en 1919” présente les résolutions du traité de Versailles de 1919, concernant la région de Gdańsk, puis la situation juridique et réelle de la Ville Libre de Gdańsk, constituée le 15 novembre 1920, sur un terrain de 1893 km carrés, avec 355.760 habitants, les droits de la Pologne à Gdańsk, et enfin — l'annexion de Gdańsk par le *Reich*, au moment même de l'éclat de la deuxième guerre mondiale, le 1 septembre 1939.

Dans le troisième chapitre on a présenté certains aspects des questions ecclésiastiques à Gdańsk, à savoir l'établissement de l'Administration Apostolique en 1922 et l'érection du diocèse de Gdańsk en 1925. L'auteur fait aussi une présentation, des dirigeants du diocèse au cours de la période en question.

Le chapitre IV est consacré aux questions suivantes: la structure sociale du milieu polonais, demeurant à Gdańsk, sa situation juridique et réelle, et enfin — la religiosité et la morale des Polonais demeurant à Gdańsk, leurs rapports avec l'Eglise. Les Polonais constituaient à peu près 10% du total des habitants. Leur morale et leur piété étaient satisfaisantes. C'étaient des ouvriers, des artisans, des paysans et des petits bourgeois qui constituaient la majorité des citoyens autochtones polonais. Cependant, parmi la population immigrée il y avait un grand nombre d'employés, de commerçants et de représentants des professions libérales. La situation juridique des Polonais dans la Ville Libre de Gdańsk avait été définie dans le cinquième point de l'article 104 du Traité de Versailles: „Aucunes différences ne seront faites au désavantage des citoyens polonais et des personnes d'origine polonaise, ou — parlants polonais”.

En réalité, la situation des Polonais, installés à Gdańsk, dépendait directement du caractère des relations entre la Pologne et Gdańsk, qui, malheureusement, dès le début, étaient mauvaises. Le Sénat de Gdańsk espérait reincorporer Gdańsk au *Reich*. Ces tendances faisaient naître des conflits perpétuels entre la Pologne et Gdańsk. Par conséquent un climat hostile aux Polonais s'établissait peu à peu à Gdańsk. Des actes de violence, des attentats contre les Polonais devenaient de plus en plus nombreux. La discrimination et le boycottage de l'artisanat et du commerce polonais augmentaient. Accroissait aussi la campagne de presse dirigée contre la Pologne. On faisait des difficultés aux Polonais qui cherchaient une situation. Le terrorisme et une vive activité de germanisation devenaient de plus en plus intenses et devaient se manifester jusqu'au 1 septembre, le premier jour de la deuxième guerre mondiale.

Dans le cinquième chapitre l'auteur a présenté les effectifs et la liste par nom des prêtres polonais demeurant à Gdańsk. Leur activité, dont l'importance pour la persécutée population polonaise était énorme, se jouait sur le plan religieux, spirituel, organisateur, culturel, éducatif et politique.

Le sixième chapitre est consacré à l'érection des chapelles et des églises polonaises dans le diocèse de Gdańsk. Tous les habitants polonais en prenaient un grand soin.

Dans le chapitre VII on a présenté les démarches des prêtres polonais et de

l'évêque O'Rourke, bienveillant aux Polonais, faites auprès du Saint-Siège, pour obtenir la permission d'ériger quatre „paroisses personnelles” polonaises dans le diocèse de Gdańsk. Les deux premières ont été fondées le 7 octobre 1937. Mais, à la suite d'une protestation de Sénat de Gdańsk et de sa vive intervention, l'évêque O'Rourke a suspendu le décret d'érection.

Dans le chapitre VIII l'auteur parle des formes que revêtissent l'activité pastorale et nationale des prêtres polonais à Gdańsk. Dans le chapitre IX, intitulé „Martyrologie des prêtres polonais à Gdańsk” l'auteur a présenté le destin des prêtres polonais de Gdańsk, arrêtés tout de suite après l'éclat de la deuxième guerre mondiale, leurs épreuves dans les prisons et les camps de concentrations et les circonstances de la mort martyre des sept d'eux. Tous les prêtres polonais étaient persécutés pour leur activité parmi les habitants polonais de Gdańsk.

En guise de conclusion l'auteur insiste sur le fait que tout le peuple polonais rend hommage aux prêtres polonais de Gdańsk — martyrs de l'époque de la Ville Libre. Cet hommage est certainement justifié et bien mérité.

Une annexe concernant les sources a été jointe au texte.

WYKAZ SKRÓTÓW

- AAS — Acta Apostolicae Sedis.
ABMK — Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne.
KAAD — Amtliches Kirchenblatt für die Apostolische Administratur der Freien Stadt Danzig.
AKBGd — Archiwum Kurii Biskupiej w Gdańsku-Oliwie.
AKDD — Amtliches Kirchenblatt für die Diözese Danzig.
AP — Archiwum parafialne.
GP — Gmina Polska
GPZP — Gmina Polska — Związek Polaków.
KSM — Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.
KSMm — Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.
KSMŻ — Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.
KUzup. — Korespondencja uzupełniająca .
MDG — Miesięcznik Diecezjalny Gdański.
MSz — Macierz Szkolna w Gdańsku.
RG — Rocznik Gdański.
RPGd — Relacje przedstawicieli Poloni gdańskiej.
SAK — Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (księży pallotyni).
SDGPGd — Sprawozdania roczne Dyrekcji Polskiego Gimnazjum w Gdańsku.
WAPGd — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku.
WMGD — Wolne Miasto Gdańsk.